

KURIER ATEŃSKI



Efektowny "policzek" dla Dymitry

Serwis
Grecja



strona 5

Konstytucja: Rząd według nowych reguł

Serwis
Polska

strona 6

UE Komisja ujawnia, kto jak korzysta ze wspólnego budżetu

Serwis
Świat

strona 8

Mistrzostwa świata w judo

Sport

strona 27

PRZEWOZY AUTOKAROWE DO POLSKI



ATENY- POLSKA

wyjazd
w każdy wtorek
o godz. 6.00

TRASA 1
Ateny
Thesaloniki
Krosno
Rzeszów
Stalowa Wola
Ostrowiec
Radom
Warszawa

POLSKA- ATENY

wyjazd w każdy czwartek
Warszawa - godz. 17.00
HOTEL GRAND

TRASA 2
Ateny
Thesaloniki
Krosno
Jasło
Nowy Sącz
Brzesko
Kraków



SPRZEDAŻ BILETÓW LOTNICZYCH

Adresy biur: **POLSKA** Krosno "Skorpion Jaus"
ul. Lwowska 21, tel. 013 43 62 866

Grecja; Ateny: Patision, ul. Kodriktos 10
tel. 82 19 900; 82 19 906,
tel. 22 30 38

Załatwiamy wycieczki dla rodzin w Polsce
Biuro czynne w godz. 9.00-20.00

14 PAŹDZIERNIKA - ŚWIĘTO POLSKIEJ EDUKACJI W ATENACH

Dzień Edukacji Narodowej - 14 października - w wszystkich polskich szkołach obchodzony jest wyjątkowo uroczystie. Święto to uczciła również nasza ateńska placówka edukacyjna. Był to zarazem pierwszy Dzień Nauczyciela, obchodzony w nowej, bo legalnej szkole, nad którą opiekę sprawują polskie władze, która już działa prawnie, legalnie. Podniosła akademii miała miejsce w przestronnej sali hotelu "Novotel", gdzie zgromadziła się nie tylko społeczność uczniowska wraz z Radą Pedagogiczną, ale również zaproszeni goście.

strona 3



Wielka Greczynka prywatnie była kobietą targaną skrajnymi uczuciami **Nieznana Maria Callas** - pomiędzy bajką i koszmarem



W tym roku minęła już dwudziesta rocznica śmierci Marii Callas - Primadonny Stulecia, niezapomnianej greckiej artystki, która swoim niepowtarzalnym głosem podbiła cały świat. Za życia jej występom towarzyszyły zapelnione po brzegi sale, wiwatujące tłumy. Dziś nagrania fonograficzne z jej głosem, od lat, mimo nieubłaganego upływu czasu sprzedają się niezmiennie w tysiącach egzemplarzy. O Callas napisano setki artykułów, opracowań, książek, nakręcono o niej filmy. Była kobietą pełną życia. Krucho i zalekioną, ale i spragnioną towarzystwa, złaconą pochwał i zyciowości. Pomimo, że pasowała jak ulał do roli sławnej śpiewaczki - jak mówiła o sobie samej z humorem - posiadała wszelkie zalety i wady gospodyni domowej. (strona 16/17)

Eliminacje MŚ:

Gruzja - Polska 3:0

W ostatnim swoim występie w eliminacjach piłkarskich MŚ' 98 (grupa 2.) Gruzja pokonała Polskę 3:0 (0:0). Bramki: Arcził Arweladze (55.), Kacza Czakadze (70.) i Temuri Keczaja (75.). Żółte kartki: Nudzar Łobdzanidze, George Nemsadze (obaj Gruzja). Czerwona kartka: Szota Arweladze (81); Tomasz Iwan, Jerzy Brzęczek, Tomasz Łapiński (wszyscy Polska). Czerwona kartka: Sławomir Majak (61). Sędziował Lubosz Michel (Słowacja). Widzów ok. 35 tys.

Wręcz fatalnie zaprezentowała się nasza narodowa jedenastka w drugiej połowie spotkania na stadionie im. Borysa Pachadze. Trener Janusz Wójcik doznał pierwszej, bolesnej porażki od czasu objęcia opieki nad kadrą piłkarską biało-czerwonych. W Tbilisi Gruzini w drugiej połowie meczu zagrali znacznie lepiej niż jego pupile i strzelili Aleksandrowi Kłakowi trzy ładne bramki. Rozwiali się sny tych spośród kibiców, którzy - być może - spodziewali się, że zamiana Antoniego Piechniczka na Janusza Wójcika na stanowisku selekcjonera przyniesie efekt czarodziejskiej różdżki. Zmiany personalne - w porównaniu z wybrańcami A. Piechniczka - są niewielkie, a krótka mobilizacja psychiczna pod nową batutą jakby zaczęła wygasać...

strona 26

Laureaci tegorocznej Pokojoyej Nagrody Nobla

Literacki Nobel dla Włocha Dario Fo

71-letni dramaturg włoski Dario Fo został tegorocznym laureatem literackiej Nagrody Nobla. Jest on szóstym Włochem, którego uhonorowano tą nagrodą. (strona 10)

ZAWIADOMIENIE

SPOTKANIE AMBASADORA RP Z POLAKAMI

DNIA 19 PAŹDZIERNIKA 1997 ROKU O GODZINIE 13.00 PRZY KOŚCIELE NA UL. MICHAİL VODA ODBĘDZIE SIĘ SPOTKANIE NOWEGO AMBASADORA RP W ATENACH PANA WOJCIECHA LAMENTOWICZA Z POLSKĄ SPOŁECZNOŚCIĄ MIESZKAJĄCĄ W GRECJI.

Po wielu latach, wreszcie przedstawiciel polskich władz w Atenach spotka się ze wszystkimi Polakami, którzy tu mieszkają i pracują. Będzie to "kolejne" po 1992 roku tego typu spotkanie z polskim ambasadorem, podczas którego będziemy mogli przedstawić nasze bolączki, porozmawiać o wciąż nieuregulowanym statusie emigranta.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH!
Zarząd "Związku Solidarność Polaków Pracujących w Grecji" - inicjator spotkania

Ziemia się trzęsie - co będzie dalej?

Silne trzęsienie ziemi trwające ponad minutę wstrząsnęło Półwyspem Peloponeskim po południu w poniedziałek 13 października. Pomimo, że zanotowane wstrząsy miały siłę dochodzącą do 5.5 i 5.9 stopni w skali Richtera, to jednak na szczęście nie odnotowano żadnych ofiar ani poważniejszych zniszczeń. Epicentrum wstrząsów znajdowało się w Zatoce Messyńskiej pomiędzy Peloponezem i Kretą, około 100 kilometrów od Kalamaty. To właśnie mieszkańcy Kalamaty o godzinie 4.40 przeżywali największe chwile grozy. Większość z nich przypomniała sobie bowiem straszną katastrofę sprzed jedenastu lat,

kiedy to miejscowość właściwie legła w gruzach i wiele ludzi zginęło. Ludność masowo wybiegała na ulice obawiając się runięcia budynków.

W Koronis - najbardziej na południe wysuniętej miejscowości niektóre budynki noszą ślady pęknięć, rysy. Podobnie sytuacja wygląda w niektórych punktach Achai i Messyny. Część mieszkańców obawia się na razie powrotu do domów. Sejsmolodzy byli zdania, że prawdopodobieństwo ponownej fali wstrząsu było minimalne - ale radzili pozostanie 48 godzin poza zabudowaniami. Szczęśliwie centrum wstrząsu znajdowało się w morzu - inaczej nie obyłoby się bez niszczących.

Nowy podział administracyjny Grecji: za i przeciw

Lokalne społeczności rolnicze na terytorium całego kraju protestują przeciwko rządowemu planowi nowego podziału terytorialnego Grecji na większe, ale mniej liczne jednostki administracyjne. W chwili obecnej powstać ma 900 nowych zarządów lokalnych i 133 społeczności o własnych zarządach. Oznacza to, że wiele dawnych i historycznych gmin zostanie wcielonych w obręb innych, większych jednostek. Oznacza to też, że mniej będzie państwowych posad, urzędów i godności dla miejscowej "starszyny". Dla państwa taki podział jest bardziej ekonomiczny i łatwiejszy ze względów operacyjnych.

Minister spraw wewnętrznych - Al. Papadoni, podobnie jak premier nie chcą już wprowadzać żadnych poprawek do tylekroć dyskutowanego planu. Ale przeciw wciąż protestują rolnicy, którzy nie żałują żadnej okazji, aby zablokować jakąś drogę i jeszcze raz bronić starego podziału. Mało kto na prowincji dał się przekonać do "Kapidistris" - jak został ochrzczoney plan. Tymczasem minister spokojnie tłumaczy, że gminy zyskają na połączeniu - przede wszystkim będą silniejsze, liczniejsze, zamożniejsze. W Parlamencie opozycja jeszcze raz wykorzystywała "Plan Kapidistris", aby skrytykować postępowanie rządu. Zdaniem

działaczy Nea Demokratia, DIKKI i Politiki Aniksi nowy podział na gminy a zwłaszcza sposób jego realizacji jeszcze raz udowadniają, że premier posługuje się metodą "twardej ręki" i unika dyskusji z najbardziej zainteresowanymi.

Greckie dzieci chorują na raka

Zgodnie z doniesieniami ministerstwa zdrowia choroby nowotworowe i psychologiczne stają się coraz większym problemem pomiędzy greckimi dziećmi w wieku szkolnym. Co roku rejestrowanych jest przeciętnie 365 nowych przypadków zachorowań na nowotwory złośliwe wśród małych dzieci - w każdym roku liczba ta wzrasta. "Każdy dzień oznacza nowe zachorowanie, a statystyki udowadniają, że w roku bieżącym wzrost jest szczególnie dramatyczny." - mówił w piątek 10 października minister zdrowia pan Skulakis. Jednym z powodów jest zły sposób odżywiania.

Około 30 procent dzieci w wieku szkolnym natomiast wykazuje problemy psychologiczne. Mogą się one objawiać agresywnym zachowaniem, lub trudnościami w nauce.

KONSUL, KTÓRY DZIELI?

Naszą misją jest informowanie, a ponieważ otrzymujemy wiele skarg od Rodaków, zobowiązani jesteśmy do poruszania ich tematów na naszych łamach. Nie zawsze jest to łatwe.

Jako gazeta polskiej społeczności w Grecji uważamy, że powinniśmy pomagać naszej Ambasadzie w Atenach, przyczyniać się do polepszania stosunków pomiędzy jej pracownikami a polską społecznością.

Wiele razy, kiedy pracownikowi Ambasady, czy dyplomacie przydarzyło się popełniać błędy, z całym szacunkiem, mając na uwadze powagę misji Ambasady, próbowaliśmy dyskretnie zwracać uwagę.

Zdarzało się - niestety wiele razy - że dyplomaci stwarzali problemy. Nawet wówczas nasza gazeta próbowała rozmawiać na ten temat, unikając jednak pisania o problemie, rozgłaszania go na naszych łamach. Kiedy rok temu opuścił polską placówkę poprzedni Ambasador, pozostała ona bez szefa, jak statek bez kapitana. Właśnie wtedy kilka osób spróbowało tę sytuację wykorzystać.

Jak się wydaje, jedną z takich osób jest Konsul naszej Ambasady, (o skargach dotyczących jego działalności, napływających do nas od licznych, szanowanych członków społeczności polskiej gazeta nieoficjalnie informowała poprzedniego Ambasadora, ten jednak prosił nas, aby nie wysyłać żadnych listów do polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych) i to on właśnie - jak można przypuszczać - stanowi zagrożenie dla jedności polskiej społeczności w Grecji.

Nie chcemy odnosić się w tym momencie do wszystkich tutejszych działań pana Konsula, lecz podkreślić tylko dwa ważne punkty: pierwszy, to kwestia polskiej szkoły, drugi - formowania Komisji Wyborczej podczas ostatnich wyborów do Parlamentu.

Wcześniej jeszcze nadmienimy, że pan Konsul w ciągu ostatnich lat afiszuje się ze swoimi związkami z osobami zajmującymi się działalnością co najmniej wątpliwą renomą i, że próbuje zawsze tym osobom pomagać. A szczególnie jednej z tych osób (mówiącej o sobie z dumą, że jest informatorem policji, grożącej Polakom deportacjami, "publikującej" od czasu do czasu za pomocą kserokopii swoje ulotki, w których umieszcza ogłoszenia o poszukiwaniu do pracy "fotomodelek" i "barmanek") promując tę osobę kosztem interesu społeczności Polaków żyjących w Grecji, w sposób,

który nie przystoi Konsulowi Ambasady.

Szkoła Polska działała w naszej społeczności przez dziesięć lat a istnienie i praca były wielkim sukcesem. Przed trzema laty wspomniany wyżej protegowany pan Konsul próbował założyć drugą polską szkołę - swoją prywatną inwestycję - ogłaszając, że czesne w niej będzie bardzo niskie (już po miesiącu wzrosło dwa razy). Konsul udzielił mu swego poparcia. W czerwcu 1996 pan Konsul udzielił wywiadu w ulotce swego protegowanego. Zaatakował w nim Polską Szkołę - było to coś, czego Konsul RP nie powinien czynić. (Zanotujmy też, że wywiad ukazał się w zupełnie nielegalnej publikacji, jako część większego artykułu skierowanego przeciwko "Kurierowi Ateńskiemu" a pod wywiadem umieszczono owo wspomniane już ogłoszenie dla "fotomodelek" z telefonem do protegowanego, jako osoby udzielającej informacji.) Pan Konsul, prawdopodobnie działając, jako "głowa Ambasady" uczynił też więcej załatwiając dla swego protegowanego duże sumy pieniędzy za wynajem budynku dla szkoły, pieniędzy z kieszeni polskiego podatnika. (patrz "K.A. nr 66/450 "Tajne Umowy o Polskiej Szkole?") Niestety pan Konsul ciągle kreuje problemy w stosunku do Polskiej Szkoły usiłując podzielić ją jeszcze teraz i wspomóc interesy swego protegowanego. Podczas ostatnich wyborów parlamentarnych nieoczekiwanie i wbrew wszelkiej logice pan Konsul umieszczył swojego protegowanego w składzie Komisji Wyborczej. Tę osobę, która w przeszłości wielokrotnie podkreślała swoje dobre stosunki z policją! Fakt ten zadziałał odstraszaюще dla wielu osób. W rezultacie nie poszły one głosować w wyborach. Wydaje się, jakoby istniał więc jasny cel - zapewnienie tu odpowiedniego wyborczego rezultatu dla partii, którą protegowany popiera. Pan Konsul ponosi odpowiedzialność za wiele spraw. Jego kadencja w Grecji dobiegła końca i można by zapytać - dlaczego tak długo jeszcze tu pozostaje. Być może zastąpienie go byłoby najlepszym rozwiązaniem dla wielu problemów nękających polską społeczność w Grecji? Dwa miesiące temu do Grecji przybył nowy Ambasador RP. Czy przedstawiono Mu sytuację, która tu panuje? Ten artykuł ma na celu poinformowanie o sytuacji jaką tu zastaje, aby mógł zaświadczyć czynami swoją bezstronność i sprawiedliwość władz dyplomatycznych.

NIEZALEŻNY TYGODNIK
POLSKI WYDAWANY W ATENACH
**KURIER
ATEŃSKI**
WŁAŚCICIEL: KURIER EPIKOTIKI Ltd
WYDAWCA: Theodoros Benakis
DYREKTOR: Andrzej Jenczelski
REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria
Leonhard
REDAKCJA: Andrzej Sokalski, Katarzyna
Juliuchaszek, Aleksander Cudziło,
Agnieszka Brąwoska
STAŁY KORESPONDENT: Barbara Szober
(Warszawa)
ADRES KORESPONDENCYJNY:
Meningia 42, 115 24 Ateny
REDAKCJA Tel: 64 50 859
Fax: 69 25 969
e-mail: kurier@prometheus.hol.gr
ISSN 1107-0358

NIEZALEŻNY TYGODNIK
POLSKI WYDAWANY W ATENACH
**KURIER
ATEŃSKI**
ΑΝΕΞΑΡΤΗΤΗ ΕΒΔΟΜΑΔΙΑΙΑ
ΠΟΛΩΝΙΚΗ ΕΦΗΜΕΡΙΔΑ ΤΗΣ ΑΘΗΝΑΣ
ΔΙΟΙΚΗΤΗΣ: ΚΟΥΡΠΕΡ ΕΚΔΟΤΙΚΗ Ε.Π.Ε.
ΕΚΔΟΤΗΣ: Θεόδωρος Μενάκις
ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: Ανδρέας Γεντοσλέφης
ΑΡΧΙΣΥΝΤΑΚΤΗΣ: Άννα Μαρία Λέονχαρντ
ΣΥΝΤΑΞΗ: Άντρεα Σοκολάκη, Καρατίνα
Γιακουλάκη, Αλέξανδρος Τσιουρτζίδης,
Άννα-Μαρία Μπράβωσκα
ΑΝΤΑΠΟΚΡΙΣΕΙΣ: Μπάριτσα Σομπέρ
(Βαρσοβία)
Αιτιολογία Αλληλεγγύης:
Kurier Ateński, Μενάκια 42, Αθήνα 115 24
Σύνταξη: τηλ. 64 50 859
fax: 69 25 969
e-mail: kurier@prometheus.hol.gr
ISSN 1107-0358

14 PAŹDZIERNIKA - ŚWIĘTO POLSKIEJ EDUKACJI W ATENACH



J.E. Ambasador Lamentowicz

Dzień Edukacji Narodowej - 14 października - w wszystkich polskich szkołach obchodzony jest wyjątkowo uroczysto. Święto to uczciła również nasza ateńska placówka edukacyjna. Był to zarazem pierwszy Dzień Nauczyciela, obchodzony w nowej, bo legalnej szkole, nad którą opiekę sprawują polskie władze, która już działa prawnie, legalnie.

Podniosła akademia miała miejsce w przestronnej sali hotelu "Novotel", gdzie zgromadziła się nie tylko społeczność uczniowska wraz z Radą Pedagogiczną, ale również zaproszeni goście.

Nie był to bowiem "zwykły" Dzień

polsko-greckich stowarzyszeń, PLL "LOT", oraz ze strony greckiej - przedstawiciel Prezydenta Miasta Aten - Dimitrisa Awramopulos (Prezydent Aten przesłał szkole serdeczne życzenia powodzenia oraz przeprosił za swoją nieobecność, wynikającą z nieoczekiwanych obowiązków), przedstawiciel greckiego Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Edukacji Narodowej, oraz przyjacielskiej organizacji humanitarnej "Lekarze Świata".

Po uroczystym wystąpieniu Mazurka Dąbrowskiego, przybyłych gości powitała pani Małgorzata Stanowska - dyrektor szkoły, przedstawiając uczniom i rodzicom przyjaciół polskiej placówki. Pani dyrektor w swojej przemowie nawiązała do ogromnej wagi tego wydarzenia - pierwszego roku szkolnego w legalnej, państwowej szkole ustanowionej przez polskie Ministerstwo Edukacji Narodowej i zaakceptowanej przez greckie prawodawstwo.

Po słowach pani Stanowskiej, głos przejął przedstawiciel Urzędu Miasta w Atenach, przybyły na uroczystość w zastępstwie Prezydenta Awramopulos. Odczytał on list gratulacyjny, skierowany do całej społeczności szkolnej, w którym p. Awramopulos podziękował za zaproszenie, złożył serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności oraz zapewnił Polaków o swojej pamięci.

Następnie do zgromadzonej polonijnej społeczności, słowa skierował J.E. Ambasador RP w Atenach, pan Wojciech Lamentowicz. W swoim przemówieniu nawiązał między innymi do historycznej roli, jaką w przeciągu ostatnich lat odegrał nasz kraj na międzynarodowej arenie,



bezpieczeństwo. Pan Ambasador wyraził nadzieję, że już niedługo Zespół Szkół Ogólnokształcących w Atenach przeniesie się do nowego, wyremontowanego budynku. **"Nikt nie zna potrzeb swoich dzieci lepiej niż sami rodzice"** - powiedział pan Ambasador, wyrażając wolę jak najlepszej współpracy z Komitetem Rodzicielskim.

J.E. Ambasador Lamentowicz raz jeszcze złożył podziękowanie wszystkim osobom, które latami pracowały na dobro obecnej szkoły. Na znak uznania, zasłużone postacie otrzymały z rąk dostojnego gościa odznaczenia "Przyjaciel Dzieci", przyznawane przez polskie władze. Wśród uhonorowanych znaleźli się między innymi: p. Lucyna Targońska - wieloletnia dyrektorka Polskiej Szkoły im. Romka Strzałkowskiego przy ul. Smyrnis w Atenach, Helena Zadrejko - malarka polskiego pochodzenia, p. Ewa Bach - osoba prowadząca punkt konsultacyjny Zespołu Szkół Ogólnokształcących z ul. Tynieckiej w Warszawie przy Ambasadzie RP w Atenach, ks. jezuita Zbigniew Szymczyk - polski kapłan z Parafii p.w. Chrystusa Zbawiciela.

Na zakończenie, J.E. Ambasador RP w Atenach, na ręce pani dyrektor Stanowskiej złożył serdeczne życzenia powodzenia w nowym roku szkolnym, przekazując również najlepsze powinszowania dla całego grona pedagogicznego polskiej szkoły.

Po J.E. Ambasadorze RP w Atenach, p. Wojciechu Lamentowicz, na podium przybranym biało-czerwoną narodową flagą Polski, stanęli przedstawiciele szkolnej społeczności. Uroczystym wręczeniem kolorowych naręcznych kwiatów podziękowali oni w imieniu wszystkich uczniów, poprzednim dyrektorem szkół za ich pracę.

Po zakończeniu części oficjalnej, goście,

rodzice, nauczyciele oraz młodzież mieli przyjemność obejrzeć godzinny program artystyczny, przygotowany przez polskich uczniów, a dedykowany nauczycielom. Zaprezentowane widowisko było naprawdę niezwykle - młodzi artyści rozbawili liczącą kilkaset osób widownię.

W przedstawionym przez zdolnych piosenkarzy Koncercie Zyczeń, nie zapomniano o żadnym z pedagogów. Wszyscy nauczyciele, w tym także opiekunowie szkolnej świetlicy, otrzymali w dniu ich święta ... piosenkę. Piosenkę szczególną, bo wykonaną przez dzieci, a ponieważ wybrany repertuar stanowiły znane wszystkim przeboje (nie zabrakło operowych arii, Denisa Russosa i Piotra Szczepanika). Entuzjazm "wschodzących gwiazd" udzielił się wszystkim. Każdy występ kończył się rzesistymi oklaskami, a nowi piosenkarze przyjmowali byli z owacjami. Reprezentacyjny ateński "Novotel" drżał w podstawach, kiedy polskie dzieci śpiewały dla swoich nauczycieli!

opr. Katarzyna Jakielaszek
 fot. Katarzyna Jakielaszek



Nauczyciela, ale podwójne Święto Polskiej Szkoły w Atenach. Dnia 14 października 1997 roku, w obecności kilkuset osób, uroczystość zainaugurowano rozpoczęciem pierwszego roku szkolnego 1997/98 w Zespole Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP w Atenach - pierwszej i jedynej legalnej polskiej placówce edukacyjnej w Grecji.

Na uroczystą akademię przybyli między innymi przedstawiciele polskiej placówki dyplomatycznej w Atenach z J.E. Wojciechem Lamentowiczem - Ambasador RP w Atenach na czele, przedstawiciele

wspominając również o wielkiej szansie, jaka stoi obecnie przed Polską.

Ojczyzna jednak nigdy nie zapomina o swoich rodakach, pamiętając w szczególności o tych, którzy mieszkają poza jej granicami.

J.E. Ambasador Lamentowicz wraz z rodzicami, pedagogami i przebywającymi w Grecji polskimi urzędnikami państwowymi, czuje się odpowiedzialny za przyszłość dzieci. Dlatego też uczyni wszystko, aby szkoła miała dobre i godziwe warunki do pracy oraz

Learn Greek



LINGUAPHONE
GREEK COURSE

The best and most
complete introductory
course: 9 tapes plus
four textbooks

The key to success in Greece!

A fantastic offer
from the Athens News

BEGINS THIS SUNDAY

Gangsterski napad na samotną parę

W lesie pod Salonicami gang złożony z kilku uzbrojonych mężczyzn napadł na samotną parę, która zatrzymała się na uboczu drogi. Mężczyźni - prawdopodobnie Albańczycy zastrzelili z karabinów chłopaka. 21 letniego Apostolisa Gridarisa i ranili w nogę jego dziewczynę, której jednak udało się zbiec. Przeżeni mieszkańcy okolic nie ruszali na pomoc, lecz pozamykali się w domach.

Mitsotakis w Belgradzie

Były premier Grecji Konstantynos Mitsotakis udał się we wtorek 14 października z wizytą do Belgradu. Mitsotakis ma się tam spotkać ze Slobodanem Milosevicem przed wizytą prezydenta Serbii w Grecji podczas szczytu bałkańskiego na Krecie.

Proces przeciwko Dymitrze

Trójka dzieci Andreasa Papandreu wniosła do sądu przeciwko przejściu majątku rodzinnego byłego premiera przez wdowę po nim, panią Dymitrę Liani. Rozprawa odbyła się 14 października. Jeśli jej wynik okaże się korzystny dla rodziny Papandreu, Dymitra będzie musiała zrzec się na jej korzyść m.in. słynnej "różowej willi" w Ekali.

Policjant, który zastrzelił Albańczyka jest wolny

Jorgos Spanidis policjant z Salonik zastrzelił albańskiego emigranta, który usiłował uciec z komisariatu. Tłumaczył swój czyn przypadkiem, do jakiego miało dojść podczas próby zatrzymania uciekiniera. Ostatecznie policjanta zwolniono z zarzutów i wypuszczono na wolność. Najostrejszy protest w tej sprawie wniosła Partia Komunistyczna, której zdaniem ministerstwo sprawiedliwości nie powinno było puścić bezkarnie morderstwa na niezidentyfikowanym mężczyźnie.

Tureckie samoloty nad Cyprzem

Min. Tsochadzopulos podczas ćwiczeń połączonych sił na Cyprze

Podczas, gdy połączone siły greckie i cypryjskie prowadzą wspólne ćwiczenia wojskowe na Cyprze, Ankara prezentuje reakcje wrogości i zaniepokojenia. Tureckie samoloty w niedzielę i poniedziałek 13 października nieustannie pojawiały się nad Republiką Cypru, oraz przekraczały granice powietrzne pomiędzy Kretą, Rodos i Cyprzem. Tylko w poniedziałek samoloty te wtargnęły aż ponad 70 razy w grecką przestrzeń powietrzną. W niedzielę natomiast tureccy piloci latali nad militarnymi bazami Cypryjskich Greków, fotografowali cele strategiczne na wyspie Paphos, lotniska wojskowe. Przebywający w Ankarze wysłannik USA Richard Holbrooke mówił o tych wypadkach: "Nie podoba mi się nic, co mogłoby zwiększyć napięcie w tym regionie. Ale moim zdaniem ćwiczenia

wojskowe w tym regionie to... strata czasu i pieniędzy - ale to tylko moje prywatne zdanie." We wtorek, aby uczestniczyć w ostatnich dniach ćwiczeń Nikiforos, na Cypr przybył minister Tsochadzopulos. Gdy minister leciał z Salonik, nagle obok maszyny ministra przeleciały bardzo blisko (w odległości zaledwie około 400 metrów) dwa tureckie myśliwce. Maszyny "podchodziły" jeszcze dwa razy. Jeden z nich wykonał manewr ponad samolotem Tsochadzopulosa. Zachowanie takie zostało odczytane, jako oczywista prowokacja. Tureckie myśliwce latały dziesiątki mil poza turecką strefą a ich piloci wiedzieli dobrze, że "podchodzą" greckiego ministra.

Problem narkotyków - gorąca dyskusja

Śmierć czworga młodych ludzi w ciągu minionych kilku dni zmobilizowała siły bezpieczeństwa do podjęcia zdecydowanych kroków w celu wyeliminowania handlu narkotykami z greckich szkół. Czworo młodych ludzi (w tym także zaledwie 16 letni chłopiec) zmarło w ciągu ostatniego miesiąca z powodu użycia narkotyków. We czwartek 9 października zmarły następne, nowe ofiary: 27 letni Foti Agiraki i 34 letni Konstantin Floro w Salonikach. Dwa dni wcześniej przyłapano w gimnazjum ateńskim piętnastolatka kupującego od handlarza narkotyk. Dwóch innych handlarzy złapano w podstawówce z... heroiną. W jeszcze innej szkole odnalazł się plecak po brzegi pełny haszyszu. Nikt nie ma wątpliwości, że handlarze śmiercią mają dostęp do dzieci szkolnych, a te z kolei są ich łatwymi ofiarami. W związku z tym greckie siły bezpieczeństwa w minionym tygodniu skupiły się na zapewnieniu bezpieczeństwa uczniom. W jednej z szkół udało się przyłapać handlarzy na gorącym uczynku. Ale przecież policja nie może obstawić wszystkich szkół i trwać tam przez cały czas obecności dzieci. Rząd musi podjąć skuteczną politykę, taką, która zapobiegnie zjawisku rozprzestrzeniania się narkotyków na szerszą skalę. Zapoczątkowana głosem ministra Papandreu (za legalizacją lekkich narkotyków) dyskusja poderwała wszystkich polityków. Znalazło się i paru takich, którzy poparli liberalny głos Papandreu, większość jednak wierzy, że nie jest to dobre rozwiązanie. Bardzo dużą wagę przywiązują wszyscy zgodnie do właściwej edukacji na temat destrukcyjnego działania narkotyków.

Do wzmocnienia wysiłków w walce z narkomanią wezwał premier. Zwołał on specjalne spotkanie rządowych i pozarządowych sił, wspólnie rozpocząć dyskusję. "Nasze społeczeństwo potrzebuje mobilizacji i zapobiegania, a nie pomocy tym, którzy są zagrożeni (...). Notujemy wzrost przypadków śmierci i uzależnienia od narkotyków szczególnie wśród młodych ludzi." - mówił reporter Simitis. Nagły wzrost zgonów z narkotykami kontrastuje z pozytywnym obrazem Grecji, kraju o najniższych wskaźnikach czynów kryminalnych w całej Unii Europejskiej. Zgodnie z danymi ministerstwa porządku publicznego tylko 2% czynów kryminalnych w Europie ma miejsce w Grecji. Premier podkreślił, że konieczne jest zaangażowanie całego społeczeństwa - potrzebne będą dary i wsparcie pieniężne, praca społeczna oferowana przez wolontariuszy. W walce z narkotykami bowiem same ministerstwa będą bezradne, państwo i jego organy - to za mało. Już mijające lata pokazały, że ministerstwa sprawiedliwości finansów, nie dadzą sobie nigdy rady z narkotykami. Powinny one natomiast zapewnić rehabilitację rekonwalescentom oraz badać przypadki "prania brudnych pieniędzy" pochodzących z handlu narkotykami i składanych w legalnych bankach i inwestycjach. Trzeba też rozpatrzyć przypadki, kiedy drobni przestępcy lecący się z uzależnienia od narkotyków skazywani są na pobyt w więzieniu, gdzie ich uzależnienie powraca. Nie ma jednak - zdaniem premiera - takiej możliwości - aby zostały zarejestrowane "lekkie" narkotyki.

Czy "złodzieje, gwałciciele" i "psychopaci" mogą uściskać sobie ręce?

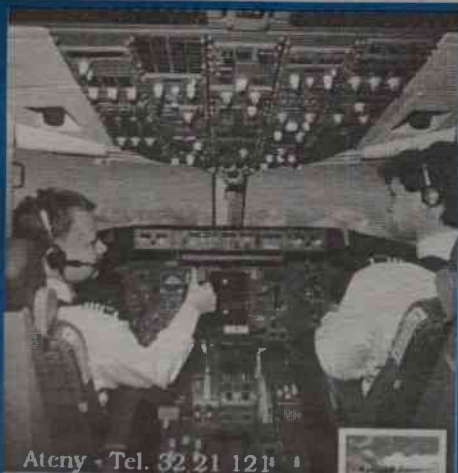
2 listopada na Krecie odbędzie się szczyt bałkański, podczas którego ma dojść do oczekiwanego spotkania pomiędzy premierem Kostasem Simitsem i premierem Turcji - Mesutem Yilmazem. Obserwatorzy, a także zmarli ostatnimi niesnaskami dyplomatycznymi greccy politycy wiele oczekują od tego spotkania. Od czasu podpisania umowy madryckiej, która miała wprowadzić nowy, lepszy klimat pomiędzy Grecją i Turcją minęło zaledwie parę miesięcy. Po pierwszej euforii nadziei nie pozostało już nic. Znowu groźby ze strony tureckiego sąsiada, powrót do starych pogroźek, wzajemne obzuczanie się epitetami i różnego typu porównaniami, a nawet wspomnianie o ewentualności działań wojennych itd. Do tego dochodzi sprawa Cypru, która mimo wysiłków dyplomacji amerykańskiej nie posuwa się ani na krok. Zwłaszcza nieprzyjemna wymiana wypowiedzi nastąpiła w zeszłym miesiącu, kiedy to minister Pangalos użył wyrazów "złodzieje, mordercy i gwałciciele" - co Turcy wzięli bezpośrednio do siebie, a zaraz potem w wywiadzie

porównywał politykę kraju sąsiada do polityki hitlerowskich Niemiec. W ripostę minister spraw zagranicznych Turcji nazwał natomiast Pangalosa psychopatą i zasugerował, że przynosi on wielki wstyd dla całego greckiego narodu. Nieustające dysputy pomiędzy oboma krajami toczą się wokół sprawy Cypru, przestrzeni powietrznej nad wyspami Morza Egejskiego, prawami do złóż mineralnych pod powierzchnią morza, oraz niezamieszkanymi, kamiennymi wysepek. Ateny stoją na stanowisku, że Ankara musi pozwolić zdecydować o przebiegu linii granicznych na tych terenach Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze. Ankara jednak takiej propozycji nie chce nawet słyszeć, rozszerzając rzekome wątpliwości graniczne także na poza kontynentalne wybrzeże, na cały obszar Morza Egejskiego. Coraz nowe żądania i ciągła ekspansywność strony tureckiej są zdaniem greckiego rządu wystarczającym powodem, aby ministra spraw zagranicznych wyprowadzać z równowagi. Pangalos krytykowany przez wielu obserwatorów w kraju i zagranicą za



Greccy politycy są zdania, że "gorące" wypowiedzi Pangalosa są tylko wymówką dla nieugiętej polityki Turcji.

swoją niedyplomatyczną temperament jest jednak rządowi potrzebny i ma pełne poparcie z jego strony. Chłodny i opanowany grecki premier ma natomiast więcej estymy wśród tureckich polityków. Dlatego właśnie ze spotkaniem obu premierów wiąże Grecy największą nadzieję.



32 38 638
Thesaloniki - Tel. 26 96 19
26 96 00

Wyszczyli lekko ruch ręki i potężny Boeing podsunął przetrzyna niebo. Pasażerowie odpoczywają, jedzą, oglądają filmy, śpią. Samoloty płyną w przestrzeni. Dwóch ludzi cruwa za sterami. Kontrolerka kasuje okładkę lotu. To piloci Polskich Linii Lotniczych LOT. Uśmiechnięci pasażerowie pilociów słyszą na całym świecie. Przewodzą je w rodzinnej pracy, a wielu z nich również podczas przerw.

POLSKIE LINIE LOTNICZE

LOT

Nie jesteśmy najwięksi,
ale chcemy być najlepsi

Efektowny "policzek" dla Dymitry



Wielu Greków oburza się na "łózkowe wyznania" wdowy po byłym premierze Grecji. Jej książka opisująca od strony prywatnej życie byłej stewardessy z mężem i wielką osobowością zmarłego w zeszłym roku greckiego polityka Andreasa Papandreu określana jest jako "różowa publikacja", raczej przynosząca wstyd, niż jakąkolwiek historyczną, czy poznawczą wartość. Jednak zgodnie z doniesieniami wydawców - firmy Livanis, tylko w ciągu pierwszych dni od wydania tej publikacji sprzedano aż 50 tysięcy jej kopii.

Gdy w piątek 10 października Dymitry Liani-Papandreu podpisywała "Dziesięć lat i 54 dni" w księgarni, zdarzyło się jednak coś, czego nikt nie oczekiwał. Pani Liani siedziała za stołem, w świetle kamer telewizyjnych, wypisując autografy dla zgromadzonych, oczekujących w kolejce czytelników. Stojący

w kolejce podchodzili otrzymując egzemplarze książki z jej adnotacją. Wśród oczekujących spokojnie stała także nie wyróżniająca się niczym szczególnym pani Anastasja Athini-Tsuni. Pod pachą nie trzymała nowego bestsellera, lecz tylko niewielką kopertę. Gdy jak inni podeszła wreszcie do autorki uśmiechnęła się i... mocno i zamasyście dała jej w twarz! Powiedziała przy tym: "Nie chcę twojej książki - przynosisz wstyd wszystkim kobietom." Obstawia pani Liani na moment osłupiała. W sklepie rozległy się krzyki zgromadzenia. Pani Liani otworzyła oczy, powiedziała, że nic specjalnego się

nie stało, że nie pociągnie agresorki do odpowiedzialności za tę zniewagę i... kontynuowała podpisywanie książki. Sprawczynię pochwyliła natomiast obustą i zamknęła ją, aż do czasu, kiedy przyjechała policja w odosobnieniu, w podziemnym pomieszczeniu księgarni.

Następnego dnia w sobotę panią Athini-Tsuni postawiono przed sądem z oskarżenia publicznego. Pani Tsuni przybyła do sądu uśmiechnięta i dumna. Przed wejściem dwa stronnictwa tłumu wykrzykiwały "Wstyd", "Ty tchórze" i "Dobrze zrobiłaś", latały kubki z wodą, próbowano nawet uderzyć adwokatów. Ona jednak trzymała wysoko głowę. Oskarżona powiedziała, że nie żałuje swojego czynu. Wyznała też, że uczyniła to w obronie czci wszystkich greckich kobiet. Kobieta ta stała się bohaterką czołówek wiadomości we

wszystkich dziennikach telewizyjnych i wiadomościach prasowych. Nieoczekiwany "policzek" pokazywano "z pasją" powtarzając scenę setki razy, fotografie z zajścia ozdobiły pierwsze strony gazet. Wszyscy chcieli się dowiedzieć, kim jest sprawczyni. Jak się okazało pani Tsuni ma 48 lat i ma trójkę dzieci. Była pracownicą w ministerstwie, ukończyła trzy fakultety na wyższych uczelniach i jest także członkinią grupy zwanej Unia na Rzecz Praw Kobiet.

Pytani o osąd wydarzenia przedstawiciele rządu stwierdzali krótko, że nie pochwalają podobnego zachowania. Politycy odznaczają się od komentarzy, raczej z przykrością

śledząc całą otoczkę publikacji pani Dymitry Liani. Była żona Papandreu chciała aby natomiast, aby rząd zatroszczył się o ochronę jej dobrego imienia. W wywiadzie, jakiego udzieliła rano w dzień spoliczkowania mówiła z zalem, krytykując, że rząd nie powziął żadnych środków, aby powstrzymać gazetę "Awriani" od umieszczania na pierwszych stronach kolekcji jej pornograficznych zdjęć i przeciwko artykulom opisującym jej kradzież podczas pobytu w Paryżu. Dymitry Liani oczekiwała także podobnego wsparcia dla siebie od feministycznych organizacji działających w Grecji. - Odpowiedź z tej strony okazała się dość nieoczekiwanie brutalna...



Podejrzenia o handel ludzkimi organami

Interpol we współpracy z grecką policją prowadzi śledztwo w sprawie gangów handlujących organami ludzkimi. Właśnie przy okazji tego badania zatrzymano w Salonikach dwie Rosjanki. Podejrzane trzymały trzy małe dziewczynki (6, 5 i 2-letnie) zamknięte przez dwa tygodnie w hotelowym pokoju, zarejestrowane, jako ich dzieci.

Wydaje się, że Rosjanki przywoziły dzieci do Grecji, aby je tutaj sprzedać, chociaż istnieje też przypuszczenie, że dzieci miały stać się "dawcami organów".

Rosjanki: Tsala Ketsowa i Adolia Sejtanowa przyjechały do Grecji rok temu a obecnie zostały zaareštowane pod oskarżeniem fałszowania dokumentów. Na razie podejrzane zostały skazane na 26 miesięcy więzienia, potem czeka je najprawdopodobniej deportacja.

Jeśli jednak potwierdzą się podejrzenia, sprawa stanie się poważniejsza. Jedną z Rosjank obsługującą hotelową pamiętała bowiem z poprzedniej bytności w tym samym hotelu. Wtedy kobieta ta również przebywała z dziećmi, które, posługując się fałszerstwem, zarejestrowała jako własne potomstwo. Nie wiadomo jednak, jaki je spotkał los.

Europejskie rekordy współczesnych Hellenów

Czym wyróżniają się Grecy wśród ludów Unii Europejskiej? Jak wykazują badania socjologiczne prowadzone na szeroką skalę, przede wszystkim Grecy palą, jak kominy. 3013 papierosów wypala przeciętny Grek rocznie. To oznacza mniej więcej 150 paczek papierosów rocznie na każdą osobę. Następni w kolejce po Grekach są Belgowie - oni jednak wypalają już tylko 2189 papierosów "na głowę". A więc Grecy przodują w tej dziedzinie wyraźnie - a pamiętajmy przecież, że w rzeczywistości to niektórzy palacze tak "nabijają normy". Grecy wydają ze swych zarobków stosunkowo dużą część na używki - tytoni i alkohole. Ale nie jest prawdą, że Grecy piją dużo alkoholu. Wśród Europejczyków, pod względem wypijanego rocznie alkoholu znajdują się w końcówce. Nie upijają się. Ale za to nie jedzą.

Podobnie jak nie mają umiaru jeśli chodzi o papierosy, nie odmawiają sobie przyjemności podniebienia. Na jedzenie przeciętny Grek wydaje jedną trzecią część swojego zarobku. Nie da się Greka pod tym względem porównać do jakiegokolwiek innej nacji. Weźmy na przykład wcale nie chudeńskich Niemców - oni wydają na jedzenie mniej niż połowę procenta ze swoich wszystkich wydatków! (Nie, dziwnego, że Greczynki należą do najgrubszych kobiet w Europie) W przeciwieństwie do innych narodów Europy Grecy są tradycyjni, przywiązani do instytucji rodziny.

Włosi i Grecy rozwodzą się najrzadziej - i na tysiąc osób w tych krajach bierze rozwód mniej niż 1% rocznie. Grecy nie biorą pod uwagę możliwości posiadania dwóch poza małżeństwem i większość z nich - inaczej niż w innych krajach Europy - uważa, że dziecko absolutnie zobowiązuje do zawarcia małżeństwa.

Emigranci łączą się w walce przeciw AIDS, ale nie wszyscy chcą im pomagać

Jak wiemy Grecja ze strony coraz liczniej napływających na jej teren emigrantów obawia się nie tylko rosnącego zagrożenia przestępczością. Obawia się także chorób, które duże grupy ludzi migrując z jednego kraju do drugiego przynoszą ze sobą. Taką chorobą jest niewątpliwie plaga naszego wieku - czyli AIDS. Nielegalni emigranci - to ta część społeczeństwa, która ma utrudniony dostęp do leczenia. Powodem tego stanu rzeczy jest nie tylko brak ubezpieczenia, czy środków finansowych. Często chorzy nie wiedzą, do kogo udać się po pomoc, nie mają się do kogo zwrócić. Emigranci są także grupą szczególnego zagrożenia, jeśli chodzi o choroby zakaźne - często się przemieszczają, często kontaktują z obcymi osobami, często żyją też w warunkach o niższej niż przeciętna higienie.

Południowo - Wschodnia Europa, gdzie przemieszczają się nieustannie duże grupy ludności musi bronić się przed niebezpieczeństwem zagrożenia epidemią. Musi także rozciągać opiekę nad tą wędrującą ludnością, nie tylko nad stałą, rdzenną populacją poszczególnych krajów. Właśnie z tych powodów Hellenie Centrum Kontroli nad Chorobami Zakaźnymi (KEEL) we współpracy z ministerstwem zdrowia podjęły nową inicjatywę. Przyłączyły się do niej także grupy lekarzy, naukowców, specjalistów zajmujących się problemem AIDS oraz

przedstawiciele większości grup emigrantów żyjących w Grecji i wspólnie zorganizowano kongres. Kongres odbył się w piątek 10 października. Wśród uczestniczących cudzoziemców byli przedstawiciele różnych związków i wydawnictw. Byli więc m.in. dziennikarze z gazet anglojęzycznych, rosyjskojęzycznych, przedstawiciele związków Cyganów, uchodźców z Północnego Epiru, Greków Pontyjskich, związków kobiet-cudzoziemek, a polską grupę zaprezentowała osoba ze związku zawodowego "Solidarność Polaków Pracujących w Grecji". Przybyły też osoby z organizacji charytatywnych, związków lekarskich, związków zajmujących się pomocą uchodźcom i inne.

Podczas dyskusji zgodzono się, że bardzo istotnym problemem jest fakt, że wiele grup posiada bardzo skąpą wiedzę na temat zagrożenia AIDS. Potrzebna jest więc odpowiednia edukacja, chociażby kolportaż edukacyjnych ulotek, w różnych językach. Postanowiono, że grupy te potrzebują rządowej pomocy, a także, że powinny one pomagać sobie nawzajem. Lekarze rozmawiali z przedstawicielami społeczności emigranckich próbując się dowiedzieć, jak można im pomóc, nawiązując kontakty. Ze zdziwieniem słuchano natomiast wypowiedzi pana Agrafiotisa - socjologa, członka programu Komisji Europejskiej dotyczącego

zapobiegania AIDS. Ku zaskoczeniu cudzoziemców mówił on, że emigranci nie powinni oczekiwać pomocy od rządu, ale pomagać sobie sami. Mówił też, że właściwie istnieją trzy możliwości zapobiegania rozprzestrzenianiu się epidemii: uczynienie z Europy zamkniętej fortecy; lub ekstradycja wszystkich emigrantów, albo wreszcie dokładne sprawdzanie każdej osoby przekraczającej granice. Wreszcie powiedział, że najlepszym, jego zdaniem scenariuszem, będzie kombinacja tych trzech rozwiązań. Po nie zupełnie "słodkiej" wymianie zdań na powyższe tematy postanowiono, że będą one ponownie podjęte na początku przyszłego roku. Pocięszającym w tym wszystkim jest fakt, że na spotkaniu przeważały osoby, które opowiadały się za bezpłatną pomocą dla emigrantów, a także próbowały znaleźć rozwiązania dla bezpłatnego leczenia i współpracy.



KURSY WALUT	SKUP	SPRZEDAŻ
USA (dolar)	274	281
Niemcy (marka)	156	160
Kanada (dolar kan.)	198	204
ECU	306	314

Szwedzkie domki dla powodźian przybywają do Polski

10.10. Warszawa - Do Polski dotarły pierwsze szwedzkie domki dla powodźian, obiecane przez premiera Szwecji Göerana Perssona podczas jego sierpniowej wizyty w Polsce. Ich montaż rozpocznie się w Międzyziesiu (woj. wałbrzyskie) w najbliższą sobotę, potrwa prawdopodobnie do końca października. Poinformowała 10 bm. Ambasada Szwecji. Do kontenerów mieszkalnych będzie mogło się wprowadzić do 190 rodzin z woj. wałbrzyskiego i opolskiego. Na standardowe wyposażenie mieszkań składa się: kabina natryskowa, WC, umywalki, bojler elektryczny, kuchenka elektryczna, lodówka, a także szafy. Wszystkie domki są ogrzewane elektrycznie. Kontenery mieszkalne są konkretnym rezultatem dotacji 125 mln koron, które rząd Szwecji przeznaczył na pomoc Polsce w celu usuwania skutków powodzi.

Zawiedziony miłośnik wojska groził w Lublinie samobójstwem

11.10. Lublin - Kilka godzin trwały w sobotę negocjacje policji i żandarmerii wojskowej w Lublinie z młodym mężczyzną uzbrojonym w karabin maszynowy kalasznikowa. 24-letni Jarosław S., miłośnik broni i wojskowości, nie przyjeżdż do służby wojskowej ze względu na stan zdrowia, groził samobójstwem. Podał się dopiero po serii rozmów. Bronił zdobyty napadając na cywilnego wartownika jednej z lubelskich jednostek wojskowych. Jak poinformował naczelnik wydziału kryminalnego Komendy Rejonowej Policji w Lublinie Krzysztof Adamiak ok. godz. 9.15 w sobotę policja została zaalarmowana, że na klatce schodowej domu przy ul. Inżynierskiej przebywa młody mężczyzna ubrany w polowy mundur wojskowy z karabinem maszynowym. Natychmiast skojarzono tę informację z meldunkiem o napadzie około północy na cywilnego wartownika w jednostce wojskowej. Napastnik, grożąc pistoletem gazowym, zrabował wartownikowi karabin maszynowy kalasznikowa z magazynkiem zawierającym 30 szt. amunicji. Policja i żandarmeria wojskowa otoczyły okolicę, gdzie przebywał mężczyzna z bronią. Mieszkańców bloku uprzedzono telefonicznie, aby pozostali w lokalach. Z udziałem policyjnego psychologa-negocjatora rozpoczęto rozmowy z uzbrojonym człowiekiem. Nie pozwalał on do siebie podejść grożąc samobójstwem i kierując sobie lufę kalasznikowa w brzuch. Seria rozmów trwała ponad dwie godziny. Mężczyźnie przywieziono zestaw medali wojskowych, przyszła też do niego na jego żądanie koleżanka z osiedla. Po pewnym czasie skłoniono go do oddania magazynka z amunicją, ale jeden nabój pozostał w komorze naboju broni. Ok. godz. 11.30, w wyniku dalszych rozmów, mężczyzna oddał broń i oddał się w ręce policji. (PAP)

Konstytucja: rząd według nowych reguł

9.10. Warszawa (PAP) - 17 października wchodzi w życie nowa konstytucja uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe 2 kwietnia i zatwierdzona przez obywateli w majowym referendum. Oznacza to, że Sejm, który zbiera się na pierwszym posiedzeniu 20 bm., będzie powoływał rząd już według nowych zasad. Pierwszy ruch w tym procesie należy do prezydenta. To on desygnuje premiera, który ma 14 dni na sformowanie składu swego gabinetu. Zgodnie z ustaleniami, jakie zapadły po spotkaniu Aleksandra Kwaśniewskiego z Marianem Krzaklewskim, kandydaturę szefa nowego rządu wskaże zwycięskie ugrupowanie, czyli Akcja Wyborcza "Solidarność". Z oświadczeń liderów AW"S wynika, że prezydent pozna to

nazwisko w przyszłym tygodniu. Zgodnie z nową konstytucją, która w porównaniu z obowiązującymi przepisami wzmacnia uprawnienia rządu, premier dobiera sobie wszystkich bez wyjątku ministrów. Nowa ustawa zasadnicza nie obliuguje szefa rządu do konsultowania z prezydentem obsady stanowisk ministra spraw zagranicznych, obrony narodowej i spraw wewnętrznych. Za prezydentury Lecha Wałęsy, sprawy personalne związane z tymi resortami były przysłowiową kością niezgody w relacjach prezydent-premier. Nowa rozwiązania "poprawiają" więc niedoskonałości małej konstytucji. Jeżeli premierowi powiedzie się utworzenie gabinetu, prezydent przyjmie dymisję poprzedniej Rady Ministrów i odbiera przysięgę od

członków nowego rządu. Sejm ma dwa tygodnie na udzielenie mu wotum zaufania. Jeżeli negocjacje między AW"S" i UW w sprawie koalicji rządowej zakończą się sukcesem, postowie obu ugrupowań bez trudu osiągną bezwzględną większość głosów potrzebną do uchwalenia wotum zaufania. Gdyby jednak stało się inaczej, z kolei Sejm, bezwzględną większością głosów, w obecności co najmniej połowy posłów, wybiera premiera oraz proponowany przez niego skład gabinetu. Prezydent powołuje tak wybraną Radę Ministrów i odbiera od niej przysięgę. Na razie wśród spekulacji nie pojawia się taki wariant, a tym bardziej kolejny, przewidziany konstytucją, ruch prezydenta, gdyby Sejm nie powołał rządu.

Wtedy prezydent w ciągu dwóch tygodni ponownie desygnuje premiera i Radę Ministrów oraz odbiera od nich przysięgę. Jeżeli w ciągu 14 dni od tego momentu Sejm nie udzieli wotum zaufania, prezydent skracając kadencję parlamentu, zarządza nowe wybory. Inne niż dotychczas reguły obowiązywać będą w sytuacji, gdy 46 posłów podpisze się pod wnioskiem o wotum nieufności wobec działającego już rządu. Według nowej konstytucji wnioskodawcy niezadowoleni z pracy Rady Ministrów muszą jednocześnie wskazać imienne kandydata na premiera (PAP)

W Sejmie: nowi posłowie i zapach farby

9.10. Warszawa - Na Wiejskiej w budynku Sejmu znówu gwaro. Nowo wybrani posłowie uczestniczą w seminarium na temat pracy parlamentu. Trwa odnawianie pomieszczeń klubowych. Na korytarzach stoją meble i kubły z farbą. Wśród rzeczy wystawionych na czas remontu znalazło się nawet gipsowe popiersie b. premiera Hannu Suchockiej. Nie wiadomo jeszcze, które pomieszczenia otrzymają nowe kluby i koła parlamentarne. Kluby nie mają na razie swoich władz, sekretarzy, po prostu nie ma z kim o tym rozmawiać - powiedziano w czwartek dziennikarce PAP w Biurze Informacyjnym Sejmu. Nie wykluczone, że pokoje w korytarzu głównym, które w Sejmie II kadencji zajmował SLD, otrzyma teraz AW"S" jako największy klub. Są również projekty, by Akcja dostała inne pomieszczenia, w tym pokoje np. po klubie Unii Pracy. Na sali obrad tradycyjnie będą siedzieli od lewej posłowie: SLD, PSL, UW, AW"S" i ROP - uważają pracownicy Sekretariatu Posiedzeń Sejmu. Nie ma jednak dokładnego szkicu, więc nie wiadomo jeszcze, gdzie znajdą się miejsca dla dwóch przedstawicieli Mniejszości Niemieckiej. Na dwudniowe seminarium dla posłów, którzy po raz pierwszy zostali wybrani do Sejmu, przyjechało ok. 200 osób; zaproszonych było natomiast prawie 280. Nowi posłowie zapoznają się m.in. z procedurą uchwalania ustaw, trybem głosowań, prawami, które przysługują im w związku z immunitetem parlamentarnym. W większości parlamentarzysty wiedzą już czym będą zajmować się w Sejmie.

Nowo wybrana posłanka AW"S" Urszula Wachowska wyobraża sobie pracę w Sejmie jako "bardzo ciężką". Mam doświadczenie w "wydaniu miniaturowym", bo byłam radną, więc choć będzie trudno, to wydaje mi się, że na miarę moich możliwości - powiedziała w czwartek PAP Wachowska. Posłanka chce zająć się edukacją i sprawami rodziny. "Jestem nieśmiały" - zwierzył się PAP nowy poseł SLD Jan Syczewski. Podkreślił, że funkcja posła wiąże się przecież z odpowiedzialnością za tworzenie prawa. Syczewski, który jest także przewodniczącym Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, zamierza dbać, by prawo "nie było krzywdzące dla mniejszości narodowych". Trudności na pewno będą, jak w każdej pracy, ale na razie nie orientuję się, co może mi grozić - stwierdził Władysław Olak z SLD. Na pytanie o trudności, jakie może sprawiać praca w Sejmie, najczęściej padała jednak odpowiedź, że kłopotliwe może być łączenie dotychczasowych obowiązków z funkcją parlamentarzysty. Na pewno tryb życia się zmieni; trzeba będzie godzić pracę posła z różnymi obowiązkami i oczywiście życiem rodzinnym - mówił Michał Wojtczak z AW"S". W piątek wszyscy posłowie otrzymają od przewodniczącego Państwowej Komisji wyborczej Wojciecha Łączkowskiego zaświadczenie o wyborze. 20 października spotkają się na pierwszym posiedzeniu Sejmu, które otworzy, wyznaczony przez prezydenta, marszałek senior, prawnik, ekonomista, Józef Kaleta (SLD).

Anna Urban (PAP)

Tajny agent UOP pracuje od 8.15 do 16.15, chyba że...

12.10. Warszawa - Funkcjonariusze Urzędu Ochrony Państwa pracują przez pięć dni w tygodniu od godz. 8.15 do 16.15; w razie potrzeby pełnią służbę także poza tymi godzinami oraz w soboty, niedziele i święta, ale wtedy mają prawo do dnia wolnego - stanowi obowiązujące już zarządzenie szefa UOP gen. Andrzeja Kapkowskiego. Czas służby "tajniaka", który śledzi kogoś w złą pogodę, nie może przekroczyć 6 godz. dziennie. W mijającym tygodniu weszło w życie zarządzenie szefa UOP z września br. w sprawie ustalania rozkładu czasu służby funkcjonariuszy, które zastąpiło poprzednie zarządzenie na ten temat z 1991 r. Zgodnie z nim, w cywilnych służbach specjalnych obowiązują 8-godzinny czas służby od poniedziałku do piątku. Kierownicy jednostek - czyli dyrektor

zarządu, biura, szef delegatury oraz komendant ośrodka szkolenia - mogą w razie potrzeby określić inne godziny służby, jej łączna długość nie może jednak przekroczyć 40 godz. tygodniowo, 160 godz. miesięcznie lub 480 godz. kwartalnie. Można też wprowadzać "4-brygadową organizację służby". Funkcjonariusz, który pełni służbę w sobotę, niedzielę lub w święto, otrzymuje dzień wolny w innym dniu tygodnia; musi go wykorzystać do końca roku kalendarzowego. Funkcjonariusz na stanowisku, na którym służba trwa także w niedziele, powinien mieć wolną niedzielę przynajmniej raz na trzy tygodnie. Na 6 godzin dziennie zarządzenie określa czas służby funkcjonariusza pracującego "w warunkach dużego ciągłego napięcia psychicznego oraz koncentracji wpływu

warunków atmosferycznych przy prowadzeniu tajnej obserwacji zewnętrznej" oraz "ciągłego napięcia i koncentracji przy nagrywaniu i odtwarzaniu zapisów magnetycznych w styczności ze zmiennym natężeniem i zakresem fal dźwiękowych, a także przy nasłuchu radiowym". Z kolei czas służby funkcjonariuszki, która jest w ciąży, nie może przekroczyć 8 godzin dziennie. Dyrektor zarządu, biura, szef delegatury oraz komendant ośrodka szkolenia może wyznaczyć funkcjonariusza do pełnienia dyżuru domowego, nie dłuższego niż 16 godzin dziennie. Czasu tego dyżuru (którego zasad zarządzenie nie wyjaśnia) nie wlicza się do czasu służby, jeżeli podczas niego nie wykonywano czynności służbowych. Dyżuru takiego nie można mieć częściej niż 4 razy w miesiącu. Każda jednostka organizacyjna UOP ma prowadzić ewidencję czasu służby funkcjonariuszy, do której mają oni dostęp na każde żądanie. (PAP)

Rocznica rozejmu w wojnie polsko-sowieckiej 1919-20 r.

11.10. Warszawa - Przed 77 laty - 12 października 1920 r. - zawarty został na froncie polsko-sowieckim rozejm, który wszedł w życie 18 października. Zakończył on trwające niemal dwa lata walki polsko-bolszewickie. Wojna z Rosją zaczęła się już w końcu listopada 1918 r., kiedy w Moskwie ogłoszono "czerwony marsz na zachód". Początkowo działały formacje ochotnicze - w tym polska samoobrona na Wileńszczyźnie. W lutym 1919 r. doszło na Polesiu i Wołyniu do pierwszych starć regularnych oddziałów polskich z Armią Czerwoną. Wojsko polskie zatrzymało jej pochód w kolejnych ofensywach w 1919 r. i początkach 1920 r., kiedy to dotarło aż za Mińsk i Dyneburg. Wiosenna ofensywa w 1920 r. na Ukrainie wyparła sowieckie oddziały z Kijowa. Silna sowiecka ofensywa latem 1920 r. kolejno na Ukrainie i Białorusi spowodowała cofnięcie się frontu na linię Wisły i bezpośrednie zagrożenie Warszawy przez Armię Czerwoną. Bitwa warszawska w sierpniu 1920 r. zakończona pogromem wojsk sowieckich i kolejne zwycięstwo w bitwie nad Niemnem we wrześniu - pozwoliły odepchnąć Armię Czerwoną daleko na wschód. W początkach października wojska polskie zajęły m.in. Mińsk, Słuck, Zaslav, Stary Konstantynów, Płoskirów, Kamieniec, Korosteń. Ostatecznym zakończeniem wojny był Traktat Ryski podpisany w marcu 1921 r. Prowadzona w obronie niepodległości wojna z Rosją Sowiecką 1919-1920 była ogromnym wysiłkiem dla odradzającego się Państwa Polskiego. Wydatki na cele wojenne sięgały prawie 60 proc. budżetu państwa. W końcu listopada 1918 r. mieliśmy pod bronią niecałe 200 tys. ludzi, w końcu 1919 r. wojsko polskie liczyło już prawie 600 tys., a w październiku 1920 r. - ok. 900 tys. Wojna kosztowała życie 86 tys. żołnierzy poległych i zmarłych - 113 tys. było rannych. W sierpniu 1920 r. Rosja miała na wszystkich frontach ok. 5,5 mln ludzi - z czego znaczną część skierowała przeciw Polsce. Straty rosyjskie wynosiły około 350 tys. zabitych, rannych i wziętych do niewoli. (PAP)

Krzaklewski przewodniczącym klubu AW"S"

11.10. Warszawa - Marian Krzaklewski został wybrany w piątek na przewodniczącego klubu AW"S". W tajnym głosowaniu poparło go 181 parlamentarzystów Akcji, przeciwnych było 5. "To dla higieny politycznej, żeby nie było jak za komuny" - skomentował wynik wyboru Krzaklewski. Jednocześnie klub powierzył mu pełnomocnictwo do wyznaczenia kandydata na premiera.

Takie rozwiązanie poparło 138 parlamentarzystów. Krzaklewski zadeklarował już po głosowaniu, że uzgodniona z przewodniczącym UW Leszkiem Balcerowiczem kandydaturę przedstawi klubowi AW"S" do zaakceptowania - jeszcze przed wizytą w Pałacu Prezydenckim. Na razie następne posiedzenie wyznaczono na czwartek. Liderzy Akcji nie chcieli ujawnić szans poszczególnych kandydatów, wyjaśniając dziennikarzom, że to kwestia najbliższych dni.

W obradach uczestniczyli obydwaj kandydaci na premiera: Andrzej Wisniewski i Jerzy Buzek. Zostali oni przesłuchani przez parlamentarzystów Akcji, którzy swoje preferencje przekazali na kartkach przewodniczącemu. Krzaklewski powiedział dziennikarzom,

że wszystkie opinie ma w swojej czarnej teczce i z przyjemnością się z nimi zapozna.

Krzaklewski zasięgnie opinii w sprawie kandydata na premiera także u szefa UW Leszka Balcerowicza. Podkreślił jednak, że nie przewiduje sytuacji, w której Unia nie zaakceptowałaby kandydatury. "AW+S+ wygrała wybory, otrzymaliśmy olbrzymie poparcie. Z Unią negocjujemy parytet podziału miejsc w rządzie. W przypadku premiera i marszałka Sejmu chcemy mieć głos decydujący, po zasięgnięciu opinii" - powiedział. Pytany, czy również trzeci, nieznan, kandydat na premiera również będzie brany pod uwagę, odpowiedział, że jest "szczególna rezerwa w nadzwyczajnych okolicznościach", np. przy załamaniu się negocjacji.

Parlamentarzyści AW"S" przyjęli regulamin klubu, który przewiduje możliwość tworzenia w jego ramach zespołów problemowych. Piotr Zak uważa, że nie będą takich zespołów powoływać poszczególne ugrupowania. "Linia podziałów politycznych nie przebiega przez poszczególne partie tworzące Akcję, ale przez to co ludzi interesuje" - podkreślił. (PAP)

Kwaśniewski: Nie powołam premiera bez zaufania w parlamencie

13.10. Warszawa - Pytany, czy poprze każdego kandydata na premiera, prezydent 13 bm. odpowiedział dziennikarzom: "Nie każdego, tylko takiego, który będzie miał wysokie kwalifikacje i szanse uzyskania niezbędnego poparcia w parlamencie". Aleksander Kwaśniewski nie chciał komentować propozycji konkretnych nazwisk kandydatów. Powiedział, że czeka na wynik rozmów koalicyjnych i na rozmowy z przywódcami AWS i UW. Jeśli koalicja proponuje dojrzałą koncepcję personalną, zaakceptuje ją - dodał. Zdaniem prezydenta, centrum rządowe i polityczne powinno być bliskie lub tożsame. Kwaśniewski opowiedział się za modelem, w którym lider zwycięskiego ugrupowania zostaje szefem gabinetu.

Na pytanie, czy Bronisław Geremek jest dobrym kandydatem na szefa dyplomacji, Kwaśniewski odparł, że przed 4 laty wiele starań kosztowało go, aby Geremek został przewodniczącym sejmowej komisji spraw zagranicznych, "konsekwencją tamtego mojego przekonania jest również przekonanie, że jest to dobry kandydat na ministra spraw zagranicznych". Budowanie nowego rządu będzie zgodne z nową konstytucją - mówił Kwaśniewski i zadeklarował, że zrezygnuje z wyrażenia opinii o kandydatach na ministrów obrony, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych. Zapowiedział, że desygnowanemu na premiera zasugeruje, aby w rządzie znalazło się "przynajmniej kilka kobiet".

Prezydent zadeklarował, że będzie obecny na inauguracji nowego Sejmu, a jedyną przeszkodą mogłoby być "niewuzględnienie pluralistycznego składu organów Sejmu", czego jednak Kwaśniewski nie uważa za prawdopodobne. (PAP)

We Wrocławiu zatrzymano sprawcę zabójstwa 20-letniej kobiety

13.10. Wrocław (PAP)

Tylko 10 godzin potrzebowała policja wrocławska na zatrzymanie sprawcy zabójstwa na tle seksualnym, do którego doszło rankiem 12 bm. we wrocławskiej dzielnicy Psie Pole - poinformował 13 bm. podkom. Sławomir Cisowski, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji we Wrocławiu. Podejrzany o zabójstwo 20-letniej kobiety jest 21-letni wrocławianin - Andrzej H.

Około 9 rano w niedzielę policja została zawiadomiona przez działkowiczkę z ul. Gorlickiej, iż na terenie tamtejszych ogródków działkowych znajdują się zwłoki młodej kobiety. Według zeznań działkowiczki, wczesnym rankiem zauważyła ona chłopaka i dziewczynę, którzy razem skryli się za krzakami. Po pewnym czasie

chłopak sam opuścił działki, a kobieta zauważyła, że w miejscu, gdzie przebywała para, znajduje się kopiec z ziemi i liści, pod którym odnalazła zwłoki dziewczyny. Według wstępnych ustaleń, dziewczynka zmarła na skutek uduszenia, a prawdopodobną przyczyną zbrodni był motyw seksualny. Policja nie ustaliła tożsamości dziewczyny, wiadomo jedynie, iż miała ok. 20 lat, a jej wygląd i ubiór świadczył o przynależności do subkultury punków. Jak ustalono, poznała ona Andrzeja H. poprzedniego dnia w centrum Wrocławia i razem z innymi punktami spędziła noc pijąc w centrum miasta alkohol. Prawdopodobnie jest, iż dziewczyna przyjechała do Wrocławia z innego miasta. (PAP)

ROP: Olszewski zawieszony, Macierewicz wraca, Wrzodak odchodzi

11.10. Warszawa - W sobotę Rada Naczelna ROP złożona ze zwolenników Antoniego Macierewicza zawiesiła zarząd partii, któremu przewodniczył Jan Olszewski. Olszewski nazwał to zdarzenie incydentem i zapowiedział, że uczestnicy spotkania zostaną wykluczeni z ROP. Szeregi partii opuścił jeden z jej liderów - szef "S" Ursula Zygmunt Wrzodak.

Rada w niepełnym składzie postanowiła także odwołać decyzję o wykluczeniu z ROP Macierewicza. Jego zwolennicy zapowiedzieli zwołanie do końca roku zjazdu, który wyłoni nowe władze. Kandydatem Macierewicza na przewodniczącego ROP jest Jacek Kurski. Rada odwołała z zarządu Wojciecha Włodarczyka - szefa sztabu wyborczego ROP. Postanowiła też, że do Kongresu, który powinien być zwołany jeszcze w grudniu tego roku, partię będzie kierowało Prezydium Rady Naczelnej. Macierewicz twierdzi, że nadal jest jej wiceprzewodniczącym. Olszewski uważa natomiast, że w obradach Rady uczestniczyła "znikoma liczba" uprawnionych do tego członków, których celem było rozbić ROP. W posiedzeniu nielegalnej - jak twierdzi Olszewski - Rady Naczelnej wzięli udział m.in. Kurski i Piotr Naimski. Później dołączył do nich Macierewicz. Na sobotę Radę Naczelną ROP zwołał Olszewski. Na godzinę przed jej rozpoczęciem spotkali się zwolennicy Macierewicza, którzy postanowili, że wezmą w niej udział. Przed wejściem doszło do niewielkich przepychanek, gdyż służby porządkowe nie chciały wpuścić wszystkich na salę. Po kilkunastu minutach Olszewski przerwał posiedzenie Rady i przeniósł ją na inny dzień. Zwolennicy Macierewicza postanowili jednak kontynuować spotkanie.

Olszewski podjął decyzję o przełożeniu Rady, ponieważ obrad nie chciały opuścić osoby, które formalnie nie były upoważnione do głosowania. Kurski twierdzi, że spotkanie zostało przerwane, gdy okazało się, że przewagę ma Macierewicz.

Komuś zależało na tym, aby zrobić awanturę - tłumaczył Olszewski. Spytany, kogo ma na myśli, odparł, że tych samych

"dywersantów", którym udało się wywołać konflikt w KPN i innych ugrupowaniach prawicowych.

Zwolennicy Macierewicza twierdzą, że zarząd ROP, a szczególnie Włodarczyk, jest odpowiedzialny za porażkę w wyborach. Domagają się w związku z tym zmian we władzach. Włodarczykowi zarzucają też zwalczanie członków ROP sprzyjających Macierewiczowi. Twierdzą, że odwoływał bezprawnie członków Rady Naczelnej, którzy opowiadali się przeciw niemu.

W trakcie posiedzenia Rady o odejściu z ROP poinformował Wrzodak. Kłótnie między Olszewskim i Macierewiczem przestały mnie interesować - wyjaśnił. W wydanym z tej okazji oświadczeniu Wrzodak stwierdza, że nie chce być w żaden sposób kojarzony ze szczyłkową reprezentacją ROP w parlamencie, która składa się głównie z demoliberalnych "antykomunistów". Olszewskiemu zarzucił, że "powrócił do masonsko-socjalistycznych korzeni".

Zarząd wyrzucił Macierewicza za dokonywanie zmian na zatwierdzonych przez Olszewskiego listach wyborczych oraz za działanie na szkodę ROP. Macierewicz twierdził publicznie, że kierownictwo ROP zdystansowało się od doktryny katolickiej, która, jego zdaniem, jest podstawą programową partii. Olszewskiemu zarzucił "publiczną aprobatę działań masonerii i zgodę na aborcję 'w wyjątkowych wypadkach', co miało doprowadzić do porażki w wyborach.

Kornel Morawiecki, członek Rady Naczelnej ROP który opowiedział się za Olszewskim ocenił, że partii grozi rozbić i winę za to ponoszą obie strony. Jego zdaniem, Macierewicz udowodnił, że jest niedojrzały politycznie, zaś kierownictwo ROP popełniło błędy - m.in. zbyt pochopnie zdecydowało o wykluczeniu Macierewicza. Jeden ze zwolenników Macierewicza powiedział natomiast, że ROP już nie istnieje, a ostatnie wydarzenia są próbą zagospodarowania tego, co jeszcze z partii zostało. (PAP)

PSL: Pawlak i Zych odwołani, Kalinowski i Domagalski liderami

11.10. Warszawa (PAP) - Jarosław Kalinowski zastąpił na funkcji prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego Waldemara Pawlaka,

odwołanego przez sobotnią Radę Naczelną partii. Alfred Domagalski został nowym przewodniczącym RN PSL, po tym, jak członkowie Rady przyjęli rezygnację z tej funkcji Józefa Zycha, marszałka Sejmu mijającej kadencji. Rada odwołała cały skład Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL i prezydium RN PSL. Wybory do tych gremiów odbędą się podczas posiedzenia za tydzień.

Nowy prezes PSL Jarosław Kalinowski jest przekonany, że wybór nowych władz partii zmieni obraz Stronnictwa w odbiorze społecznym. "Musimy doprowadzić do takiej sytuacji, że będziemy postrzegani jako autentyczna partia ogólnonarodowa. Należy jak najszybciej stworzyć się na środowiska inteligencji, na inne grupy społeczne i zawodowe, na młodych" - powiedział Kalinowski na swej pierwszej konferencji po sobotnim wyborze. Kalinowski podkreślił, że podstawową bazą wyborczą PSL jest oczywiście wieś i rolnictwo, ale łącznie ze wszystkimi mieszkańcami terenów wiejskich - nauczycielami, lekarzami, pracownikami różnych instytucji. Alfred Domagalski, nowy przewodniczący RN PSL uważa, że dla Stronnictwa jest "bardzo cenne miejsce na scenie politycznej". Jego zdaniem obecnie miejsca w środku tej sceny jest mało, ale można zbudować typową partię centrową. "Może część PSL będzie trochę w centrum na lewo, część - na prawo, ale będzie bardzo silny pomost między tymi

skrzydłami" - mówił Domagalski dziennikarzom.

Waldemar Pawlak pytany przez dziennikarzy po obradach czy czuje się winny porażki wyborczej powiedział: "Nie sądzę. Myślę, że ludzie jednoznacznie ocenili jak wygląda PSL, jakiego Stronnictwa i jakich polityków oczekują. To jest wyrażone w głosowaniu i sądzę, że tego głosowania nie wolno zawiązać, a pracy dla Polski w wielu miejscach jest tak dużo, że jeszcze nikt jej nie przerobił. Można się wykazywać w różnych rolach". Pawlak podkreślił, że nie zabiegał o stanowiska dla siebie i nie zamierza o nie zabiegać. W ten sposób odpowiedział na pytanie czy zamierza zostać przewodniczącym klubu parlamentarnego PSL.

"Jaka była moja linia - to wiadomo, jaka będzie linia Kalinowskiego - to się dopiero okaże w przyszłości" - zaznaczył Pawlak. Kontrkandydatem Kalinowskiego był Stanisław Dobrzański - obecny minister obrony narodowej. O funkcję przewodniczącego ubiegali się również Zdzisław i Lesław Podkany (prezisi ZW w Lublinie i Zamościu) oraz Janusz Piechociński (lider warszawskiego PSL).

Waldemar Pawlak i Józef Zych sprawowali swoje funkcje od 6 lat, od nadzwyczajnego Kongresu PSL 29 czerwca 1991 r. W tym czasie Zych był wicemarszałkiem, a później marszałkiem Sejmu, a Pawlak dwukrotnie premierem. (PAP)

Tam gdzie Lech Wałęsa uczył się alfabetu

12.10. Włocławek - Lech Wałęsa, który 12 bm. w rodzinnym Chalinie (woj. włocławski) otworzył halę sportową w nowej szkole podstawowej, przypomniał, iż "tu uczył się alfabetu, tu biegał, bawił się - w innych prawdzie warunkach To wszystko przeniósł do Gdańska, do Warszawy".

Zdaniem Wałęsy "takie przeniesienie" jest wskazaniem, by nie lekceważyć małych miejscowości, bo żyją w nich ludzie, którzy "gdyby były warunki inne, mogliby wielu nam pokazać, jak ojczyznę budować, czy jak za nią walczyć".

Wałęsa urodził się w Popowie, teraz będącym częścią Chalina - wsi, gdzie b. prezydent chodził do szkoły podstawowej; znajdowała się ona w zrujnowanym dziś dworku. Obecnie szkoła mieści się w nowym budynku, którego budowę w 1992 roku Wałęsa dofinansował 800 mln zł z kampanii prezydenckiej. Dokumentuje to pamiątkowa tablica z informacją, iż "wychowanek szkoły, legendarny przywódca 'Solidarności', laureat Nagrody Nobla i prezydent RP, przyczynił się do wybudowania szkoły w Chalinie". (PAP)



Kuba/ Fidel Castro ponownie wybrany na szefa partii

11.10. Hawana - Kubański przywódca Fidel Castro został w piątek ponownie wybrany na stanowisko I sekretarza Komunistycznej Partii Kuby. Wyboru dokonano na zakończenie zjazdu tej partii w Hawanie. Na stanowisko II sekretarza wybrano brata Fidela Castro i jego sukcesora, Raula Castro, który jest także ministrem obrony. Na zjeździe kubańskich komunistów wyłoniono także nowy Komitet Centralny. Zredukowano liczbę jego członków z 225 do 150.

Rumunia/ Trzęsienie ziemi o sile 5,1 stopni

12.10. Bukareszt - Trzęsienie ziemi o sile 5,1 stopni w otwartej skali Richtera nawiedziło w sobotę wieczorem wschodnią Rumunię, poinformował w niedzielę Instytut Fizyki Ziemi. Wstrząsy nie spowodowały strat w ludziach ani zniszczeń. Epicentrum znajdowało się w okolicach miasta Vrancea, 150 km na północny wschód od stolicy kraju, Bukaresztu, gdzie wstrząsy też były odczuwalne. Każdego roku w regionie dochodzi zanotowuje się kilkanaście wstrząsów o średniej sile. Największy kataklizm dotknął Rumunię w 1977 r. gdy wskutek trzęsienia ziemi ponad tysiąc osób zginęło.

USA/ Piosenkarz John Denver zginął w wypadku samolotowym

13.10. San Francisco - 53-letni John Denver, znany amerykański piosenkarz muzyki folk-pop, zginął w niedzielę w wypadku samolotowym, podała agencja AP, powołując się na potwierdzenie rodziny. Jego maszyna, którą sam pilotował, wpadła do zatoki Monterey w północnej Kalifornii. Denver stał się znany już w latach 70., a wśród jego przebojów muzyki folk-pop wymieniana się "Take Me Home, Country Roads", "Rocky Mountain High" i "Sunshine on My Shoulders". Był laureatem nagrody Emmy w kategorii muzyki country w 1975 r.

USA/ 31. w tym roku egzekucja w Teksasie

09.10. Huntsville - W więzieniu stanowym w Huntsville dokonana została w środę 31 w tym roku egzekucja w stanie Teksas. Karę śmierci przez zastrzyk wykonano na 36-letnim Rickym Greenie, który w 1986 r. wykastrował, a następnie zabił przedstawiciela handlowego teksaskiej telewizji. Green przynależał również do trzech innych zabójstw dokonanych w 1985 r. Jego egzekucja opóźniła się, gdyż pracownicy więzienia nie mogli znaleźć żyły nadającej się do wstrzyknięcia trucizny. Była to 138 egzekucja w tym stanie od czasu wznowienia w 1982 r. wykonywania wyroków śmierci w tym stanie. W tym roku pobity został rekord z 1935 r., kiedy karę śmierci wykonano na 20 skazańcach. (PAP)

UE

Komisja ujawnia, kto jak korzysta ze wspólnego budżetu

10.10. Bruksela - Pod naciskiem Niemiec i Holandii, żądających lepszego zrównoważenia ich wpływów i wkładów do budżetu Unii Europejskiej, Komisja Europejska ujawniła w piątek oszacowania składek członkowskich i dotacji poszczególnych państw otrzymywanych z brukselskiej kasy. Ale zastrzegła, że dane te nie odzwierciedlają rzeczywistego bilansu korzyści związanych z członkostwem. Z danych tych wynika, że udział Niemiec i Holandii w finansowaniu wspólnego budżetu rzeczywiście przewyższa ich udział w unijnym produkcie narodowym brutto, a z powrotem otrzymują w postaci dotacji tylko połowę, tego co wpłacają. Na Niemcy, których PNB sięga 27,4 proc. unijnego, przypada 29,2 proc. wpływów i tylko 14,8 proc. rozchodów budżetu, z którego zresztą finansowana jest także pomoc dla zewnętrznych partnerów Unii, w tym program PHARE dla Europy Środkowej i Wschodniej. "Na czysto" Niemcy dopłacają do budżetu UE 10 mld ECU rocznie. Tymczasem Grecja otrzymuje ze wspólnej kasy pięć razy więcej niż do niej wpłaca, a Hiszpania 2,5-krotnie. Razem dostają "na czysto" równowartość niemieckiego wkładu netto (Grecja 4 mld ECU, a Hiszpania 6 mld). Nieco mniejsze, ale także znaczne korzyści odnoszą Portugalia i Irlandia. Ale Niemcy i Holandia mają pretensje nie do tych uboższych państw członkowskich, lecz raczej do takich krajów jak Dania czy Francja, które są beneficjentami mimo wysokiego poziomu dochodów w przeliczeniu na

jednego mieszkańca. Te ostatnie zawdzięczają to zwłaszcza unijnym dotacjom do rolnictwa.

Po kilku tygodniach odmawiania publikacji tych danych Komisja "złamała się", ale podkreśliła, że struktura wspólnego budżetu jest efektem decyzji politycznych podjętych razem przez wszystkie 15 rządów państw członkowskich i ewentualna jej zmiana będzie wymagała najpierw decyzji o zmianie sposobu finansowania lub samego charakteru wspólnych przedsięwzięć, zwłaszcza tych pochłaniających 80 proc. środków z kasy UE - wspólnej polityki rolnej i strukturalnej (tzw. funduszy strukturalnych).

Ich reforma i przyszłość unijnego budżetu jest obecnie przedmiotem debaty w gronie "15", gdyż z końcem 1999 roku wygasają obecne wytyczne dla wspólnej polityki budżetowej uzgodnione w końcu 1992 roku na szczycie w Edynburgu. Komisja podkreśliła też, że z funduszy strukturalnych przeznaczanych na inwestycje w uboższych regionach i krajach Unii są często finansowane kontrakty zdobywane przez firmy niemieckie czy holenderskie. Pieniądze wracają więc do płatników netto.

Debatą nad budżetem i jego przeznaczeniem toczy się równoległe do dyskusji nad trybem i kosztami poszerzenia Unii. W lipcowej opinii o Polsce Komisja Europejska napisała, że Polsce należałoby się rocznie 7,5-9,5 mld ECU, zaś składka sięgałaby ok. 2 mld ECU, czyli wpływy netto byłyby porównywalne z uzyskiwanymi dziś przez Hiszpanię. 1 ECU to 1,1 USD.

Jacek Safuta (PAP)

Korea-USA-Japonia

Reakcje na nominację Kim Dzong Ila

09.10. Waszyngton, Seul PAP/ITAR-TASS, Reuter - Rząd Stanów Zjednoczonych ma nadzieję, że formalne objęcie przez północnokoreańskiego przywódcę Kim Dzong Ila funkcji sekretarza generalnego Partii Pracy Korei przyczyni się do "dalszej poprawy" stosunków z USA - oświadczył w środę wieczorem rzecznik Departamentu Stanu USA James Rubin.

Komentując informację Phenianu na temat mianowania Kim Dzong Ila szefem partii po zakończeniu trzyletniego okresu załoby po przelaniu ten urząd jego zmarłym ojcu Kim Ir Senie, amerykański rzecznik stwierdził, że Waszyngton liczy, iż decyzja ta przyspieszy także pokojowe rozmowy na Półwyspie Koreańskim. Rubin dodał jednak, że rząd Stanów Zjednoczonych będzie uważnie obserwować i oceniać działania kierownictwa Korei Północnej.

Zainicjowane przez USA, wstępne rozmowy czterostronne - z udziałem obu państw koreańskich, USA i Chin - w sprawie normalizacji sytuacji na Półwyspie, załamały się we wrześniu br., gdy Korea Północna zażądała uzyskania znacznej pomocy żywnościowej w zamian za sam udział w rozmowach. Phenian stawia także warunek wycofania ok. 37 tys. żołnierzy USA, stacjonowanych obecnie w Korei Południowej.

Mimo amerykańskich prób przełamania impasu, podjętych w ub. tygodniu, nie ustalono żadnego terminu wznowienia rokowań. Waszyngtońscy obserwatorzy twierdzą, że obecnie sytuacja może się zmienić: nominacja Kim Dzong Ila przełamić być może stagnację na szczytach władzy w KRLD, zmuszając kierownictwo tego przeżyającego olbrzymi kryzys

gospodarczy kraju do pilnych decyzji.

Nominacja Kima została z rezerwą odnotowana w Seulu, gdzie prezydent Kim Jung Sam ocenił, że Korea Południowa nie spodziewa się żadnych radykalnych zmian w systemie na Północy w związku z objęciem przez Kim Dzong Ila nowej funkcji. Szef państwa Korei Południowej dodał jednak, iż biorąc pod uwagę dramatyczną sytuację gospodarczą na Północy, jego rząd winien przede wszystkim czuwać nad bezpieczeństwem Południa.

Kim Dzong Il, 55-letni syn zmarłego 8 lipca 1994 roku założyciela i absolutnego władcy Korei Ludowej

Kim Ir Sena, bezsporny lider KRLD od trzech lat, w środę przejął po ojcu jedno z dwóch najwyższych stanowisk w państwie - został przywódcą Partii Pracy Korei, rządzącej niepodzielnie w Północnej Korei.

Intronizacji Kima juniora oczekiwano powszechnie od trzech lat i trzech miesięcy, czyli przez cały okres załoby po Kim Ir Senie. Ojciec upatrzył go sobie na następcę przeszło dwadzieścia lat temu. Kim Dzong Il sprawował zresztą pełnię władzy od śmierci ojca, choć oficjalnie był tylko zwierzchnikiem sił zbrojnych i szefem centralnej komisji wojskowej. (PAP)

Egipt

Islamscy bojownicy podejrzewani o zabicie 11 policjantów

13.10. Minja - Islamscy bojownicy są podejrzewani o dokonanie w poniedziałek dwóch zasadzek w prowincji Minja na południu Egiptu, w których zginęło 11 policjantów - podały miejscowe służby bezpieczeństwa. Źródła te podały, że napastnicy zatrzymywali taksówki na wiejskich drogach i żądali od pasażerów dokumentów tożsamości. Tych, którzy okazywali policyjne legitymacje, wyciągali z pojazdów i zabijali na miejscu strzałem z karabinu.

Według służb bezpieczeństwa był to jeden z największych, jeśli chodzi o liczbę ofiar śmiertelnych ataków na policję w ciągu jednego dnia od czasu rozpoczęcia przez bojowników islamskich w 1992 r. kampanii przemocy mającej na celu obalenie rządu i najsilniejszy atak od czerwca br., kiedy niektórzy przywódcy bojowników wezwali do zawieszenia broni.

Tymczasem egipski rząd oświadczył, że odniósł sukces w tępieniu ataków islamistów i że obecnie powodują one niewielkie straty w ludziach w południowych prowincjach kraju.

Policja poinformowała, że o dokonanie poniedziałkowego napadu podejrzewa organizację "Dżamaa Islamiya" /Zjednoczenie Islamskie/, główną organizację zbrojną integralistów w Egipcie. Prowincja Minja jest twierdzą tej organizacji.

Od czasu, kiedy islamisci chwycili za broń, w Egipcie zginęło ponad 1000 osób, w tym 35 cudzoziemców. (PAP)

Bośnia Wybory lokalne: zwycięstwo Muzułmanów w Srebrenicy

09.10. Sarajewo - Partie bośniackich Muzułmanów odniosły zwycięstwo w wyborach municypalnych w położonej we wschodniej części Bośni Srebrenicy, muzułmańskiej enklawie, która dwa lata temu przeszła w ręce bośniackich Serbów po tym, jak dokonali oni tam masakry na miejscowej ludności - poinformowały oficjalne źródła.

Według informacji potwierdzonych przez przedstawicieli OBWE nadzorujących wybory, koalicja, na której czele stoi rządząca w Sarajewie od 1990 r. Partia Akcji Demokratycznej (SDA) zdobyła absolutną większość w radzie miejskiej Srebrenicy, uzyskując 24 na 45 miejsc, a niezależny muzułmański kandydat - jedno miejsce. Serbowie otrzymali pozostałych 20 miejsc.

Wybory lokalne w Bośni odbywały się w połowie września i zorganizowane zostały z rocznym opóźnieniem po czterokrotnym przekładaniu terminu.

Sily bośniackich Serbów zajęły Srebrenicę w połowie lipca 1995 roku, wypędziły z niej około 30 tysięcy muzułmańskich kobiet, dzieci i starców i wymordowały tysiące uciekających nie uzbrojonych mężczyzn. Masakra w Srebrenicy została uznana za największą zbrodnię wojenną popełnioną w Europie od zakończenia drugiej wojny światowej.

Partie muzułmańskie otrzymały większość miejsc w radzie miejskiej Srebrenicy dzięki poparciu muzułmańskich uchodźców z tego rejonu, którzy oddawali głosy na terenie całej Bośni i poza jej granicami - poinformowały w środę oficjalne źródła.

Według tych źródeł, wyniki głosowania w Srebrenicy pokazują, że było to jedyne zgromadzenie lokalne na terytorium kontrolowanym przez Serbów, gdzie partie muzułmańskie zapewniły sobie większość.

Analitycy polityczni są zdania, że wprowadzenie w życie wyników wyborów lokalnych w Srebrenicy i innych miejscowościach, gdzie przegrali Serbowie, może okazać się niemożliwe, ponieważ obecne miejscowe nacjonalistyczne władze są przeciwne zmianie porządku ustalonego po zagarnięciu przez Serbów tych terytoriów i dokonanych przez nich "czystkach etnicznych".

Organizatorzy wyborów, w tym OBWE, poinformowali, że władze lokalne, które nie uznają wyników wyborów, zostaną poddane ostrej krytyce.

Po oficjalnym potwierdzeniu wyników wyborów nowo wybrane rady miejskie powinny być w ciągu 30 dni legalnie zatwierdzone. Mediatorzy pokojowi oświadczyli, że miasta, które nie podporządkują się wynikom głosowania powinny liczyć się z możliwością nałożenia na nie sankcji gospodarczych. (PAP)

Kabinda

Gwałtowne walki w Kabindzie i Kongu-Brazzaville

Brazzaville, Luanda, Kinsasa PAP/AFP/EFE, Reuters - Gwałtowne walki toczą się na terenie enklawy Kabinda, wciśniętej między Kongo-Brazzaville i Demokratyczną Republikę Kongo (dawny Zair), ale zarządzanej przez władze Angoli. Według niedzielnego komunikatu angolskiego ministerstwa obrony oddziały przybyłe z Kongo-Brazzaville zaatakowały "na lądzie i z powietrza" oddziały armii i policji angolskiej stacjonujące w Kabindzie. Autorzy komunikatu stwierdzają, że jest wielu zabitych, a straty materialne są poważne.

Komunikat nie precyzuje jednak, czy chodzi tu o wojska wierności obecnemu prezydentowi Kongo-Brazzaville Pascalowi Lissoubie, czy też oddziały podległe byłemu prezydentowi tego państwa, Denisowi Sassou Nguesso. Obaj prezydenci walczyli ze sobą o władzę od czerwca br.

Komunikat stwierdza też, że armia angolska "rezerwuje sobie prawo odpowiedzi na taką prowokację". Do Kabindy skierowano znaczne siły armii angolskiej. Walki w Luandzie chcą za wszelką cenę utrzymać enklawę, bowiem tu wydobywa się większą część ropy eksportowanej przez Angolę.

Sytuacja w Kabindzie jest tym bardziej skomplikowana, że od kilku miesięcy działa tam Front Wyzwolenia Enklawy Kabinda (FWEK), który walczy z armią angolską.

W niedzielę wieczorem premier Kongo-Brazzaville, Bernard Kolelas oświadczył korespondentowi agencji

France Presse, że armia angolska "dokonała agresji przeciwko Kongu". Potwierdziło to w chwilę potem dowództwo armii kongijskiej. Armia angolska ma kierować się w stronę miasta Ludima na południu kraju. Do konfliktu na terenie Kabindy dochodzi jeszcze wojna domowa, tocząca się w Kongu-Brazzaville. Właśnie w niedzielę napłynęły sprzeczne doniesienia na temat sytuacji w stolicy tego kraju. Generał Jean Marie Tiaffa, który stoi na czele milicji "Cobra" - głównej siły rebeliantów - oświadczył, że jego ludzie otoczyli lotnisko i pałac prezydencki w Brazzaville i zdobyli miasta Dolisie i Ludima na południu kraju.

Natychmiast jednak prezydent Pascal Lissouba zdementował te doniesienia. "W dalszym ciągu rezyduję w swoim pałacu" - oświadczył. Przyznał jednak, że toczą się walki i oddziały rządowe są ostrzeliwane przez rebeliantów.

Wojna domowa w Kongu-Brazzaville spowodowała już tysiące śmiertelnych ofiar. Rebelianci kontrolują trzy czwarte kraju i północną część stolicy. Wojska rządowe utrzymują się natomiast na południu aż do portu Pointe Noire nad Atlantykiem.

Walki o Brazzaville są tak gwałtowne, że już połowa z 800 tys. mieszkańców przepłynęła rzekę Kongo i schroniła się w Kinsasie, stolicy Demokratycznej Republiki Kongo. Rebelianci ostrzeliwują zresztą przez rzekę położone nad nią dzielnice Kinsasy. W wyniku takiego ostrzału zginęło kilkadziesiąt ludzi. (PAP)

USA

Prezydent Izraela w Waszyngtonie

9.10. Waszyngton - Z kilkunastu wizyt w USA przebywa prezydent Izraela, Ezer Weizman. Podczas spotkania w Białym Domu z prezydentem Billem Clintonem rozmawiał na temat sposobów ożywienia tkwiącego w impasie procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie.

Zdaniem dziennika "The Washington Times", administracja amerykańska liczy na to, że Weizman przekona premiera Izraela, Benjamina Netanjahu, do utworzenia rządu koalicyjnego z przywódcą opozycyjnej Partii Pracy, Ehudem Barakiem. Gabinet taki prowadziłby prawdopodobnie bardziej umiarkowaną politykę wobec Palestyńczyków, co zwiększyłoby szanse na postęp w rozmowach z liderem Autonomii Palestyńskiej, Jaserem Arafatem. Weizman, były dowódca lotnictwa izraelskiego, w przeszłości uważany za nacjonalistycznego jastrzębia, obecnie zajmuje centrowe stanowisko wobec problemu palestyńskiego. Obserwatorzy zwrócili uwagę, że bardzo popularny w Izraelu prezydent powstrzymał się od krytyki Netanjahu, atakowanego w Izraelu za niedawny nieudany zamach na jednego z przywódców Hamasu w Jordanii.

Weizman, pochodzący z Partii Pracy, nalegał jednak na Netanjahu, aby bardziej starał się o pokój z Palestyńczykami - czym zraził sobie premiera - podobnie jak kilka lat temu krytykował nie żyjącego już premiera Rabina za nadmierne, jego zdaniem, ustępstwa wobec Palestyńczyków.

Po niedawnym spotkaniu Netanjahu z Arafatem pośredniczącą w rokowaniach administracja USA chce doprowadzić do porozumienia

między obu stronami, na podstawie którego Autonomia Palestyńska mogłaby korzystać z izraelskiego lotniska i portu, a także z korytarza lądowego łączącego tereny Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy będące pod władzą Palestyńczyków. W celu dopełnienia tej umowy na ostatni guzik, na Bliskim Wschodzie udaje się w przyszłym tygodniu specjalny wysłannik administracji Dennis Ross.

Tymczasem w prasie amerykańskiej nasilają się głosy krytykujące twardą linię Netanjahu i sugerujące, by rząd USA wywarł na niego silniejszą presję na rzecz ustępstw. "Premier Netanjahu wydaje się zdecydowany samodzielnie obalić mit, że wszyscy Żydzi są inteligentni" - pisze złośliwie czołowy publicysta "Washington Post" Richard Cohen, komentując fiasko zamachu na lidera Hamasu.

"Na dłuższą metę jedynym sposobem walki z terroryzmem jest osiągnięcie jakiegoś pokoju z Palestyńczykami i ich arabskimi sojusznikami. Netanjahu wydaje się jednak ideologicznie do tego niezdolny, jak również na tyle niekompetentny, że przydałaby się tutaj pewna pomoc z zewnątrz. Od czasu do czasu Wuj Sam powinien wkroczyć z jakimiś surowymi słowami. Sekretarz stanu Madeleine Albright zrobiła dobry początek, ale najbardziej liczą się słowa prezydenta" - stwierdza Cohen.

Komentator dziennika zwraca uwagę, że sondaże wśród amerykańskich Żydów wskazują, iż "administracja Clintona nie popełniłaby politycznego samobójstwa, gdyby - kiedy sytuacja tego wymaga - dała Netanjahu małego kuksańca".

Tomasz Zalewski (PAP)

Rosja

Czeczeni nie przylecieli na przesłuchania w Dumie

13.10. Moskwa - Wbrew zapowiedziom sekretarza Rady Bezpieczeństwa FR Iwana Rybkina i jego zastępcy Borysa Bieniezwowskiego, delegacja czeczeńska nie weźmie udziału we wtorkowych przesłuchaniach w Dumie Państwowej FR, poświęconych stosunkom między Rosją a Czeczenią.

Wysłannicy Czeczenii w ostatniej chwili odwołali swój przyjazd do Moskwy wychodząc z założenia, że parlamentarzyści rosyjscy nie są gotowi do poważnego dialogu w sprawie przyszłości stosunków między Rosją a Czeczenią.

Tymczasem generał Lew Rochlin, przewodniczący Komitetu Dumy ds. obrony, zaproponował prezydentowi Borysowi Jelcynowi, by ten uznał niepodległość Czeczenii, a następnie złożył urząd.

W minioną sobotę, po rozmowach z prezydentem Czeczenii Aslanem Maschadowem w Groznm, Iwan Rybkin poinformował, że w poniedziałek wysłannicy Czeczenii przyjadą do Moskwy, by następnego dnia wziąć udział w przesłuchaniach w Dumie, których tematem mają być stosunki rosyjsko-czeczeńskie. Rybkin stwierdził, że przedstawiciele Groznego będą mieli okazję przedstawić parlamentarzynom rosyjskim swój projekt układu z Rosją.

Tymczasem w niedzielę czeczeńska komisja ds. rokowań z Rosją zdecydowała, że delegacja władz w Groznm nie pojedzie do Moskwy. Rzecznik prezydenta Czeczenii Kazbek Chadzjew (ten

sam, który w poniedziałek został uprowadzony w Groznm) oświadczył, że "Czeczenia nie zamierza wystawiać swoich polityków jako chłopców do bicia, ponieważ nastroje panujące w Dumie Państwowej są doskonałe znane". Natomiast przewodniczący parlamentu Czeczenii Ruslan Alichodzjew oznajmił, że "z Dumy nie nadeszło zaproszenie dla czeczeńskich przedstawicieli". W efekcie wicepremier Czeczenii Achmed Zakajew zakomunikował w poniedziałek, że delegacja czeczeńska odwołała swój wyjazd do Moskwy.

Podczas pobytu wysłanników Czeczenii w stolicy Rosji miała się również odbyć kolejna tura rosyjsko-czeczeńskich rozmów w sprawie układu, który ma uregulować stosunki między Moskwą a Groznm. Nie jest jasne, kiedy te kontakty zostaną wznowione. Przewodniczący Komitetu Dumy ds. narodowości Władimir Zorin wyraził ubolewanie, że przedstawiciele Czeczenii zrezygnowali z przyjazdu do Moskwy. Zorin zadeklarował, że Duma jest gotowa do dialogu z czeczeńskimi parlamentarzystami "w dowolnym terminie i w dowolnej formie". Zdaniem Zorina, strony mogłyby "uzgodnić w ramach konstytucji FR, że na terytorium Republiki Czeczeńskiej nie będzie nawet jednego żołnierza federalnego".

Z kolei Ramazan Abdulatipow, rosyjski wicepremier odpowiedzialny za politykę narodowościową rządu, stwierdził,

że nie jest zdziwiony decyzją władz w Groznm. Według niego, rosyjscy deputowani "nie są gotowi do spokojnego analizowania sytuacji i podejmowania decyzji dotyczących tego poważnego problemu".

Ocenę Abdulatipowa zdaje się potwierdzać wypowiedź przewodniczącego Dumy Giennadija Sieleznowa z Komunistycznej Partii FR, który oświadczył w poniedziałek, że projekt układu z Rosją, przedłożony przez stronę czeczeńską, jest absolutnie nie do przyjęcia. Sieleznowi zauważył, że "w istocie rzeczy władze czeczeńskie proponują Moskwie uznanie niepodległości republiki i nawiązanie z nią stosunków dyplomatycznych".

Tymczasem generał Lew Rochlin, przewodniczący Komitetu Dumy ds. obrony, oznajmił, że Czeczenia jest "suwerennym krajem" i że "należy ten fakt uznać". Rochlin, który swego czasu odmówił przyjęcia tytułu Bohatera Rosji za zdobycie Groznego i który teraz stoi na czele coraz prężniejszego, społecznego Ruchu Poparcia Armii, uważa, że Borys Jelcyn nie ma innego wyjścia, jak uznać niepodległość Czeczenii, a następnie złożyć urząd.

We wtorkowych przesłuchaniach w Dumie Państwowej, które odbędą się przy drzwiach zamkniętych, wezmą również udział członkowie Rady Federacji - izby wyższej parlamentu rosyjskiego. Przewidziane są wystąpienia Iwana Rybkina i Ramazana Abdulatipowa.

Jerzy Malczyk (PAP)

USA

Zabił, bo się zdenerwował

9.10. Waszyngton - W biały dzień, na oczach ludzi, rowerzysta zastrzelił młodą kobietę, która potrafiła go jadąc samochodem na przedmieściach Waszyngtonu.

Morderca zbiegł, ale po chwili został złapany przez policję.

Jadący rowerem 26-letni Alejandro Jose Grant został potrącony przez skręcający w lewo samochód, prowadzony przez 19-letnią Joy Estrellę Enríquez. Rowerzysta upadł na jezdnię. Kiedy kobieta wysiadła z wozu i podeszła do niego, pytając co mu się stało, ten zaczął na nią krzyczeć, uderzył ją, a w końcu wyciągnął pistolet i strzelił jej w głowę. Strzał okazał się śmiertelny.

Zabójca odjechał rowerem, potem porzucił go i zaczął uciekać pieszo. Po 10 minutach aresztowano go. Jak się okazało, w wyniku potrącenia nie został nawet lekko ranny.

Jeden ze świadków wydarzenia tak się skomentował: "Po czymś takim nie ma się ochoty zatrzymać, kiedy się kogoś potrąci samochodem. Chyba że jest w pobliżu policjant".

Podobny incydent wydarzył się niedawno w Nowym Jorku. Kierowca zdenerwował się, kiedy inny samochód zjechał mu drogę. Zirytowany mężczyzna wysiadł z auta, podeszedł do wozu, który zmusił go do raptownego hamowania, wyciągnął broń i zastrzelił siedzącego tam kierowcę, po czym spokojnie się oddalił.

Meksyk

Odór rozkładających się zwłok unosi się w Acapulco

13.10. Acapulco, Caracas - Odór rozkładających się zwłok unosi się w pogrzebanym w błocie Acapulco, jeszcze do niedawna najpiękniejszym kurorcie wypoczynkowym Meksyku, zdewastowanym w ubiegłym tygodniu po ataku huraganu Pauline.

Buldożery odgarniają zwalę błota, przykrywające wiele ulic i zniszczonych budynków. Ekipy ratunkowe poszukują wciąż ofiar kataklizmu, jaki spadł w miniony czwartek na to położone nad Pacyfikiem miasto. Brakuje wody pitnej do picia. Wszędzie czuć odór stęchlizny. Według ostatnich szacunków, co najmniej 207 osób zginęło, około 300 zaginęło, a 150 tys. zostało poszkodowanych. Dyrektor meksykańskiego Czerwonego Krzyża Ricardo Velazquez szacuje jednak, że liczba śmiertelnych ofiar wzrosnie do ponad 400. Najbardziej dotknięte zostały stany Guerrero, gdzie znajduje się Acapulco i Oaxaca.

Przebywający z wizytą w Wenezueli prezydent USA Bill Clinton skierował w niedzielę do Meksyku swojego czołowego doradcę ds. klęsk żywiołowych, Jamesa Lee Witta, który kieruje Federalną Agencją ds. Zwalciania Klęsk Żywiołowych, ocenić ma szkody spowodowane przejściem huraganu. (PAP)

Literacki Nobel dla Włocha Dario Fo

9.10. Warszawa (PAP) - 71-letni dramaturg włoski Dario Fo został tegorocznym laureatem literackiej Nagrody Nobla. Jest on szóstym Włochem, którego uhonorowano tą nagrodą. Jej wymierna wartość wynosi 7,5 mln szwedzkich koron (1 mln dolarów).

Uzasadniając swój werdykt Królewska Akademia Szwedzka napisała, że Włoch otrzymał nagrodę "za odwagę w kreowaniu tekstów, które równocześnie bawią, angażują i otwierają perspektywę. Naśladuje średniowiecznych błaznów, chłoscząc władzę i przywracając godność najbardziej pokrzywdzonym przez los".

"Niebawem zasiadę do biurka i zgodnie z panującym zwyczajem będę pisał list z gratulacjami do pana Dario Fo" - stwierdziła w oświadczeniu przekazanym PAP ubiegłoroczna Noblistka, Wisława Szymborska. "...Będą mu życzyły kondycji, wytrzymałości i cierpliwości, bo czeka go bardzo ciężki rok" - dodała.

Dario Fo nie był wymieniany w gronie faworytów do nagrody toteż czwartkowa decyzja Królewskiej Akademii Szwedzkiej zaskoczyła obserwatorów. "To dla mnie ktoś zupełnie niezany i nic nie mogę o nim powiedzieć" - stwierdził Czesław Miłosz. "Tegoroczny werdykt jest kompromitacją Królewskiej Akademii. Dario Fo improwizuje kupieciki i układa wierszyki w tancbudach" - powiedział zamieszkały w Neapolu pisarz Gustaw Herling-Grudziński. "Pierwszy raz słyszę to nazwisko" - mówił tłumacz literatury Maciej Słomczyński.

Decyzja Akademii została natomiast entuzjastycznie przyjęta przez Szwedów. Jeden z tamtejszych krytyków podkreślił, że wybór jest dowodem na nowoczesne podejście Akademii, która obok twórców elitarnych stara się także uhonorować tych "kochanych przez lud".

Wiadomość o przyznaniu Nobla dotarła do Dario Fo w trakcie podróży samochodem między Rzymem a Mediolanem. "Jestem przerażony" - powiedział. Urodził się 24 marca 1926 r. w Varese na północy Włoch, jako syn urzędnika kolei i chłopki. Studiował architekturę i malarstwo w Mediolanie, po czym rozpoczął karierę w małych teatrzykach i kabaretach. Ożenił się z aktorką. Ostry humor i lewicowe poglądy, które wyrażał w swoich utworach, sprawiły że 40 razy oskarżano go o przestępstwa światopoglądowe. Był członkiem Partii Komunistycznej.

Jest autorem i reżyserem pełnych humoru widowisk publicystycznych i agitacyjnych. "Fo pisze w taki sposób, by nawiązać w czasie spektaklu kontakt z publicznością, by trafić do mas. Największą sławę przyniosły mu dramaty-apokryfy o życiu Chrystusa" - stwierdził Jarosław Mikołajewski, tłumacz literatury włoskiej.

Sztuki Dario Fo były wystawiane na polskich scenach. W Łodzi Lublinie i Bydgoszczy grano przed laty sztukę "Archaniołowie nie grają w bilard". Warszawski teatr Komedii wystawił "Siódme - mniej kradni". "Przypadkową śmierć anarchisty" prezentowano w krakowskim teatrze Bagatela, a "Restaurację pryncypała" w teatrze Kalambur.(PAP)

Laureaci tegorocznej Pokojowej Nagrody Nobla

Międzynarodowa Kampania na rzecz Zakazu Min Przeciwpiechotnych, która wraz z jej rzeczniczką, Amerykanką Jody Williams, uhonorowane zostały Pokojową Nagrodą Nobla na rok 1997, powstała w 1992 roku z inicjatywy sześciu stowarzyszeń, zaś obecnie skupia 900 organizacji pozarządowych z 60 państw.

Jak ocenia się w Genewie, w środowisku pozarządowych organizacji opowiadających się za zakazem min przeciwpiechotnych - "broni dla tchórz", jak określa się ten rodzaj min - przyznanie Kampanii tego najbardziej prestiżowego wyróżnienia w świecie, jest wyrazem uznania dla pięciu lat jej pracy mającej na celu uczulenie światowej opinii publicznej na ten problem. Każdego roku od min przeciwpiechotnych ginie lub zostaje trwale okaleczonych 26 tysięcy osób, w tym 90 procent - to osoby cywilne, głównie dzieci. W Kampanię tę włączyła się aktywnie księżna Diana, na kilka miesięcy przed jej tragiczną śmiercią w Paryżu.

Liczne organizacje pozarządowe, będące jednocześnie członkami Kampanii, zaangażowane są aktywnie - w skali międzynarodowej lub w płaszczyźnie lokalnej - także w innych dziedzinach, takich jak rozwój gospodarczy, ochrona środowiska, kontrola zbrojeń, prawa człowieka, pomoc medyczna i humanitarna.

Stowarzyszeniami założycielskimi Kampanii na rzecz Zakazu Min Przeciwpiechotnych były: Amerykańska Fundacja Weteranów Wojny Wietnamskiej (USA), międzynarodowa organizacja niepełnosprawnych (Francja i Belgia), organizacja praw człowieka kontrolująca projekty zbrojeniowe (USA), Medico International (Niemcy), Grupa doradczą ds. Min (G - B) i Lekarze na rzecz Praw Człowieka (USA).

Wymienione organizacje zainicjowały pierwsze kampanie przeciwko minom przeciwpiechotnym w 1992 roku. Doprowadziły ponadto do pierwszej konferencji w maju 1993 roku w Londynie, na temat tego rodzaju broni, z udziałem 40 organizacji pozarządowych. To właśnie na tej konferencji oficjalnie powstała Międzynarodowa Kampania na rzecz Zakazu Min Przeciwpiechotnych.

Komitet kierowniczy Kampanii zebrał się w rok później w Genewie. Wspierając logistycznego udzielił mu UNICEF. W listopadzie 1995 r. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (MKCK) - nie będący członkiem Kampanii, podejmuje szeroką akcję w środkach masowego przekazu, aby zwrócić uwagę światowej opinii publicznej na problem min przeciwpiechotnych. W maju 1996 podczas konferencji przeglądowej Konwencji z 1980 r. w sprawie niektórych rodzajów broni klasycznej, MKCK organizuje spotkanie z udziałem 15 państw, które chcą nadal rozwijać sprawę min przeciwpiechotnych.

Na spotkaniu tym Kanada przejmując od MKCK inicjatywę w kwestii kampanii zwalczania min przeciwpiechotnych i zaprasza zainteresowane państwa do Ottawy na październik 1996. Celem ottawskiego forum ma być omówienie strategii wykraczającej poza poprzednią konferencję przeglądową nt. Konwencji z 1980 r. w sprawie niektórych rodzajów broni klasycznej. Na konferencji w Ottawie nie udało się jednak wypracować wiążących środków weryfikacji i ograniczenia stosowania min przeciwpiechotnych. Niemniej, zapoczątkowany został tzw. proces z Ottawy, ruch do którego należy obecnie blisko sto państw. Są one zdecydowane zdelegalizować ten rodzaj broni na mocy traktatu

opracowanego najpierw w Brukseli, a następnie w Oslo (wrzesień br.). Przyjęty na wrześniowej konferencji w Oslo tekst projektu światowego traktatu o zakazie min przeciwpiechotnych ma być podpisany na początku grudnia w kanadyjskiej stolicy.

Stany Zjednoczone odrzuciły ten traktat, a Chiny i Rosja nie wzięły w ogóle udziału w konferencji w Oslo. Poza tym traktatem, który zostanie podpisany przez akceptujące go państwa, Genewska Konferencja Rozbrojeniowa pragnie począwszy od przyszłego roku opracować wielostronny wiążący traktat w sprawie zakazu min przeciwpiechotnych. Traktat ten w przyszłości miałby być przyjęty także przez takie wielkie państwa produkujące ten rodzaj broni, jak Chiny, Indie czy Rosja, w przeciwnieństwie do dokumentu, który będzie podpisany w Ottawie.

Opracowywanie traktatu proponowanego przez Genewską Konferencję Rozbrojeniową może jednak potrwać wiele lat. Szacuje się, że na całym świecie w ziemi znajduje się nadal blisko 100 milionów sztuk min przeciwpiechotnych.

Według danych ONZ, najwięcej tego rodzaju śmiertelnej broni kryje się w następujących krajach:

Afganistan - 9 mln do 10 mln,
Angola - 9 mln,
Irak - od 5 mln do 10 mln,
Kuwejt - 5 mln,
Kambodża - od 4 mln do 7 mln,
Sahara Zachodnia - od 1 mln do 2 mln,
Mozambik - od 1 mln do 2 mln,
Somalia - 1 mln,
Bośnia - Hercegowina - 1 mln,
Chorwacja - 1 mln. (PAP)

OKRUCHY - OKRUCHY

Eksportacja

Na słupach ogłoszeniowych w Siedlcach pojawiła się klepsydra z nazwiskiem jednego z miejscowych prominentów, który "poległ w wyborach do Sejmu RP". Niektórzy zapowiadają rychłą "eksportację z gabinetu i odwołanie z zajmowanej funkcji". Nie podano niestety dokąd nastąpi wyprowadzenie. Za PRL-u był to zwyczajowo atak kulturalny w Mongolii albo wicedyrektorstwo w przemyśle terenowym. Teraz nie ma już pewne, nawet miejsce wiecznego spoczynku. Przygasi wielkomięski blizny Bator, a "terenówkę" po prostu zlikwidowano.

Z życia wyższych sfer (w Kaliszu)

Pan, przedstawiający się jako "znany biznesmen z Kalisza", dał w miejscowym tygodniku wielkie ogłoszenie w czarnej ramce, że zatrudni lokaja. Chlebodawca zapewnia Janowi pełne wyżywienie, służbówkę i dwa dni wolnego na tydzień. Wynagrodzenie niewielkie, tylko dobrych manier, braku nałogów, lojalności, dyskrecji, noszenia fraka i białych rękawiczek oraz umiejętności prowadzenia limuzyny. Jak ktoś ma znajomego dyrygenta (frak i rękawiczki), kariera pierwszego butlera trzeciej Rzeczypospolitej stoi przed nim otworem.

Dziś prawdziwych kasiarzy już nie ma

Konińscy policjanci znaleźli nocą na ulicy w starej dzielnicy miasta kasę pancerną. Sejf był słusznych rozmiarów, ciężki jak diabeł i na dodatek zamknięty, a w środku coś grzechotało. Złodzieje zabrali go z pobliskiego sklepu jubilerskiego, ale nie starali się go otworzyć, żeby kasę otworzyć, ani sił, aby nieść ją dalej, więc porzucili łup na środku drogi. Wewnątrz znajdowała się biżuteria warta 30 tys. zł. Na takie partactwo Szpicbródka chyba się w grobie przewraca.

Sprawa osobista

Na przejściu granicznym w Medyce celnik zapytał 27-letniego, wjeżdżającego do Polski mieszkańca Sambora, czy ma coś do oclenia. Usłyszał, że nie, a wszystko, co jest w samochodzie, to wyłącznie rzeczy do osobistego użytku. Celnik jednak zajrzał do auta i szybko znalazł kilka baniaków ze 135 litrami spirytusu, czystego jak łza. Kierowca nadal zarzekał się, że alkohol jest do osobistego użytku i dlatego celnikowi nic do tego. Trudno nie przyznać racji mieszkańcowi Sambora. Jednemu wystarczy ćwiartka, drugiemu połówka, trzeciemu trzy czwarte, a jeszcze inni lubi się kapać w mleku. (Od wścieklej krowy).

Wesołe jest życie staruszka

Mieszkaniec pod Gołdapią (woj. suwalskie) 82-letni staruszek w pogoni za dorodnym borowikiem, co jest grzybów pułkownikiem, tak się zagalopował, że nielegalnie przekroczył granicę i wtargnął na głębokość kilometra na terytorium ościennego mocarstwa. Ościennie mocarstwo okazało się wyrozumiałe, jego funkcjonariusze odwieźli staruszkę do domu, koszyk z grzybami został staruszkowi zwrócony. Otu budujący przykład dobrosąsiedzkich stosunków w jednoczącej się Europie.

Kombajn z Istambułu

Mieszkaniec Rzeszowa spotkał bawiącego w Polsce obywatela Turcji i zwierzył mu się (ciekawe po jakiemu?), że chciałby kupić kombajn zbożowy. Turek odpowiadał (też ciekawe po jakiemu?), że tak się szczęśliwie składa, że akurat ma taki kombajn na zbyciu. Nie ma go jednak niestety przy sobie, ale za 1600 zł zaliczki błyskawicznie kombajn sprowadzi. I tu właściwie kończy się nasza historia bez happy endu. Uboższy o 1600 zł rzeszowianin twierdzi, że Turek wydał mu się osobą z branży i wysocze wiarygodną - wszak mieszkał w hotelu o nazwie "Metalowiec".

Gorąc na drucie

"Tygodnik Kępiński" (woj. kaliskie) w rubryce ogłoszeń zamieszcza anons: "Opalenie na telefon, nr...". Jeszcze lepiej brzmiałoby ogłoszenie "Opalenie na komputer". Opalenizna wirtualna jest w tym sezonie bardzo modna.

Nie ten szczebel

Do sklepu z artykułami sanitarnymi w Katowicach wpadł mężczyzna i porwał metalową drabinę służącą do wspinania się na półki. Ekspedientka rzuciła się w pogoń, dopadła złodzieja na ulicy i zdała z niego skózaną kurtkę. Mężczyzna porzucił łup i uciekł w samej koszuli. I tak ani "skóry", ani drabinki, a na domiar złego w kurtce były wszystkie dokumenty, więc to jeszcze nie koniec kłopotów pechowego amatora cudzych szczebli.

Toga modna

Ostatni krzyk mody w palestrze: "Toga jest ubiorem fałdzystym z lekkiego czarnego materiału wełnianego, sięgającym powyżej kostek 25 cm od ziemi i ma u góry odcinany karkiec szerokości 21 cm. Toga u dołu ma w obwodzie 2 m 70 cm do 2 m 78 cm i od karkcza w dół ułożona jest w kontrafaldy po trzy na obydwu przodach togi i siedem na plecach" - stanowi obowiązujące od niedawna zarządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie "stroju urzędowego adwokatów biorących udział w rozprawach sądowych". Dalej minister pisze: "Przy kołnierzu togi wszyty jest żabot z zielonego jedwabiu długości 21 cm, szerokości u dołu 28 cm, ułożony w 13 kontrafald, z których środkowa, szerokości 2 cm, posiada fałdy po obu stronach, a pozostałe biegną w kierunku rękawów". Ufff, lepiej już czytać regulaminy wojskowe.

Ostrożnie, Żyleta!

W rubryce ogłoszeniowej "Towarzyskie" w "Wieczorze Wrocławia", tuż pod Zmysłową Trzydziestolatką anonkuje swe usługi niejaka Żyleta. Usługi a la miss Bobbi? Chirurków na pewno mamy nie gorszych niż w Stanach Zjednoczonych.

Mistrz kierownicy ucieka

Prawie 60 km przejechał samochodem BMW szosą z Turku do Sieradza 13-letni chłopiec ledwo wystający zza kierownicy. Auto należało do ojca. Mały obawiał się, jak zareaguje rodziciel na wiadomość o jego szkolnych wybrykach, więc wsiadł w beemkę i pojechał w stronę starą przejeżdżając. Ojciec myślał, że auto ukradziono i zawiadomił policję, która zablokowała drogi i zatrzymała chłopaka. Co się działo w domu po jego powrocie - o tym źródła oficjalne milczą, ale policja przyznaje, że 13-latek jechał bardzo poprawnie i gdyby nie ojciec, nie byłoby powodu do zatrzymania samochodu.



Podatki pod specjalną ochroną

13.10. Warszawa - Za 4 dni, od 17 bm., podatki znajdą się pod szczególną, bo konstytucyjną ochroną. Wchodząca w tym dniu w życie nowa konstytucja nakazuje regulowanie wielu kwestii dotyczących podatków wyłącznie w drodze ustawy. Tym samym ograniczony będzie zakres decyzji podatkowych, które do tej pory mógł regulować minister finansów, wydając zarządzenia lub rozporządzenia.

Art. 217 konstytucji brzmi: "Nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy."

Przepisy pozostawiające ministrowi finansów stosunkowo dużą swobodę w regulowaniu różnych spraw podatkowych aktami prawnymi niższego rzędu niż ustawa, były krytykowane już od dłuższego czasu. Najczęściej dotyczyło to zwolnień lub umorzeń podatkowych oraz firm lub przedsiębiorstw, które z nich

korzystały.

Postulaty i wnioski o regulowanie różnych spraw podatkowych w drodze ustawy zostały uwzględnione już na jesieni ub.r., przy okazji uchwalania ustaw podatkowych obecnie obowiązujących. Przykładem może być umieszczenie w ustawach przepisów o zasadach, kryteriach i kategorii podmiotów gospodarczych, mogących korzystać z ulg inwestycyjnych. W ten sposób minister finansów stracił prawo wydawania w tej sprawie zarządzeń.

Podatki wymienione są w konstytucji raz jeszcze, w art. 123, który pozwala Radzie Ministrów na uznanie przygotowanych przez nią projektów ustaw za pilne, jednak m.in. "z wyjątkiem projektów ustaw podatkowych".

Nadawanie przez rząd projektem zmian podatkowych trybu pilnego, znacznie ograniczało czas, który zostawał posłom i senatorom na pracę nad propozycjami. Uchwalanie zmian pod presją czasu nie zawsze dobrze służyło precyzji i przejrzystości przepisów podatkowych.

Zgoda na prywatyzację największego krajowego producenta armatur

10.10. Kraków - Krakowskie Zakłady Armatury uzyskały zgodę Ministra Skarbu i podpisały akt notarialny umożliwiający komercjalizację przedsiębiorstwa i przekształcenie w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. To

pierwszy krok do prywatyzacji firmy - poinformował 10 bm. Adam Czuma, dyrektor KZA. Dodał, że opracowano już specjalny program "Armatura 2001", który zakłada zainwestowanie ok. 30 mln zł w

modernizację zakładu i wymianę przestarzałej bazy sprzętowej. W dużej części pochodzącej z lat 70. Pieniądze na modernizację KZA chcą uzyskać od zagranicznego inwestora strategicznego, któremu zaoferują 20 proc. akcji sprywatyzowanego zakładu. Już teraz prowadzone są rozmowy z trzema niemieckimi potentatami w branży armatury i firmą fińską. 15 proc. akcji dostanie załoga, 5 proc. zatrzyma Skarb Państwa, a 60 proc. trafi do 3 głównych krajowych klientów firmy.

Zdaniem dyrektora, produkcja KZA do 1990 r. stanowiła 90 proc. rynku krajowego. Teraz zakłady kontrolują ok. 60 proc. rynku. Dalsze 15 proc. wypełnia produkcja fabryki w Oleśnie, a pozostała część to import z Niemiec i Włoch. Do lat 90. zakład miał ponad 3 tys. stałych klientów, teraz rozprowadza swoją produkcję przez 60 autoryzowanych dealerów na terenie kraju.

10 proc. produkcji KZA trafia na eksport m.in. do RPA, Niemiec, Czech, Syrii, Grecji oraz krajów b. ZSRR, gdzie podobnie jak w Czechach firma planuje uruchomienie montowni swoich wyrobów. "Interesuje nas też Daleki i Bliski Wschód, Chiny, Wietnam, a szczególnie Rosja, gdzie nasze wyroby są chętnie kupowane. To są rynki przyszłości" - podkreśla A. Czuma.

Zakład zatrudnia obecnie 1650 osób. Stara się też o poprawę jakości i uzyskanie certyfikatów ISO. Przygotowano już wspólny wniosek o pomoc w wysokości 15 mln zł z rządowego funduszu EFSAL na restrukturyzację zakładu. W ub. r. KZA wyprodukowały 1 mln 300 tys. sztuk baterii łazienkowych i kuchennych, w br. chcą podwyższyć produkcję do 1,5 mln sztuk. W sumie w ciągu 3 ostatnich lat wymienili w 80 proc. swój asortyment i wytwarzają obecnie m.in. grzejniki, baterie jedno i dwuuchwytowe, spłukacze pisuarowe. Najnowszy wyrób to bateria-retro stylizowana na lata 20. (PAP)

10 poznańskich gmin ma nowe numery telefoniczne

10.10. Poznań - W woj. poznańskim w ciągu najbliższych dwóch miesięcy ze wszystkimi miejscowościami będzie można uzyskać połączenie telefoniczne poprzez wspólny numer kierunkowy 0-61; obecnie na terenie województwa obowiązują jeszcze 5 stref numeracyjnych - poinformował dziennikarza PAP rzecznik prasowy Dyrekcji Okręgu TP SA w Poznaniu Janusz Bekas.

W związku z tym zmieniono już numery 10 gmin (Chrzypsko Wielkie, Duszynki, Kaźmierz, Kwilcz, Oborniki Wlkp., Obrzycko, Ostroróg, Pniewy, Sieraków i Szamotuły), dodając przed istniejącymi tam pięciocyfrowymi numerami cyfrę "29". Nowym numerem kierunkowym do tych gmin jest 0-61.

Jeszcze w bm. z pięć- na siedmiocyfrowe numery (z cyfrą "28" na początku) ze wspólnym numerem kierunkowym przejdą abonenci w dalszych 10 gminach woj. poznańskiego (Brodnica, Czempin, Dolsk, Dominowo, Krzykosy, Książ Wlkp., Nowe Miasto, Śrem, Środa Wlkp. i Zaniemyśl).

Rzecznik dodał, że abonenci woj. poznańskiego, mający już numery siedmiocyfrowe, nie muszą wykręcać otąd numerów kierunkowych przy połączeniach pomiędzy sobą. O zmianach numeracji poznańska TP SA przygotowała też automatyczną, bezpłatną informację, uruchamiającą się przy wybieraniu "starych", nieaktualnych numerów. (PAP)

Nowe pożyczki dla firm dotkniętych powodzią

13.10. Warszawa - Nową formę nisko oprocentowanych (10 proc. w skali 2 lat) pożyczek dla małych przedsiębiorstw poszkodowanych przez powódź oferuje od piątku Polsko-Amerykański Fundusz Przedsiębiorczości za pośrednictwem Funduszu Mikro. PAF przeznaczył na ten cel wspólnie 7 mln zł. Jeden podmiot gospodarczy może otrzymać do 9 tys. zł.

Właściciele poszkodowanych firm będą tworzyć pięcioosobowe grupy, w ramach których pożyczkobiorcy wzajemnie ocenia swoje straty i potwierdzają prawdziwość przedstawionych danych. Członkowie grupy będą też dla siebie poręczycielami zabezpieczających pożyczki weksli własnych. Zainteresowani z całego kraju mogą

składać wnioski o pożyczkę do końca bm. w urzędach Miejskim i Wojewódzkim we Wrocławiu i we wrocławskim oddziale Funduszu Mikro. Cała akcja, według przedstawicieli Funduszu, powinna zostać zakończona do 13 listopada bm.

W grupach zostanie zastosowana zasada samoopracowania - stwierdził dyrektor generalny Funduszu Mikro Witold Szwajkowski. Większe szanse na pożyczki będą miały grupy proszące o mniejsze kwoty. Zdaniem dyrektora, wpłynie to na realną wycenę szkód przez pożyczkobiorców. W ciągu ostatniego weekendu do wrocławskiego biura Funduszu zgłosiło się już kilkunastu zainteresowanych. (PAP)

Sprzedano lubelskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego

10.10. Warszawa - Minister Skarbu Państwa podpisał 10 bm. umowę sprzedaży 55 proc. akcji Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego SA w Lublinie. Nabywcą, którym została warszawska firma "Cross-Torg" Sp. z o.o., zapłacił za 187 tys. akcji 3 mln 740 tys. zł - poinformował 10 bm. zespół prasowy resortu skarbu. "Cross-Torg" zobowiązał się w okresie 36 miesięcy do podwyższenia kapitałów własnych spółki poprzez wniesienie 4 mln zł z przeznaczeniem środków z ich podwyższenia na inwestycje w majątek trwały, w tym na inwestycje

związane z ochroną środowiska. Kupujący udostępni swoją sieć handlową oraz zaproponuje podjęcie wytwarzania nowych produktów. Utrzyma również stan zatrudnienia przez 2 lata oraz podwyższy wynagrodzenia. Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego SA w Lublinie zajmuje się m.in. przetwórstwem owoców i warzyw, przetwórstwem oraz konserwacją mięsa i jego produktów, produkcją artykułów mleczarskich. Firma prowadzi również bary i punkty gastronomiczne oraz działalność w zakresie transportu lądowego.

PeKaO SA przyznał kredyt na budowę statku w Stoczni Gdańskiej

10.10. Warszawa - Bank PeKaO SA zdecydował w nocy z czwartku na piątek o przyznaniu kredytu na budowę w Stoczni Gdańskiej statku-kontenerowca dla niemieckiego armatora Schoeller Holdings Ltd. - poinformował w piątek dziennikarza PAP Robert Waker z biura prasowego PeKaO SA. Nie została ujawniona wysokość kredytu.

Bank ma udzielić kredytu spółce Build Ship, która zleci budowę statku Stoczni Gdańskiej. Wodowanie kontenerowca przewidziane jest na koniec kwietnia przyszłego roku, a przekazanie armatorowi ma nastąpić na przełomie lipca i sierpnia 1998.

Duży kredyt ADB dla Wietnamu

13.10. Hanoi/Warszawa - 357 mln dolarów kredytów otrzyma Wietnam łącznie w br. od Azjatyckiego Banku Rozwoju (ADB) - poinformował w poniedziałek w Hanoi Wietnamski Bank Państwowy. Nigdy jeszcze ADB nie udzielał Hanoi tak wysokiej pożyczki.

Pieniądze zostaną przeznaczone m.in. na przeszkolenie kadr bankowych oraz finansowych.

Poprzednie kredyty ADB Wietnam inwestował w realizację projektów rozwoju wsi oraz modernizację dróg i systemów irygacyjnych.

Iran liczy na obcy kapitał

13.10. Teheran/Warszawa - Medżlis, narodowy parlament ma już wkrótce uchwalić pakiet ustaw, które powinny zachęcić obcych przedsiębiorców do rejestrowania swych spółek w Iranie i podjęcia tu działalności - poinformował w Teheranie dziennik "Tehran Times".

Zdaniem przedstawiciela Medżlisu, Hassana Shakhesi, po zarejestrowaniu, zagraniczne firmy będą mogły zająć się wszelkimi prawem przewidzianymi działaniami w dziedzinie gospodarki, handlu i przemysłu. Zamierzone ustawodawstwo ma na celu przyciągnięcie międzynarodowego kapitału, który miałby pobudzić wzrost gospodarczy - uważa Shakhesi.

Polak prezydentem międzynarodowego związku kolei

13.10. Warszawa - Po raz drugi w historii Międzynarodowego Związku Kolei (UIC), prezydentem tej organizacji został Polak. Obradujące w Marrakeszu (Maroko) Zgromadzenie Ogólne UIC postanowiło, że zostanie nim Adam Wielędek, przewodniczący Rady PKP. Rozpocznie on swoją kadencję od stycznia 1998 r. - poinformowała Anna Rączkowska, rzecznik prasowy PKP. Międzynarodowy Związek Kolei jest największą organizacją międzynarodową przedsiębiorstw kolejowych o zasięgu światowym. Liczy 119 członków z 82 krajów świata. W br. organizacja obchodzi 75-lecie istnienia, jej siedziba znajduje się w Paryżu. W historii organizacji Polak był jej prezydentem w latach 1965-66.

Skoda Auto Polska SA ujawniła ceny Skody Octavia

13.10. Poznań - Główny dystrybutor czeskich samochodów Skoda w naszym kraju, spółka Skoda Auto Polska SA z Poznania, ujawniła 13 bm. dziennikarzowi PAP ceny najnowszego modelu tej marki - Octavii. Wersja GLX z silnikiem 1600 ccm (benzynowy) będzie kosztować 43.990 zł, a SLX z silnikiem 1900 ccm (turbodiesel) - 54.990 zł.

Skoda Octavia jest pięciordrzwiowym hatchbackiem, zbudowanym na płycie podłogowej nowego VW Golf IV, wyposażonym w silniki Volkswagena (1600 ccm, 75 KM oraz 1900 TDI, 90 KM). Planuje się w niedalekiej przyszłości poszerzyć ofertę Skody o Octavię w wersji kombi.

W wyposażeniu standardowym obu wersji znajduje się m.in. poduszka powietrzna dla kierowcy, pasy bezpieczeństwa z napinaczami pirotechnicznymi, ABS, trzecie światło STOP, immobiliser, zamek centralny, wspomaganie układu kierowniczego, komputer pokładowy, fotel kierowcy z regulacjami, filtry przeciwpyłkowe, instalacja radiowa z głośnikami, opóźniacz wyłączenia światła wewnętrznego i automatyczny wyłącznik oświetlenia po opuszczeniu samochodu. Montaż Skody Octavia będzie odbywał się w zakładach spółki Volkswagen Poznań sp. z o.o. w Poznaniu-Antoninku. (PAP)

FELIETON

O KIBICACH, GRECKICH KIBICACH I NIE TYLKO...

Przychodzi taki dzień, podobny do innych dni, dokładnie po środku tygodnia. Dlatego po polsku nazywa się środą. Od lat, nawet dla niewtajemniczonych wiadomym jest, że środa jest piłkarska. Zaraz po niej jest czwartek a czwartek w Grecji jest koszykarski. O tej koszykowiec pewnie bym nie pisała, bo jeszcze nie tak dawno pojęcia zielonego nie miałam, na czym ta gra polega. Zdawało mi się, że wymyślono ją wyłącznie po to, by odkompleksić facetów powyżej 2-metrów i udowodnić, że do czegoś w końcu się nadają. (Sami przyznacie, że to nie jest normalne; taki gość ani w drzwiach, ani w autobusie się nie mieści, że nie wspomnę o "maluchu").

Wracam do piłki nożnej. Tu już moja wiedza gruntowniejsza jest, ba - moja pamięć obejmuje mecz Górnik Zabrze z AS Romą. Przez tyle lat najbardziej nawet tępej babie wytłumaczyć można, o co w tej grze chodzi. A chodzi mniej więcej o to, aby strzelić gola i to najlepiej drużynie przeciwnej. Samobójcze bramki nie są mile widziane. Ogląda to widownia od kilku do kilkudziesięciu tysięcy fanatyków, których cała reszta populacji nazywa kibicami. Najbardziej atrakcyjne mecze oglądają przy pomocy TV nawet miliony takich kibiców.

Kibic odróżnia się od normalnego

obywatela tym, że nie rozumie, jak można nie odróżnić Maradony od Warzuchy. Natomiast nie jest dla kibica dziwne, że on sam nie potrafi odróżnić IX Symfonii od Koncertów Brandenburskich (co mogłoby być dziwne dla mnie ale nie jest).

Kibic na całym świecie kocha swoją drużynę miłością ślepa, a tego faktu wynika zaś równie ślepa nienawiść do pozostałych drużyn ligi, tudzież do kibiców owych drużyn. Niby jest tak samo na całym świecie - w Grecji jest jednak trochę inaczej.

W Grecji kibic ma za zadanie należeć do jednego z dwóch obozów - nawet jeśli de facto jest kibicem innej drużyny - a mianowicie do obozu zielonych (Panathinaikos) lub czerwonych (Olimpiakos). Sytuacja już na wstępie jest niezrozumiała dla przybysza z zewnątrz, a za chwilę okaże się jeszcze bardziej skomplikowana. Grecki kibic nie wybiera bowiem dyscypliny, on wybiera klub. I z obowiązku niejako musi oglądać i kibicować wszystkim meczom, od piłki nożnej, poprzez koszykówkę, na siatkówkę może skończyć choć nie mam pewności, że tak jest - być może wchodzi w to jeszcze inne dyscypliny, np. piłka wodna.

Pewne jest natomiast, że kibic oglądający mecz na stadionie, czynnie uprawia inne dyscypliny jak rzut w dal

bez określonego celu (puszką, papierem toaletowym, butelką lub petardą), rzut w dal do celu (przedmioty j.w., cel: głowa sędziego lub boks drużyny przeciwnej), plucie na odległość (najczęściej do celu i nie ma sensu tego objaśniać) oraz dyscypliny z pogranicza sztuki afrykańskiej jak walenie w bęben, dęcie w trąby, piszczałki, gwizdki i czym tam kto dysponuje. Tu grecki kibic nie różni się od polskiego czy angielskiego. Grecki kibic odróżnia się od swoich zagranicznych kolegów tym, że jeśli Olimpiakos gra z drużyną zagraniczną, to kibic Panathinaikosu będzie po stronie cudzoziemców z całym swoim zaangażowaniem, tak fizycznym jak psychicznym. Ba - wyjątkowo (jak na mój gust) patriotyczny Grek w roli kibica zapomina o patriotyzmie i żyje wyłącznie chęcią zemsty, odwetu i innych brzydkich uczuć.

Ponad rok temu oglądałam w towarzystwie kilku panów mecz Panathinaikosu z Legią Warszawa. Uzupełnieniem towarzystwa był miły, uczynny, nieśmiały (tak mi się wydawało) chłopak z sąsiedztwa, Dymitr, powiedzmy dla wygody. Dymitr był kibicem Olimpiakosu i z miejsca przeszedł na naszą, t.j. polską stronę. Ja tam kibicem Legii nie jestem ale lubię jak Polacy wygrywają, nawet ci z Warszawy. Ucieszyłam się

więc, że jest po równo, czyli do pary, trzech na troje, trzech za zielonymi, troje za naszymi. Szybko jednak przestałam się cieszyć bo ze spokojnego nad wyraz Dymitra nagle wyłaziła dzika bestia. Obawiam się, że gdyby mecz zakończył się niepomysłnym dla Legii wynikiem, doszłoby do rękoczynów. Na drugi dzień Dymitr znów cichutko powiedział mi "cześć" na schodach ale ja już mu nie ufam. Bo jak można ufać zdrajcy a na dodatek pieniaczowi? Próbowałam mi to potem wytłumaczyć przy partii tawli, ale tawli jest dla mnie znacznie mniej skomplikowana od jego pokrętnych argumentów. W głowie mi się nie mieści ta, wiele już lat trwająca, zabawa między kibicami Olimpiakosu i Panathinaikosu, od czasu do czasu bowiem zawodnicy obu drużyn grają w barwach narodowych i wówczas kibic grecki zachowuje się w miarę normalnie tzn. kibicuje komu trzeba, przynajmniej do końca meczu. Potem i tak wszystko wraca do normy. Wychodzi na to, że mimo tych paru lat tutaj, wielu jeszcze rzeczy przyjdzie mi się nauczyć, że o rozumieniu nie wspomnę.

Najciekawszym jednak dla mnie przypadkiem jest mój pewien znajomy, fanatyczny kibic Olimpiakosu, Polak rodem ze stolicy. Od wielu już lat obraca się w kręgach

w/w Dymitra i jemu podobnych. Zawsze uważałam, że to dużo zdrowiej, niż kisenie się w polskim świecie, praca-dom, praca-dom, z chęcią poznania kraju, w którym w końcu żyjemy, choćby od strony kibica właśnie. Bardzo bowiem często, kiedy już stwierdzamy, że Greka jest durniś do kwadratu (najczęściej zdarza się to święto przybyłym), że dogadać się z nim można (bo niby jak? - na migi nawet kibic niewiele potrafi powiedzieć), nie mamy ochoty wyjść do Greka, uważając egoistycznie, że jesteśmy najmańdrzej, a najpiękniejsi i najsprytniejsi. Aż dziw, jak mario Polaków zdaje sobie sprawę z tego, że prawie dokładnie tak samo myśli o sobie Grek i w tym momencie stajemy się niepokojąco do siebie podobni, więc co i kogo tak naprawdę krytykować?...

Ale nie o tym miałam pisać, ale o wyjątkowej chęci do asymilacji, jaką przejawia mój znajomy.

Uznałam jego działania za pozytywne z założenia, bo w ogóle jestem za pełną integracją międzynarodową. W pewnych granicach jednak!

Znajomy, jako neofita, jest bardziej gorliwy od rodowitych mieszkańców Pireusu. A kiedy podczas Final Four zaczął kibicować przeciwnikom Panathinaikosu (Barcelonie, zdaje się) uznałam, że z tym asymilowaniem się ciut przesadził.

Zawsze mi się wydawało, że trzeba przynajmniej spróbować zrozumieć drugiego człowieka. Jednak nie należę w żadnym wypadku do aniołów, w związku z tym co środę dokonuję rozgraniczenia: po świecie chodzą ludzie i kibice. Z tymi drugimi rozmawiam dopiero na drugi dzień rano.

Joka

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

Władza

Jakub i Jan, synowie Zebedeusza, zbliżyli się do Jezusa i rzekli: "Nauczycielu, chcemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy". On ich zapytał: "Co chcecie, żeby wam uczynił?" Rzekli Mu: "Użycz nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twej stronie". Jezus im odpowiedział: "Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?" Odpowiedzieli Mu: "Możemy". Lecz Jezus rzekł do nich: "Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie, i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale dostanie się ono tym, dla których zostało przygotowane".

Gdy dziesięciu to usłyszało, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich:

"Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielki, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu.

(Mk 10, 35-45)

Przez cały czas swojej publicznej działalności Jezus przygotowywał swoich uczniów do misji głoszenia Ewangelii. Działaniem apostołów zatem stało się szczęście pobierania lekcji u samego Mistrza. Jego słowa, postawy, gesty, działania - to wszystko składało się na gruntowną formację ich serc i umysłów. Oni jako pierwsi mogli poznać i zrozumieć logikę nowego Królestwa, które

przychodzi. Jako pierwsi musieli przełamać zwyczajne ludzkie stereotypy wyhodowane przez daną kulturę, środowisko, religię, prawo. I - jak czytamy w dzisiejszym fragmencie Ewangelii św. Marka - przełamanie tych ludzkich stereotypów nie było i nie jest takie proste. Jezus tłumaczył swoim uczniom naturę przychodzącego królestwa, tak samo tłumaczył szczególność swojej misji i

charakter realizowanej przez Niego "władzy". Tłumaczył to wszystko używając jak najprostszymi i czytelnymi obrazami - przypowieści. Dalej, ujaśniał owe przypowieści, aby nie zaistniały nieporozumienia. Pomimo tego wszystkiego dochodzi do nieporozumienia, którego jesteśmy świadkami. Jego dwaj uczniowie: Jakub i Jan wykorzystując sposobną chwilę rozmowy na osobności, chcą zabezpieczyć sobie zwykłe ludzkie dobro - pozycję w nowej rzeczywistości. Kieruje nimi zwyczajny odruch realizacji swoich pragnień, ludzkich pragnień. Dlaczego tak się stało? Ponieważ nie rozumieli jeszcze intencji Jezusa. Z drugiej strony ich postawa pokazuje jak silnym motorem ludzkich działań są ambicje. Pomyłka Jana i Jakuba wywołuje oburzenie u pozostałych uczniów. Nie widzimy jednak tego oburzenia u Mistrza. Nie jest rozczarowany, nie wątpi w możliwości swoich uczniów, lecz rozpoczyna naukę od nowa tłumacząc synom Zebedeusza, co tak naprawdę znaczy wielkość, co znaczy władza i pierwszeństwo w Królestwie: "A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich". Owe tłumaczenie nie jest zaproszeniem do realizacji jakichś dziwnych, sprzecznych z ludzką naturą, ideałów, lecz posiada konkretne uzasadnienie w postawie samego Syna Człowieczego: "Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu". Wkrótce przyjdzie moment, kiedy uzasadnienie to "stanie się ciałem", moment, kiedy Syn Człowieczy weźmie na

swoje ramiona krzyż, aby zrealizować cud odkupienia człowieka i tym samym zmanifestować moc Nowego Królestwa. Przyjęcie przez Niego "kielicha gorzkości", a więc dobrowolne przyjęcie na siebie bólu grzechów człowieka, aby go uwolnić, stanie się najrzetelniejszym i najprawdziwszym potwierdzeniem Jego nauczania i Jego misji. Logiką Królestwa Bożego jest miłość. Potęgą w tym Królestwie jest służba. Mocą tego królestwa jest moc krzyża Jezusa Chrystusa. Nie jest to królestwo stąd i w niczym nie przypomina królestwa, które może stworzyć człowiek. W tym Królestwie nie ma nadejść władców i dworu zabiegającego troską o siebie. Nie ma tych, którzy wydają rozkazy i niemych słuchających, nie ma panów i niewolników. "Królestwo moje nie jest z tego świata" świadczył o swojej misji Jezus Chrystus. Królestwo Jego rozpoczęło się, ale jeszcze nie skończyło. Jest światłem w ciemnościach ludzkiego królowania. Przenika ludzkie dążenia i nadaje im właściwy kierunek w stronę piękna, dobra i prawdy. Czymże by były nasze człowiecze zabiegania, troski, przedsięwzięcia, gdyby nie wchodziła w nie rzeczywistość nowego Królestwa. Bo jaka nadzieja może człowiekowi pozwolić patrzeć w przyszłość? Jaka śmiałość każe mu przemieniać ten świat wbrew prawom biologii? Jaki sens pozwoli mu znieść czynim możliwych tego świata, niesprawiedliwość rodzoną przez małe serce? Podstawą tego co najpiękniejsze w tym świecie jest przyjście królestwa Jezusa Chrystusa, i tylko ślepi Go nie widzą.

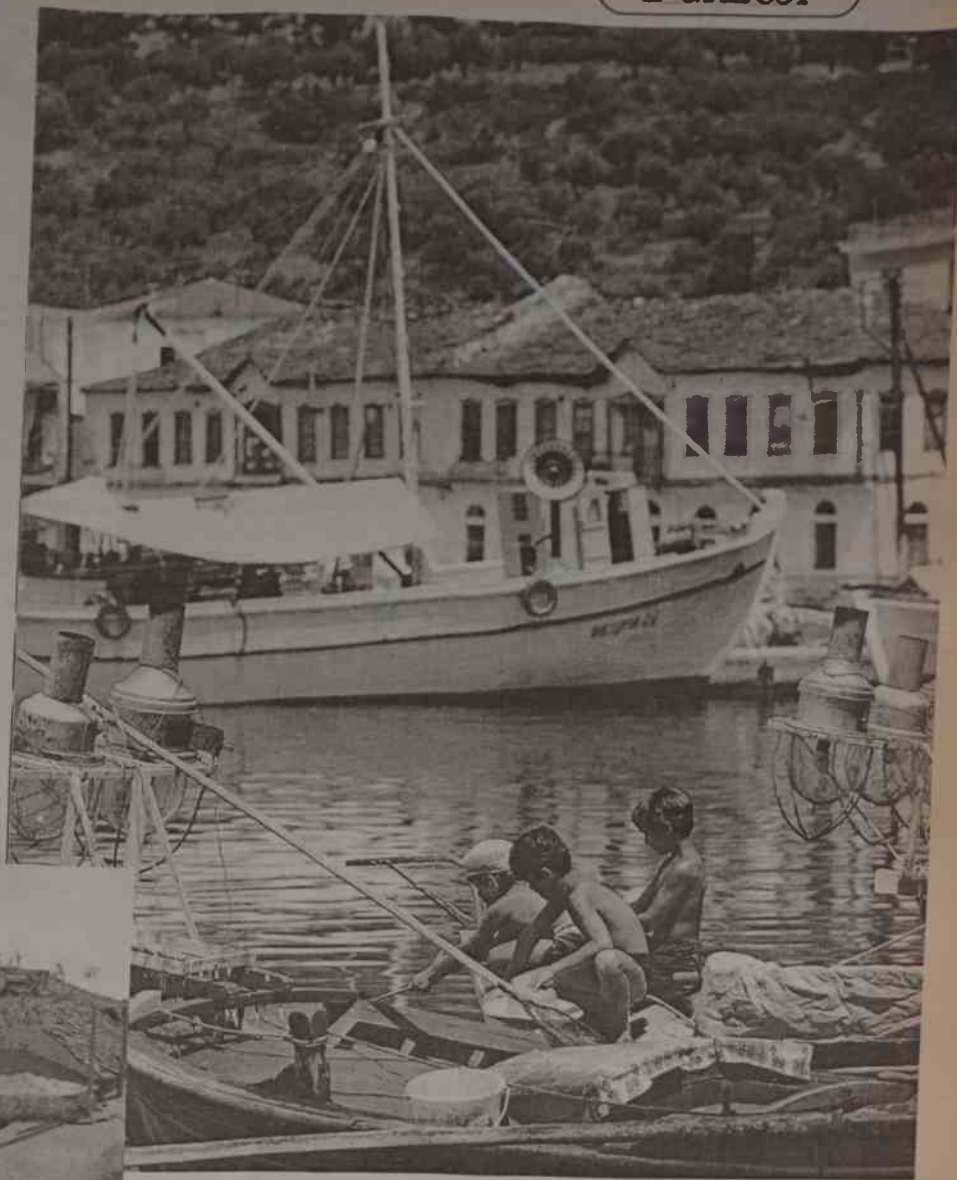
O. Zbigniew

THASSOS

ZE ZŁOTA SŁYNĄCA

Zaledwie osiem kilometrów od lądu stałego u północnych wybrzeży Macedonii, w sercu Morza Egejskiego, położona jest wyspa THASSOS. Przybrana zielenią sosen oraz czystą bielą swoich marmurów, wynurza się z morskiej piany przywołując na myśl enklawę z łagodnymi wzgórzami, gęsto porośniętymi oliwkami i kasztanowcami, które wznosząc się do najwyższego łańcucha stoków, opadają w stronę słonecznych, piaszczystych plaż. Thassos od lat zajmuje ważną pozycję wśród celów turystycznych wędrowców, w szczególności mieszkańców północnych terenów Grecji. Wyspa słynie z dobrze zorganizowanych wakacji, wspaniałej zieleni, bogatej oferty rozrywkowej, wielu cennych pomników z przeszłości w tym starożytnych kopalni złota, wesołych kompanii oraz miodu, dżemu i orzechów włoskich. Na szczęście, gościnne oferty zamykają się w obrębie siedmiu wiosek i dwóch miast. Pozostałe okolice nie uległy pokusie założenia lukratywnych interesów, przynoszących zysk dzięki turystyce, dlatego też panuje tam względny spokój. Obywatele Thassos

letniego wypoczynku. Przez cały rok przybywają tutaj również entuzjaści historii Grecji, w tym starożytności. Thassos słynie bowiem nie tylko z pięknych górskich okolic i smacznych deserów, ale także ze swoich cennych zabytków - zarówno archaicznych, jak i powstałych w czasach panowania tureckiego. Kolejne epoki pozostawiły na Thassos wiele interesujących monumentów, szczególnie z czasów klasycznych, panowania Filipa II Macedońskiego oraz jego syna - Aleksandra Wielkiego i epoki rzymskiej. Historia wyspy jest bardzo bogata. Przypuszcza się, że po raz pierwszy tereny te zamieszkane zostały w czasach prehistorycznych - około 5500 lat temu. Na początku VII wieku p.n.e. przybyli tutaj koloniści z cykladzkiej wyspy Paros, którzy



majątku, ale także z hojności. Ufortyfikowano miasto, wybudowano system obronny, nowe miejsca kultu oraz obiekty społecznej użyteczności, z czego część zachowała się do naszych czasów. Rozciągnięto wpływ również na pobliski kontynent (tereny dzisiejszej Tracji). Jednak już w V wieku p.n.e. Thassos straciło swoje znaczenie, a przede wszystkim niezależność, stając się "kością niezgody" pomiędzy Atenami, Spartą i Persami, których kusiło zwłaszcza tujejsze złoto.

Kiedy na wyspie zaczęli rządzić władcy macedońscy, wyspiarze ponownie musieli się opętać od chciwości obcych monarchów, podobnie jak w następnych wiekach, podczas rządów rzymskich. Sytuacja zaczęła się pogarszać, kiedy grasujący po Morzu Egejskim piraci zwiędzieli się o bogactwie wyspy Thassos. Bezwzględni korsarze stale zagrali lokalnemu społeczeństwu, rabując majątki, niszcząc domostwa i mordując ludzi. Niekończące się napady nie tylko piratów, ale również innych obcych flot, trwały przez kilkadziesiąt lat.

Pomimo, iż mieszkańcy Thassos brali niezwykle aktywny udział w walkach Greków o odzyskanie niepodległości, inkorporacja tych terenów nastąpiła dopiero w 1912 roku. Wcześniej zarządzający wyspą Turek Mehemet Ali kazał wymordować część swoich

poddanych, aby nie "pchali się" do Grecji!

Współczesna stolica wyspy zwana Thassos lub Limenas, założona została na miejscu starożytnego miasta, ufundowanego przez przybyszy z Paros. Pomimo, iż dominuje tutaj współczesna zabudowa, wciąż jeszcze można poznać wiele pamiątek z przeszłości. Pozostała antyczna agora, starożytne świątynie i ołtarze, gmachy użyteczności publicznej, pomniki i portyki - wszystko oczywiście w ruinach. Można dopatrzeć się również sklepów, pasażów i świątyni miasta z czasów panowania macedońskiego. Ponad miastem, nad piękną taflą błękitnego morza króluje hellenistyczny teatr, wbudowany w stok otaczającego miasto górskiego pasma Pangeon. Mówi się, że Thassos warto odwiedzić nawet tylko dla tej budowli. Dzisiaj widowisk i scenę porosły rozłożyste drzewa, z pośród których wylaniają się dość dobrze zachowane ławy. Teatr z Thassos jest jednym z najbardziej malowniczych starożytnych zabytków w Grecji.

Jedną z ciekawszych wiosek Thassos jest leżące wewnątrz lądu Theoligos. Miejscowość ta założona została przez uchodźców z Konstantynopola i za czasów okupacji tureckiej pełniła funkcję stolicy wyspy. Ostatni Turcy wyjechali stąd dopiero po 1923 roku, wskutek wymiany mniejszości

religijnych pomiędzy Grecją a Turcją. Zachowane do dziś stare, wybudowane w macedońskim stylu domy, średniowieczny zamek i bizantyjskie kościoły nadają temu miejscu wyjątkowy charakter. Wędrowka uroczymi, zabytkowymi uliczkami położonego w górach Theoligos, przyniesie nam wiele niepowtarzalnych wrażeń. Opuszczona podczas chłodniejszych miesięcy, natomiast zatłoczona w lecie wioska Kastro, składa się z trzydziestu domów i kościoła, wybudowanych dookoła skalistego szczytu. Ta najstarsza wioska na wyspie wybudowana została w wyjątkowo trudno dostępnym miejscu, co miało uchronić jej mieszkańców przed pirackimi napadami. Do naszych dni, oprócz zabytkowych gospodarstw, zachowały się ślady bizantyjskiej forticy.

Na Thassos w szczególności uroczą są wybrzeża - ciągnące się piaszczyste plaże z krystaliczną wodą, otoczone łagodnie opadającymi w dół terenami leśnymi. Tereny te są dogodne nie tylko dla miłośników pływania, ale również dla wędkarzy. Do wszystkich plaż dostać się można korzystając z sieci dróg publicznych. Ulokowane na wybrzeżach ośrodki wczasowe nie różnią się od siebie niczym szczególnym - może jedynie szyldami lokali i dyskotek, oferujących jednak ten sam rodzaj letniej rozrywki.

uprawiają tytoń, oliwki, winorośl, wydobywają trochę miedzi i marmuru. Tutejszy miód należy do najlepszych w Grecji. Należąca do archipelagu Wysp Morza Egejskiego wyspa, przyciąga na swoje tereny nie tylko miłośników

w doskonały sposób wykorzystali lokalne złoża naturalne - przede wszystkim złota, srebra i marmuru. Dzięki temu już kilkadziesiąt lat później, mieszkańcy Thassos żyli w godnym pozazdrośczenia dobrobycie, słynąc nie tylko z

SANKTUARIUM Z ARKADYJSKICH WYŻYN

Wśród wiecznie zielonych wzgórz Arkadii, w niewielkiej skalnej dolinie ukryta jest miniaturowa, wybudowana z kamieni kaplica - miejsce kultu świętej Teodory. Każdego weekendu zjeżdżają się tu tłumy wiernych z całej Grecji, aby oddać hołd świętej. Wąska, otoczona bujnym drzewostanem dolina, pęka w szwach. Pobożni Grecy nie tylko modlą się przed świętym ołtarzem, ale również sięgają po spływającą z arkadyjskich wzgórz, magiczną wodę, która, według legendy, ma przynosić ulgę w cierpieniu. Przy źródle brak jednak dogodnego podejścia. Aby skosztować tej cudownej wody, trzeba się sporo nagimnastykować, stojąc na niebezpiecznie ruchomych, niewielkich kamieniach.

Największe uroczystości ku czci świętej Teodory odbywają się co roku w dniu 11 września. Odprawiana jest wtedy msza, w której udział biorą setki zgromadzonych przed miniaturową kaplicą wiernych, celebrytów z kapłanem swoją wiarę i oczekujących na specjalne łaski płynące od świętej Teodory.

Większą część doliny ze słynnym sanktuarium zajmują rozlokowane wzdłuż drogi prowadzącej do miejsca kultu stragany. Liczni sprzedawcy oferują zakup niekoniecznie gustownych pamiątek. Oprócz ikon z podobizną świętej, umieszczonych w bogato dekoracyjnych, wykonanych przez lokalnych artystów oprawach, zaopatrzyc się tu można w serwis kuchenny przyozdobiony napisem



Ikona z podobizną św. Teodory

szczęście, świeże powietrze doskonale wpływa na apetyt i nikt nie zgłasza żadnych zażaleń. Strudzonych, zgłodniałych pielgrzymów nie odstrasza rachunki. Dodatkową atrakcją jest sposób serwowania zamówionych dań - należy zapomnieć o jednorazowych naczyniach, nie wspominając o zwykłych barowych talerzach - zamówione dania podawane są bezpośrednio na papierowych obrusach (*horiatiki* to pomidor i ogórek pokrojony w kostkę i rozłożony na stole).

Większość rodzin organizuje sobie posiłek we własnym zakresie czyli piknik na skale. Ten element pielgrzymki wydaje się być równie ważny jak wejście do kapliczki i modlitwa. Obiad na łonie natury przy spływającym z gór strumieniu ciągnie

gdzieś w wiosce położonej na granicy Messyny i Arkadii, niedaleko ruin starożytnej Melpiei, mieszkała biedna chrześcijańska rodzina, w której jedynym mężczyzną był ojciec - głowa rodziny, a potomstwo składało się z trzech córek. Jedną z nich - Średnia córka, o imieniu Teodora była wyjątkowym dzieckiem. Posiadała wiele zalet. Zasugerowała ona swemu ojcu, że pójdzie wypełnić obowiązek wobec armii, przebijając się za mężczyznę i przybierając imię - Teodor. Ojciec nie chciał przystać na takie rozwiązanie, pomimo, że ubóstwo nie pozwalało im wnieść rekompensaty za brak męskiego potomka. Życie w wojsku nie należy do najłatwiejszych i na pewno nie jest przeznaczone dla kobiet. Teodora - będąc głęboko wierzącą osobą - nie zgodziła się z ojcem twierdząc, że Bóg daje siłę tym, którzy są w potrzebie.

Teodora zaczęła się stopniowo przyzwyczajać do nowej roli - roli mężczyzny. Kiedy nadszedł dzień

"chłopaka", "Teodor" zaskarbił sobie również sympatię kilku miejscowych kobiet. "Jego" skóra była przecież gładka jak u dziewczyny i miał delikatną urodę, którą zwracał na siebie uwagę.

Wyjątkowa, rzadko spotykana postać "Teodora" sprawiła, że zaproponowano "mu" wstąpienie do zakonu. Nikt nic nie podejrzewał, a dziewczyna coraz lepiej adoptowała się do swojej roli. Była silną osobą, silną z względu na swoją czystość i dziewictwo. Tymczasem w koszarach bywała jeszcze jedna kobieta, która miała związki z wieloma mężczyznami. Teodora postanowiła jej pomóc. Jako kobieta nie miałaby nic do stracenia - jednak była przecież mężczyzną! Jak mogłaby wytłumaczyć innym związek z tą kobietą? Modliła się więc za nią żarliwie.

Młoda kobieta zdążyła zauważyć, że Teodora się jej czasami przygląda, co wzięła za zachętę do bliższego poznania. Zaczęła się więc interesować

i da jej możliwość wskazania mężczyzny, który jest ojcem dziecka, a później osobiście doprowadzi do ich ślubu.

Tymczasem "ofiara" miała już swój własny plan. Powiedziała wszystkim zgromadzonym osobom, że nie musi wcale jechać do koszar, ponieważ winny wszystkiemu mężczyzna stoi przed nią. Mówiła o "Teodorze".

Był to szok dla wszystkich, nie tylko dla samej oskarżonej. Na dodatek szybko znalazło się kilku fałszywych żołnierzy, którzy potwierdzili związek Teodory z kłamliwą kobietą. Wzorem żołnierzowi pozostało więc wybrać pomiędzy ślubem z nią lub sądem wojennym.

Ze względu na zrozumiałych Teodora odmówiła ślubu, a sąd, wedle panującego wówczas prawa, skazał ją na śmierć. Przed wykonaniem wyroku Teodora została sama w klasztorze modląc się do Boga z prośbą o wybaczenie złym ludziom ich czynów oraz łaskę dla swej rodziny. Prosiła również, aby na jej mogile wyrosły drzewa, chroniąc po śmierci jej czystość oraz żeby pod grobem wytrysło źródło z jej krwią przemienioną w czystą, krystaliczną wodę.

Wyrok wykonany został kilka kilometrów od klasztoru. Kiedy żołnierze przygotowywali zwłoki do pogrzebu, okazało się, że pod mundurem kryje się młode, kobiece ciało.

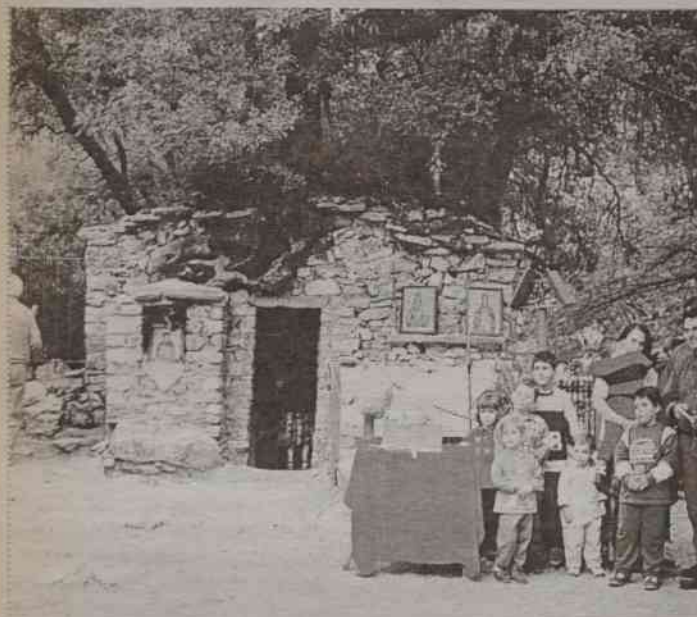
Wiadomość ta szybko obiegła całą okolicę, docierając również do opata, który wydał wyrok skazujący Teodorę na śmierć. Teraz wszyscy zrozumieli, kim naprawdę była ta cnotliwa, prawa i niewinna istota, która z miejsca została kanonizowana. Wyprawiono jej należyty pogrzeb i spełniono wszystkie życzenia.

Dzisiejszy ośrodek kultu świętej Teodory to niewielka kapliczka, gdzie złożone są jej relikwie. Na dachu budynku rzeczywiście wyrastają drzewa - nie trudno zgadnąć, że korzenie czerpią wodę z wypływającego spod ziemi źródła. To było przecież najgorętszą prośbą Teodory - aby jej krew płynęła jak woda i aby na jej grobie wyrosły drzewa, które chroniłyby ją przed złem. Gdyby ktoś usunął je z dachu, stara kaplica, pochodząca prawdopodobnie z XII wieku, runęłaby z pewnością na ziemię. Niektórzy twierdzą, że została ona wybudowana na miejscu, gdzie dawno temu stał rodzinny dom Teodory. Inne przekazy mówią, że w miejscu, gdzie dziś stoi kaplica, dokonano egzekucji.

Unikatowa w światowej skali kapliczka z siedemnastoma wyrastającymi z jej dachu drzewami stanowi jeden z wielu przykładów świętych miejsc religijnych prawosławnej. Przybywający od lat do Arkadii dają żywe świadectwo swojej kultury, dokumentując tym samym nierozrywany związek z przeszłością i zachowanymi do dziś pamiątkami.

K.J.

Sanktuarium Świętej Teodory leży na obrzeżach wioski Vasta koło Megalopolis - stolicy okręgu Arkadii na Peloponezie.



Z dachu kaplicy wyrasta siedemnaście drzew

"Agia Teodora" (nie brak nawet popielniczki z tą samą pamiątkową inskrypcją), biżuterię z niebieskim oczkiem, mającą przynieść właścicielowi szczęście i odpędzić od niego wszelkie zło, mechaniczne zabawki rodem z Hong-Kongu i innych azjatyckich krajów, wiklinowe kosze, erubermaty i szaliki dwóch najbardziej znanych greckich klubów sportowych, risiód, makaron, ryż, świeże jajka oraz zależnie od pory roku - owoce i warzywa. W jedynej wypełnionej po brzegi ławce proponowane menu nie odbiega w niczym od podobnych jadłospisów w całej Grecji, tym niemniej jednak, ceny są dwa razy wyższe. Na

się godzinami.

Legenda związana z tym miejscem przekazywana była z pokolenia na pokolenie, ale dopiero kilka lat temu została ona po raz pierwszy zapisana. Dziś w sklepie obok kaplicy można zaopatrzyć się w poświęcone przez popa książki o życiu i męczeństwie świętej Teodory.

W czasach, kiedy na terenie Grecji panowali władcy tureccy, każda rodzina miała obowiązek posłać do armii jednego ze swoich członków, bądź - jeśli brakowało mężczyzn - wnieść w zamian odpowiednią sumę pieniędzy. Zgodnie z ludową tradycją,

wcielenia jej do armii, sąsiedzi dowiedzieli się, że Teodora ma zamiar emigrować. Nikt oprócz jej najbliższej rodziny nie dowiedział się o wielkim poświęceniu młodej dziewczyny.

Separacja Teodory od domu i jej rodziny była dla niej trudnym doświadczeniem. Musiała jednak schować swój ból głęboko, ponieważ ktoś mógłby odgadnąć jej prawdziwe emocje.

Koszary wojskowe były położone bardzo blisko klasztoru. Teodora widziała w tym znak Boży. Bardzo szybko, zarówno oficerowie jak i żołnierze docenili serce, szczere zamiary, uczynność i lojalność

"żołnierzem", a jej starania stawały się coraz bardziej natarczywe. Zauważyli to także inni kadeci, którzy nie przepuścili okazji do żartów.

Niespodziewanie do koszar przybyła matka "swobodnej" dziewczyny, skarżąc się, że któryś z żołnierzy dopuścił się lubieżnego czynu na jej córce, zniszczając jej cnotę do końca życia. Dlatego teraz będzie on musiał ją poślubić. Incydent ten zbiegł się w czasie z nominacją "Teodora" na wojskowego namiestnika klasztoru. Nie zawahał się on zaprosić poszkodowanej kobiety do siebie mówiąc, że pojedzie z nią do żołnierzy,



DNI POLONII WĘGIEJSKIEJ

Polonia węgierska nie jest zbyt liczna, za to mocno zakorzeniona na węgierskiej ziemi. O wspólnej historii, związkach dynastycznych i orężnych, wspólnych bohaterach napisano wiele. Od wieków oba nasze narody pozostają w przyjaźni, najdobitniej dodaj potwierdzonej w latach II wojny światowej, kiedy to życzliwość i odwaga Węgrów ratowały życie wielu polskich uchodźcom.

ci, którzy pozostali na Węgrzech, stanowią kolejną w historii liczną grupę emigrantów, dla których kraj nad Dunajem stał się drugą ojczyzną. Działacze polonijni oceniają liczebność dzisiejszej Polonii na 10-12 tysięcy osób, zamieszkujących terytorium republiki. Na północy w wioskach w okolicy Miskolca żyją potomkowie osadników polskich sprzed 200 - 300 lat, wciąż jeszcze, zwłaszcza w starszych pokoleniach zachowujący pamięć języka przodków. Oczywiście, najprężniejszym ośrodkiem polonijnym jest Budapeszt, choć konkuruować z nim może położony na południu dynamiczny Peçs.

W każdym z większych miast węgierskich działają polskie organizacje, rozwijające się zwłaszcza w latach ostatnich. Bowiern bogata, wielowiekowa historia polskiego życia społeczno-kulturalnego na Węgrzech została przerwana na dłuższy czas na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Dopiero u schyłku 1958 roku władze zezwoliły na powołanie polskiej organizacji - Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema, które w przyszłym roku obchodzić będzie wiec czterdziestolecie.

Dziś obok Beima, jak popularnie nazywane jest Stowarzyszenie, któremu od kilku miesięcy przewodniczy p. Alicja Nagy, bardzo prężnie działa Stowarzyszenie Katolików Polskich pw. św. Wojciecha z prezeską Moniką Molnar-Sagun na czele. Stowarzyszenie to powstało w 1992 roku jako prawny spadkobierca rozwiązanego w 1951 roku Stowarzyszenia Najświętszej Marii Panny Wspomożycielki, prowadzącego Dom Polski i schronisko w stołecznej dzielnicy Kołbánya, tuż obok polskiego kościoła parafialnego.

Od dwóch lat organizacjom społecznym sekunduje Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej na Węgrzech z licznymi oddziałami terenowymi i

dzielnicowymi, powołany do życia w 1995 roku na mocy ustawy o mniejszościach narodowych. Samorząd, któremu przewodniczy p. Konrad Sutarski, koncentruje się na kontaktach z władzami, przejął też od Stowarzyszenia im. J. Bema odpowiedzialność za szkolnictwo polskie na Węgrzech.

Wiodącą imprezą Samorządu są Dni Polonii Węgierskiej, po raz pierwszy zorganizowane z dużym rozmachem w roku ubiegłym. Punktem kulminacyjnym Dni, odbywających się ok. 27 czerwca, jest uroczysty koncert, podczas którego wręczane są nagrody dla osób i instytucji szczególnie zasłużonych dla węgierskiej Polonii: trzy odznaczenia "Świętego

Władysława" (medal i 100 tys. forintów) oraz 10 odznaczeń "Za zasługi dla węgierskiej Polonii" (plakietka i 30 tys. forintów). W roku ubiegłym ustanowienie tych nagród przez Samorząd Ogólnokrajowy, a zwłaszcza dopuszczalność honorowania *post mortem*, wzbudziły nieco społeczność polonijną na Węgrzech, widzącą te bardziej praktyczne zastosowania dla gotówki niż bankiety okazjne.

Nic dziwnego, skoro kłopoty finansowe przeżywa i

Stowarzyszenie im. Bema, borykające się ostatnio z koniecznością odkładanego od lat remontu siedziby, i Stowarzyszenia Św. Wojciecha, nastawione na wspomaganie potrzebujących. Tegoroczne nagrody przyznawano więc kolegiąlnie, w porozumieniu z przedstawicielami organizacji pozasamorządowych, a ich laureatami zostali: "Ojciec Polaków" z lat II wojny światowej - Józef Antall, którego córka przeznaczyła całą kwotę na wydanie książki jemu poświęconej oraz Kościół Polski w Budapeszcie; przyznano też pięć odznaczeń osobom szczególnie zasłużonym dla spraw polskich na Węgrzech.

Tegoroczne Dni Polonii Węgierskiej odbywały się w rozbielonym upale, nieco opustoszałym Budapeszcie. Rozpoczęło je Mszą św. koncelebrowaną w Polskim Kościele w dzielnicy Kőbánya. Przewodniczył jej i piękna homilie



Konrad Sutarski przekazuje nagrodę córce Józsefa Antalla

Wśród oficjalnych gości węgierskich był przewodniczący Międzyparlamentarnej Grupy Polsko-Węgierskiej dr Szabo Lajos. Polskę reprezentowali dyplomaci akredytowani w Budapeszcie z charge d'affaires p. Romanem Kowalskim i radcą Jackiem Doliwą z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Z kronikarskiego obowiązku, acz nie bez przyjemności odnotowuję, iż sala bardzo gorąco przyjęła krótkie, lecz mądre i serdecznie wystąpienie przedstawicielki "Wspólnoty Polskiej" p. Ewy Cwynskiej.

Wśród gości Polonii węgierskiej było wielu jej wypróbowanych przyjaciół, m.in. prezes zaolziańskiego PZKO p. Jerzy Czap, wiceprezes Forum Polonii w Austrii dr Andrzej Pawłowski, prezesi krajowych stowarzyszeń polsko-węgierskich. Dzięki Stowarzyszeniu św. Wojciecha wśród publiczności znaleźli się też, przybyli z kraju północy, przedstawiciele wiejskich społeczności z okolic Miskolca; dla wielu z nich była to pierwsza w życiu wizyta w stolicy. I dla nich właśnie tańczyły i śpiewały imponująca wręcz werwa zespoły

- działające przy Stowarzyszeniu im. Bema
"Dwa Bratanki" i "Olza".

Dzień drugi poświęcono festynom dzielnicowym, organizowanym przez miejscowe samorządy. Ale i tam, podobnie jak pierwszego dnia, pojawił się jak dobry duch pan Karol Pál, wiceprzewodniczący Samorządu Ogólnokrajowego, najmocniej zaangażowany we wszelkie sprawy organizacyjne. Pan Karol wraz z żoną, panią Marią, oddani są też bez reszty pracy w Stowarzyszeniu św. Wojciecha. Można by o nich napisać dużo - ale najprościej będzie powiedzieć, że trudno znaleźć bardziej polskiego i propolskiego działacza nad Węgry Karola Pála; gdyby jeszcze nie dziwili tylko chwilami nasze narodowe przyzwary...

Agnieszka Panecka

Artykuł ukazał się w biuletynie "Wspólnota Polska" nr 9/97.

informer KA

HAJBARZY, UKŁY, ZAKŁAD FRYZJERSKI W ATANACH

Usługi Fryzjerskie

Damsko Męskie z gwarancją

ELŻBIETA

wykonywane usługi

Modna strzyżenie

Trwała klejona

Trwała modna KWASNA

Farbowanie włosów

Kosmetyka włosów

Uczesania ślubne

Plasterka - Henna

ELŻBIETA FRYZJERY OKAZUJE /

dyplom grecki.

Włosy / polski oraz francuski

Wielki / Głowił Tłumaczą

ZAKŁADAMY

**FRYZJER
DAMSKI**

MAŁGORZATA
WSZYSTKIE
USŁUGI

ul. ALKAMENEOS 103
Równoległa do M. Vodka
5 min. metro Atłiki

 **82 51 870**
cod. dzwoni 12.00

Fryzjerstwo damskie
TEL: 48 35 331
JOLANTA

Przystępne ceny Wszystkie usługi (w tym henna) Z dojazdem do klienta

CZYNNIE CODZIENNIE
OD PONIEDZIAŁKU DO SOBÓTY
ZADRASZANY

[illegible]

USŁUGI
FRYZJERSTWO
damsko
męskie **Edyta**
Tel: 72 37 287
UCZESANIA ŚLUBNE
z dowozem do klienta

Usługi fryzjerskie
DAMSKO - MĘSKIE
Dorota
tel. 093 68 47 71
Czaszka
w godz. 14:00-21:00
KIPSELI 12
"na dwonku Dorota"
dojazd trolejbusami: 2, 4, 9

FRYZJERSTWO
Damskie

wszystkie usługi
w zakresie fryzjerstwa
z gwarancją,
przystępne ceny,
z dojazdem do klienta.
Cygnie odlatują **włącznie**
z sobotą i niedzielą.
" *Wława* " **tel. 27 95 551**

ul. ORFANIDOU 3, ANO PATISIA
DREAM 20 15 588-65 15 574 NAILS
CENTRUM KOSMETYCZNE
Zakład usług kosmetycznych
Kosmetyczka i Pedicure - Manicure
Po zakończeniu kursu - DYPLOM
Pomagamy znaleźć pracę
jako wykwalifikowane Kosmetyczki
15 dni praktycznych - koszt 150 zł
Adres: ul. Orfanidou 3, Ano Patisia
Ofertujemy:
szkolenie - manicure - pedicure
w mieszkaniach - i typy (szluzkowe paznokcie)



1964

Kariera Marii

Maria Callas urodziła się w 1923 roku w Nowym Jorku w rodzinie greckich emigrantów. Jeszcze jako małe dziecko rozpoczęła naukę śpiewu w muzycznej szkole. Od najmłodszych lat muzyka miała jej zastępować miłość i czułość. Tych uczuć nie zaznała od matki, która nigdy nie przytuliła nawet małej Marii. Dziewczynka szukała pocieszenia w jedzeniu, spędzając w kuchni wolne chwile. Była brzydka i bardzo gruba, a na dodatek



1963r. z księstwem Rainier i Onassisem

nosiła grube okulary krótkowidza. Gdy miała osiem lat zaczęła pobierać lekcje fortepianu. W dwa lata później swoje pierwsze pieniądze zarobiła za śpiewanie. Piękny głos zapowiadał jej wielką karierę. Kiedy miała zaledwie szesnaście lat zadebiutowała w Królewskiej Operze w Atenach i wtedy to odkryto jej wspaniały sopran. Rok potem wystąpiła w hiszpańskiej Opera Real. Faktyczna kariera Marii rozpoczęła się w 1947 roku, kiedy to wystąpiła w operze w roli Giocondy w słynnej "Arenie" w Weronie. Nad rozwojem jej głosu - jedyne w swym rodzaju sopranu dramatycznego, czy koloraturowego - pracowała jej nauczycielka - słynna gwiazda hiszpańska Elvira de Hidalgo w Konserwatorium Ateńskim. Lata 1945 - 47 spędziła Callas ponownie w Nowym Jorku - śpiewając i zdobywając coraz więcej rozgłosu.

Jej pierwsza płyta ukazała się na rynku fonograficznym już w 1949 roku. Zawierała trzy arie. W trzy lata później artystka podpisała umowę z wytwórnią EMI, rozpoczynając okres ciężkiej pracy w studio. Przez osiem lat nagrywała płyty za płytą. Występowała we Włoszech, Stanach Zjednoczonych, podróżowała po całym świecie.

Callas śpiewała swoje najpiękniejsze role w "Lucji z Lamermoor" Dionizietiego, "Mocy przeznaczenia" i "Nabucco" Verdiego, "Turku we Włoszech" Rossiniego, "Aidzie", "Cyryliku Seneskim" i "Traviacie" Verdiego.

Śpiewała bez odporu, nie bacząc na zmęczenie. Starła się także występować z największymi i najlepszymi i odrzucała wszelkie propozycje, które mogłyby zaszkodzić jej rosnącej sławie. I właśnie dzięki tej morderczej pracy i niezaprzeczalnej ambicji to ona stała się primadonną słynnej La Scala i Metropolitan Opera.

W pracy pomagał jej, pełniąc praktycznie rolę menadżera i nierozłącznego jej ducha - jej mąż -

Wielka Greczynka prywatnie była kobietą targaną skrajnymi uczuciami

Nieznana Maria Callas - pomiędzy bajką i koszmarem

W tym roku minęła już dwudziesta rocznica śmierci Marii Callas - Primadonny Stulecia, niezapomnianej greckiej artystki, która swoim niepowtarzalnym głosem podbiła cały świat. Za życia jej występom towarzyszyły zapelnione po brzegi sale, wiwatujące tłumy. Dziś nagrania fonograficzne z jej głosem, od lat, mimo nieubłaganego upływu czasu sprzedają się niezmiennie w tysiącach egzemplarzy. O Callas napisano setki artykułów, opracowań, książek, nakręcono o niej filmy. Była kobietą pełną życia. Kruchą i zaleknioną, ale i spragnioną towarzystwa, złąknioną pochwał i życzliwości. Pomimo, że pasowała jak ulał do roli sławnej śpiewaczki - jak mówiła o sobie samej z humorem - posiadała wszelkie zalety i wady gospodyni domowej. Kochała sztukę, karierę, kochała mężczyzn, komplementy, ale także dobre jedzenie, piękny wystrój wnętrz i domowy spokój. Zmarła przedwcześnie - bo w wieku zaledwie 53 lat, po kilku latach samotności, milczenia i odosobnienia od wielkiego świata, w Paryżu. Do "zgaśnięcia gwiazdy" doprowadziła Marię nieszczęśliwa miłość do Onassisa, która wypełniała ostatnie dwadzieścia lat jej życia. Ten romans - zwany Romansem Złotych Greków - który zaczął się na pokładzie słynnego jachtu "Christina" - zawiódł ją ostatecznie ku głębokiej depresji i śmierci.

zamożny przedsiębiorca Giovanni Battista Meneghini.

Po latach mówiła o Battistie, że kochała go jak córkę swego ojca. Nie pozwalał jej na trwanie

współpracować z osobami, które oceniała, jako słabych artystów. "Nie chcę, aby moje imię kojarzyło się z tym gustem..." - mówiła.

Miała też inną słabość - łaknęła komplementów



Diwa w studio nagrań

czasu na spotkaniach w towarzystwie, trzymał ją zazdrośnie w domu. Kiedy po występach pojawiała się wśród ludzi na przyjęciu Battista złościł się, podobnie, jak wtedy, kiedy pozwoliła sobie przyjąć zaproszenie na kawę od księżat Monako w Monte Carlo. Jej życie prywatne było pełne melancholii.

Jaka była?

Do momentu, kiedy poznała Onassisa żyła, spała, jadła i ruszała się wyłącznie z myślą o własnej karierze. Zapamiętaliśmy ją czarującą i smukłą, w stroju Medei, czy innych bohaterów - żywą legendę, dystygowaną damę. Ale ta żywa legenda miała kłopoty z samą sobą. Jak wiele Greczynek, nie potrafiła odmówić sobie jedzenia, objadała się do nieprzytomności a opowiadano nawet, że potrafiła podjadać jedzenie z talerzy osób siedzących obok niej. Kiedy poznał ją Franco Zeffirelli, powiedział że to najbrzydsza kobieta na świecie - ważyła wtedy 106 kilo, a wydatny nos podkreślały jeszcze grube okulary. Kiedy po przedstawieniu "Aidy" w Weronie jeden z krytyków napisał, że nie może znaleźć różnicy pomiędzy nogami słońca a nogami Aidy w jej wydaniu płakała przez parę dni. Kiedy natomiast postanowiła przyjąć rolę w "Lucji z Lamermoor" przyjaciele mówili jej - taka Lucja? Niemożliwe. Jesteś bardzo gruba. - Zwróciła się więc o pomoc do lekarza z Paryża, który robił jej zastrzyki i elektromasaże. Udało się jej w końcu osiągnąć piękną sylwetkę, która odtąd stała się powodem ciągłego niepokoju i stresów.

Mówiono o niej, że urządza straszliwe sceny podczas prób i pracy z innymi artystami. Sama nigdy nie przyznała, jakoby zdarzało się jej kogoś kopnąć, czy rzucać krzesłami, ale prawdą jest, że za żadne skarby świata nie chciała



z wykonawcami buzuki

- choćby nie były prawdziwe. Mawiała, że jej przyjacielem jest ten, dla którego jest zawsze doskonała (choć wiedziała, że doskonałą nie jest). Potrzebowała ciągłego wsparcia emocjonalnego, potwierdzenia własnej wartości. Musiała słyszeć od innych, że jest najlepsza, najpiękniejsza.

Mawiała też, że od najmłodszych lat boi się biedy. Jej praca, małżeństwo i przyjaźń z Onassisem zapewniały jej zawsze dobrobyt. Ale mimo tego zawsze oszczędzała. "Zawsze obawiałam się, że umrę w biedzie" - mówiła w swoim ostatnim wywiadzie. Mimo wszystkiego, co posiadała, strach ten nie odstąpił jej do końca.

Miała poczucie humoru - i tupet, kiedy nie była w humorze. Kiedy pokłóciła się ze swoim wielkim przyjacielem tenorem di Stefano, podczas ostatniego ich wspólnego występu w Los Angeles zamiast słów swojej partii śpiewała do niego na scenie "Drogi Stefano, idź do diabła!" i w tym stylu odbyło się całe ich przedstawienie.

Spotkanie "Złotych Greków"

W 1957 roku 37-letnia Maria Callas wchodziła w dziesiąty rok małżeństwa z Battistą Meneghini. Był on od niej wiele starszy, niższy, wyglądał przy niej, jak ojciec, nie małżonek. Pomimo, iż jej popularność zaczęła nieco spadać, śpiewaczka wciąż znajdowała wiele radości biorąc udział, a przede wszystkim blizsząc w wydarzeniach społecznych tzw. wyższych sfer.

Właśnie w tym czasie Maria poznała Arystotelesa Onassisa - ulubieńca greckich bogów, który czego się tylko łknął, natychmiast zamieniało się w pieniądze. Podczas przyjęcia zorganizowanego ku jej czci przez córkę słynnego

śpiewaka Toscaniego obecny tam Onassis podszedł Callas, ucałował jej dłoń i powiedział: "Moja Pani, przypominasz grecką boginię - dokładnie tak sobie Panią wyobrażałem. Poznał Panią to dla mnie honor. Mam nadzieję, że jeszcze się spotkamy."

Od tego spotkania, przez siedem następnych dni, gdziekolwiek pojawiała się ona, Arystoteles wyłaniał się zaraz obok.

W 1958 roku, w dniu, kiedy miał się odbyć galowy koncert dobroczynny na rzecz Legionów Honorowych Maria otrzymała ogromny bukiet róż z życzeniami powodzenia podczas występu napisanymi w języku greckim. Kwiaty były od Onassisa. Następny bukiet przyniesiono podczas lunchu. Wieczorem, kiedy Callas była zajęta ostatnimi przygotowaniami przed wyjściem na scenę, nadszedł trzeci wspaniały ogród z różami. Tym razem nie dołączono jednak żadnej karty czy podpisu, ale Maria już wiedziała, kto go przesał.

Kiedy 17 czerwca, pod wystawianiu "Medei", Maria i jej mąż wzięli udział w przyjęciu w Dorchester, spotkali tam Onassisa po raz trzeci. Wspaniały bankiet, zorganizowany przez Arystotelesa na cześć Marii, dosłownie pozbawił ją tchu. Pomimo, iż rodzina jej męża - Meneghini - była rodziną milionerów, w porównaniu z fortuną Onassisa, czuli się oni jak ubodzy krewni. Arystoteles zaprosił na przedstawienie do opery czterdzieści osób, na przyjęcie do Dorchester - następnie sto sześćdziesiąt. Impreza ta była najbardziej wystawna ze wszystkich dotychczas wydanych dla Marii bali. Sala balowa była wypełniona różowymi orchideami i dodatkowo wspaniale udekorowana świeżymi, kwitnącymi różami. Wiele razy wcześniej Callas słyszała zdanie: "Twoje życzenie jest dla mnie rozkazem"

ale tym razem było to po raz pierwszy w jej życiu realizowane! Arystoteles nie opuszczał jej boku, cały czas wiernie krocząc przy jej postaci. Kiedy przez przypadek wspomniła, że lubi tango, Onassis od razu skierował się w stronę dyrygenta orkiestry z pięćdziesięciotętowym banknotem w ręku. Przez całą noc orkiestra grała tylko ogniste rytmy ulubionej melodii Callas. Nie opuścili Dorchester do trzeciej nad ranem. W operowym foyer Onassis i Meneghini zostali sfotografowani w uścisku. Arystoteles po jednej stronie Marii i Giovanni po drugiej. Straż okazał się proroczy. Przez cały wieczór Onassis zapraszał Marię do wspólnego rejsu z nim i żoną Tiną na słynnym jachcie "Christina". Giovanni Battista nie wykazywał zbyt wielkiego entuzjazmu dla tego pomysłu. Ale dla małej dziewczynki, wywodzącej się ze średniozamożnej klasy w Washington Heights, wszystko, co działo się dookoła niej, było bajką, snem, który się właśnie spełniał. Pomimo sprzeciwu męża, Maria postanowiła, że wyruszą we wspólny rejs. Callas spędziła wiele godzin na wędrówkach po sklepach i butikach Mediolanu, gdzie wydała miliony lirów na stroje kąpielowe, wakacyjny sprzęt oraz...bieliznę.

Na pokładzie wartego trzy miliony dolarów pływającego pałacu Arystotelesa, w rozmiarach zbliżonego do futbolowego boiska, pływały największe osobistości Ameryki, Wielkiej Brytanii i Grecji. W prywatnym studio Arystotelesa wisiał prawdziwy El Greco, był też wspaniale ozdobiony drogocennymi kamieniami Budda, basen udekorowany mozaiką-wierną reprodukcją fresków z pałacu króla Minosa w Knossos na Krecie, rozległy dąb zdobiony salon i lazurowy kominek. Prywatna łazienka Arystotelesa była podobna do świątyni ze znajdującą się wewnątrz wanną udekorowaną latającymi rybami i delfinami - dokładna kopia budowli króla Minosa z Knossos.

Dla Marii, spędzone na Morzu Śródziemnomorskim trzy tygodnie wspaniałych wiojaży, płynęły dzień za dniem jak błogosławieństwo. Arystoteles opowiadał Marii o swoim dzieciństwie, dorastaniu, jak wchodził w świat siedemnastolatki przed Marią, w Smyrnie na wybrzeżach Turcji. Maria była nim oczarowana.

Tydzień później, kiedy "Christina" wpływała do

Istanbulu. Giovanni wylatywał do Mediolanu jednym z prywatnych odrzutowców Onassis. Tymczasem Maria otrzymała bransoletę z wygrawerowanymi literami TMWL (To Maria With Love - dla Marii z miłością).

Maria poleciała z Onassisem do Wenecji. Miał on przedyskutować swój rozwód z żoną Tiną.

Pierwszy raz w swoim życiu Maria była zakochana w mężczyźnie, który kochał ją. Wszyscy jej mówili, nawet biedny Giovanni Batista, że **nagle stała się nagle inną kobietą**.

Pierwszy raz w swoim życiu była szczęśliwa. Onassis dał jej to, o czym wcześniej nie mogła marzyć. I nie chodziło tu o jego bogactwo. To Onassis po raz pierwszy sprawił, że poczuła się nie tylko artystką, ale normalnie podziwianą kobietą. Był wobec niej grzeczny, rycerski, adorował ją, jak tylko mogłaby pragnąć. Jej radość stała się przyczyną prześladowania przez prasę i reporterów, którzy na krok nie odstępowali zakochanych, towarzysząc im we wszystkich publicznych spotkaniach. Jako małżatka, nieraz była oczerniana przez kąśliwych dziennikarzy, dlatego też w oficjalnej wypowiedzi dla mediów stwierdziła: "Potwierdzam, że moje małżeństwo jest skończone. To wisiało w powietrzu od pewnego czasu. Teraz jestem swoim własnym organizatorem. I proszę o zrozumienie w tej osobistej sytuacji" - mówiła słodko. "Pomiędzy Senioriem Onassis i mną istnieje głęboka, długoletnia przyjaźń. Jestem z nim również związana w kwestiach interesów. Jeśli będę miała

zwracając żadnej uwagi na kolejne propozycje występów. Nie mniej jednak była chyba zszokowana, kiedy to prasa porównała liczbę jej koncertów przed i w czasie romansu z Onassisem. W 1958 roku wystąpiła w 28 przedstawieniach siedmiu oper w sześciu miastach; w 1960 dała tylko siedem występów w dwóch miastach. W 1961 pokazała się wyłącznie w "Medei" w Epidawros i w La Scali, a w 1962 zaśpiewała zaledwie dwa razy "Medeę" w La Scali. W 1963 roku nie wyszła na scenę w ogóle, a jej ostatni występ odbył się w 1964 roku.

Jak większość naszych radości na tym świecie, tak i szczęście Marii nie trwało wiecznie. Słynna śpiewaczka bardzo liczyła na małżeństwo, tymczasem

Onassis nie palił się do żeniactwa

Wprawdzie obsypywał Marię drogimi prezentami, ale z każdym miesiącem topniał jego miłosny zapal. Callas coraz częściej pozostawała samotna w rezydencjach miliarda. Przemienili dni z Dorchesteru, kiedy każde jej życzenie było dla niego rozkazem. Teraz jego przyjemności oznaczały również "szczęście" dla Marii. Ku jej rozpaczy, Arystoteles spędzał coraz więcej czasu z żoną i dziećmi, ubiegając się z powrotem o uczucie Tyny. Zaczął spotykać się także z innymi kobietami.

Arystoteles opuszczał Marię czasami na dłużej niż tydzień, nawet do niej nie dzwoniąc. Nie odpowiadał też jej telefony. Wszelkie warunki w ich związku dyktował on; ona mogła jedynie usiąść i czekać na jego wołanie. Nagle, bez żadnej przyczyny, Onassis

Loire. Rozwód został ogłoszony miesiąc później; zamek kupił ktoś inny.

Kiedy Maria akceptuje propozycję występu z dwoma przedstawieniami w Grecji, Arystoteles triumfuje. Zaproszenie Callas do Epidawros ma dla niego mistyczne znaczenie. Odkłada wszystkie swoje interesy "na później" i spędzają wspólnie w Grecji wspaniałe chwile. Kiedy Onassis ją kocha, wszystko staje się możliwe. I rzeczywiście, przedstawienie 24 sierpnia staje się jednym z najważniejszych występów jej życia. Callas ubóstwiała Arystotelesa i akceptowała wszystkie jego słabości, adorując je na równi z zaletami. Natomiast

on konsekwentnie próbował ją zmienić

Nie podoba mu się styl jej ubierania - dzwoni więc do Biki, jednej z czołowych projektantek mody w Mediolanie, aby skompletowała Marii kolekcję według jego gustu. Mówi także, że Callas wygląda pospolicie w swoich okularach. Dopóki Maria nie przyzwyczaiła się do szkła kontaktowych, poruszała się po jachcie na wpół niewidoma, ściskając w swoich dłoniach okulary.



U końca wielkiej kariery - z Onassisem

ani prezydent USA ani Maria Callas nie byli zadowoleni z takiego obrotu sprawy.

Wtedy też okazało się, że Maria była w ciąży. Nie mogła się doczekać, aby ogłosić tę nowinę. Pragnęła tego dziecka bardziej, niż cegółkolwiek innego w życiu. Onassis jednak zagroził jej, że jeśli je urodzi będzie to oznaczano ich rozstanie i Maria zgodziła się na aborcję.

I mimo wszystko był to koniec związku.

Maria była w ogromnej rozterce, pełna zastrzeżeń, nieufności walki wewnętrznej. Nie mogła żyć z nim i nie wyobrażała sobie życia bez niego. Będąc w wieku 43 lat nie miała swego własnego miejsca w życiu. Zgodziła się na kompromis i nabyła apartament w Paryżu.

Punktem kulminacyjnym był dzień, kiedy słujący Arystotelesa powiedzieli przyjaciółom, że rozkazano im spędzić cały wieczór w ich pokojach, gdyż on gotował "dla specjalnego gościa", Maria wiedziała, że Arystoteles ma nowy romans. Wiedziała też intuicyjnie, że ten przypadek różni się od innych. Zaczęła przyjmować tabletki uspokajające, bez których nie wyobrażała sobie zasnąć.

Szybko też odkryła, kto był tym "specjalnym gościem". Gazety doniosły, że widziano Onassisa i Jackie na obiedzie w "El Marocco" przy ul. Dionosou, na wyspie Mykonos...

Kryzys nadszedł, kiedy Maria zjawiała się na "Christinie", a Arystoteles poinstruował ją, aby wracała do Paryża i tam na niego czekała.

W październiku 1968 roku Maria otrzymała wiadomości, o których nie chciała nigdy słyszeć. Jej szef służby oznajmił, że Arystoteles i Jackie mają zamiar się pobrać.

Callas próbowała nadrobić stracony czas; grała w filmach, występowała na scenach, nauczała w szkole - nowojorskim Julliard School of Music - kształcąc nowych mistrzów operowych.

W 1969 roku spotkali się raz jeszcze na przyjęciu, co spowodowało, że krok po kroku zdolali siebie odkryć. Maria była w ekstazie i wierzyła, że małżeństwo z wdową po prezydencie Kennedy'ym to tylko przygodna znajomość. Żona Onassis, zdenerwowana opublikowanymi w prasie zdjęciami pokazującymi męża trzymającego w objęciach Marię, natychmiast pojawiła się przy jego boku. Następnego dnia zjedli wspólny posiłek w tym samym lokalu, co Maria i Onassis dzień wcześniej. Callas została odwieziona do szpitala z diagnozą przedawkowania leków.

Od marca 1975, kiedy Onassis krytycznie zachorował, Maria otrzymywała codziennie raporty o stanie jego zdrowia bezpośrednio z paryskiego szpitala. Nigdy już nie odzyskał świadomości, i przez pięć tygodni podtrzymywany był sztucznie przy życiu. Maria wiedziała, że on umiera, ale nie pozwolono jej być przy nim. Lekarze twierdzili, że taki stan może utrzymać się przez tygodnie lub nawet miesiące. 12 marca otrzymała ostatni raport ze szpitala.

Arystoteles nie żył

Maria cierpiała na powolną agonię z powodu złamanego serca. Cierpiała, bo nie udało się jej spełnić jako kobiecie. Nie miała dzieci, których pragnęła. Prawdopodobnie w ostatnich latach używała narkotyków.

16 września 1977, w wieku 53 lat Maria Callas została odnaleziona martwa w swoim łóżku. Oficjalne źródła donoszą, że zmarła na atak serca. Nie dokonano sekcji zwłok i niemal natychmiast dokonano kremacji. Atak serca? Może.

Są też tacy, którzy ufają jej słowom: "Bawię się w bohaterkę, która umiera dla miłości. Ale ja potrafię w to wierzyć".

Opr. Katarzyna Jakielaszek



1966r. - Callas i Onassis w Maximie



coś jeszcze do powiedzenia, zrobić to na pewno w odpowiednim momencie".

Tylko kiedy Callas zakończyła we wrześniu nagrywanie swojej nowej płyty, udała się prywatnym samolotem Onassis do Wenecji, gdzie przesiadła się na "Christinę". Tym razem w podróży towarzyszyli im jedynie dwójce innych pasażerów: Siostra Arystotelesa - Artemis i jej mąż - Teodor Garoufalidis.

Tymczasem młodsza o trzydzieści lat Tina wraz z dziećmi udała się do Paryża, gdzie zatrzymała się w domu jej ojca - greckiego armatora - Stavrosa Livanosa. Ze względu na dzieci, Arystoteles pozostawił jej do dyspozycji prywatny samolot. Ale Tina nie zamierzała wybaczyć mu publicznej zniewagi, choć już wcześniej dziewczęca tortury swego ojca nie miała z nim łatwego życia.

Nie pozostało mu nic innego, jak robić to, na co miał ochotę, czyli zegłować "Christiną" z Marią Callas.

Zakochana Callas wydała się całkowicie zapominać o własnej karierze operowej, nie

znów zaczął do niej wydzwaniać, przysyłać kwiaty, porywać na niespodziewane kolacje. Jej gniew i ból szybko opadły i przemieniły się z powrotem w radość. Każdy kolejny powrót był wspaniałym miodowym miesiącem.

Znów dużo rozmawiali o małżeństwie. Po kolejnej dyskusji Maria wydała oficjalne oświadczenie do prasy, tymczasem Onassis twierdził, że jest to jedynie jej fantazja i dziecięce mrzonki! Maria po raz kolejny zamieniła się w posłuszną małą dziewczynkę, która milczy.

Arystoteles zachowywał się jak lurecki pasza. Kiedy nie chciał już dłużej oglądać Marii na "Christinie", nic nie stało na przeszkodzie, aby wysadzić ją w najbliższym porcie. Nie była konieczna żadna skrusza ani przeprosiny. Kiedy Tina przygotowywała się do rozvodu, Maria doświadczała tymczasowego szczęścia, ponieważ on zgodził się wspólnie obejrzeć zamek w Euro-el-



1950r. - Maria po drastycznej diecie



Jedna z ostatnich fotografii Callas w Paryżu

ZIMOWO - JESIENNE UCZESANIE

EKSTRAWAGANCKIE
FRYZURY KOŃCA
WIEKU

Jesień w pełni a nasze fryzury... noszą jeszcze ślady lata.

Rozjaśnione słońcem włosy, nieco przesuszone i spłowiałe trzeba będzie przeobrazić w nową, zgrabną, jesienną fryzurkę.

Niewątpliwie każda dbająca o siebie kobieta pomyśli o pięknej główce, a nie tylko o nowej garderobie. Czas więc opowiedzieć o nowościach w dziedzinie fryzur. Bo jak mówią prawdziwi koneserzy, o stylu kobiety przesądzają dwa elementy: starannie dobrane obuwie i zadbane, piękne włosy.

Przed nami otwiera się w nowym sezonie wiele możliwości, bo oto pojawiło się parę nowych, interesujących trendów. Dla pań lubiących styl skromny, noszących swoje długie splety schludnie spięte, warkoczki formują się tego roku w węzelek i stwarzają elegancki i nazywany "sowieckim" styl. Dla odmiany możemy zebrać również włosy do tyłu żelam, zostawiając kompletnie swobodną twarz.

Długie włosy zbieramy w koczki, wypuszczając cieniutkie pasemka opadające na twarz. Rozpuszczone fryzury nosimy kompletnie rozczochrane i zaplatane w stylu dzikiej nimfy. (Polecamy wyłącznie b. młodym.) Im bardziej zaplatane tym lepiej. Do tych fryzur obowiązuje również nieskończona ilość dobrze usztywniającego lakieru do włosów.

Nowością są "bigbitowe Kleopatry" - fryzury, których pierwszych wzorców należy szukać w starożytności. Włosy idealnie proste, do ramion. Aby osiągnąć podobny efekt dopina się na czubku głowy treskę, a następnie obcina włosy. Dla uzyskania właściwych proporcji fryzurę należy lekko podtapinować z tyłu głowy.

Absolutne "na topie" są w tym sezonie kolorowe włosy. Kolorowe - dosłownie, bo maluje się je wszystkimi barwami tęczy, za pomocą specjalnych specyfików. Aby wejść w świat wesołych barw, możesz na początek zacząć od pasemek na włosach, wedle uznania i odwagi. Pomysłodawcą tuszy przeznaczonego do malowania włosów jest firma Dior, która na razie lansuje sześć kolorów specjalnych farbek.

Ożywione kolorami powracają fryzury z lat 30 - hollywoodzkie fale filmowych amantek. Jeśli chcesz ośniewać, ułóż włosy za pomocą dużych grzebieni i supermodnego żelu, tak by powstały wyraźnie, prawie przesadne fale. Do uzyskania trwałego efektu musisz wysuszyć włosy ciepłym powietrzem suszarki. Na koniec możesz nadać tej klasycznej fryzurze trochę współczesnego koloru, posypując czubek głowy

kolorowym brokatem lub malując wielobarwne pasemka tuszami do włosów.

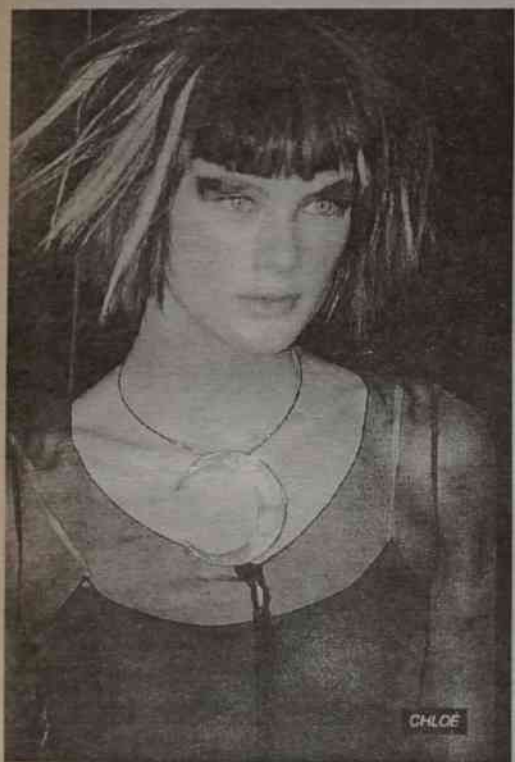
Coraz subtelniejsze i bogatsze w kolory farby do włosów, jakie nabyć możemy w sklepach z kosmetykami, zachęcają nas do eksperymentowania.

Dobrze ufarbowane włosy to takie, których kolor wydaje się zupełnie naturalny. Aby osiągnąć taki efekt trzeba jednak pamiętać o paru zasadach.

Naturalny blond o jasnopopielatym odcieniu włosów to prawdziwy rarytas. Niewiele z nas może się takim kolorem poszczycić. Takie włosy najczęściej z wiekiem ciemnieją i najlepszym sposobem na nową ciekawą fryzurę jest w tym przypadku lekkie rozjaśnienie, tak aby rozświetlić barwę włosów i utrzymać ich chłodny ton. Barwa starego złota i refleksy rudawe również dobrze wyglądają na włosach ciemnoblonde. Natomiast farbowanie ich na inny, jednolity kolor wiąże się z dużym ryzykiem. Zafarbowane np. na ciemno będą wymagały nieustannego dbania o brzydkie, jakby siwe, odrosty. Kolor rudy, taki popularny wśród Polek, pasuje tylko naturalnym rudzielcom. To one mogą go podsycać hennami lub szamponami. Szampony koloryzujące są wygodniejsze i mają więcej odcieni do wyboru.

Aż 70 % Polek jest szatynkami i tylko co czwarta decyduje się na farbowanie. Najczęściej wybierają kolory, które nie są dla nich korzystne. Płowy blond, bardzo jasne pasemka, kontrastujące z ciemnymi odrostami - to wszystko najczęściej nie dodaje urody, ale sprawia przykre wrażenie wielkiego zaniedbania, zwłaszcza w wypadku pań po czterdziestce. A przecież w ich wypadku najlepszym rozwiązaniem jest wybranie koloru najbardziej zbliżonego do własnego, naturalnego odcienia - tylko niego żywszego. Powinien on mieć - w zależności od karnacji, żywszy jaśniejszy, lub ciemniejszy połysk. Cała sztuka polega na podsyceciu ich barwy. Do wyboru mamy wszystkie odmiany mahoni, jasnego brązu, kawy i śliwki oraz jasny i ciemny szatyn.

Dla mniej odważnych szatynek najlepszym rozwiązaniem są szampony koloryzujące, które bardzo szybko się zmywają. Brunetkom potrzeba światła i połysku, które podsyca ich naturalny kolor włosów. Nie jest to, wbrew pozorom, proste. Kasztanowa barwa na włosach ciemnych przybiera odcień ciepłej, lśniącej czerni. Refleksy błękitu i wiśni nadają barwie atramentowej głębi, wreszcie ciemny mahoń połyskuje szlachetną czerwienią. Ciemne, prawie czarne włosy, pochłaniają kolor, a na powierzchni igra tylko ich odbicie.



BACKSTREET BOYS
Backstreet's Back

Drugi dojrzały album Backstreet Boys, nie mógłby nie zawierać piosenek, które w niedługim czasie zobaczymy na najwyższych miejscach charts. Pierwsze było "Everybody", następnie w kolejności: "All I Have Give", "10.000 Promises", "If I Don't Have You" i najlepszy "As Long As You Love Me".

**RICKI MARTIN****RICKI MARTIN**
A Medio Vivir

Chłopak, który ostatnio doprowadził wszystkich do szaleństwa, zarówno w Grecji, jak i w całej Europie. Jego utwór pt. "Maria" znajduje się cały czas na Top w 5 miejscach w Europie. Wyróżniają się również "Donde Estaras" i bardzo dobra ballada "Te Extrano, Te Olvido, Te Amo".

OASIS
Be Here Now

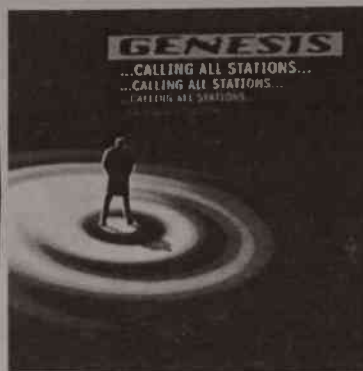
To najważniejszy zespół na planecie i najważniejszy album w ich karierze. Pełny wspaniałych singli, zwłaszcza numer 1 - "D'You Know What I Mean". Bardzo lubiane są "Don't Go Away", "All Around The World" i "Stand By Me". "Be Here Now" jest albumem, w którym każda piosenka z osobna i wszystkie razem określają wspaniałą muzykę zespołu.

**OST**
Men In Black

Wspaniały film, piosenka i soundtrack. Trylogia - bez obrazu. Soundtrack swoją treścią udowadnia zło panujące na całym świecie. Oprócz tytułowej piosenki z Will Smith, którą na pewno wszyscy znacie, wyróżniają się jeszcze "We Just Wanna Party With You" Snoop Doggy Dogg, "I'm Feelin' You" Ginuwine, "Just Cruisin" Will Smith, "Make You Happy" Trey Lorenz i "Waiting For Love" 3T.

**PUFF DADDY**
No Way Out

Jestli chcesz poznać sukces musisz koniecznie posłuchać piosenek Puff Daddy! To jest najbardziej "hot" na całym świecie! Puff Daddy wydał album pełen melodyjnych i chwytliwych jak: "Been Around The World", "Don't Stop What You're Doing", "It's All About The Benjaminis", "Do You Know" i pierwszy singiel i numer 1 w Ameryce to "Can't Nobody Hold Me Down" i naturalnie ten słowo - wszędzie numer 1. "I'll Be Missing You".

**MUZYCZNY
MARKET****GENESIS**
Calling All Stations

Zespół z nowym piosenkarzem, którego wszyscy pamiętacie z Stiltskin i "Inside". Genesis próbują przetrwać tak, jak inni wielcy wycofujący się, tacy jak Peter Gabriel i Phil Collins i po części im się to udaje. Pierwszy singiel to "Congo".

UB 40
Guns In The Ghetto

Kiedyś byli królami reggae, teraz to już ich honorowa kadencja. W znajomym stylu, bez odchylen, przedstawiają jeden godny uwagi album, z pierwszym singlem zatytułowanym "Tell Me Is It True".

UB40
guns in the ghetto

for indoor play only

**TODD TERRY**
Waiting For A New Day

Album jednego z magików remixes, przepelniony piosenkami, które wiedzą dobrze, w jaki sposób nami wstrząsnąć. Tak samo dobrze sprzedają się "Keep On Jumpin" i "Something's Goin' On". Czekamy, że to samo szczęście będą miały "It's Over Love", "Ready For A New Day" i chyba najlepsze "Satisfaction Guaranteed".

PAUL WELLER
Heavy Soul

Album, w którym Paul Weller decyduje się na zanurzenie w swoją przeszłość, i staje się prawie retro. Numer 1 w Anglii i najlepsza piosenka z jego ostatniego albumu nosi tytuł "Mermaids".



Kiedy boli mnie głowa...

Jolanta Dudek

Część 3

Jednym z najbardziej popularnych leków stosowanych w Grecji jest Aspiryna. Kiedy boli głowa, czy gardło czy występuje podwyższona temperatura ciała niemal wszyscy sięgają po ten środek. Jednak niewielu zdaje sobie sprawę, że nawet jedna tabletka może doprowadzić do wielu przykrych konsekwencji. Jakich? Przekonajcie się Państwo sami.

ASPIRYNA

- środek przeciwbólowy, przeciwgorączkowy i przeciwzapalny.

Wskazania:

- bóle głowy, neuralgie, mięśniowe,
- podwyższona temperatura
- choroby zapalne takie jak: gorączka reumatyczna, osteoartrytyda
- profilaktycznie: u osób po zawałach serca, u osób z podwyższonym ciśnieniem krwi, cukrzycą, u palaczy, u osób po przebytych zabiegach operacyjnych serca.
- aspiryna rozszerza naczynia krwionośne i ułatwia krążenie krwi.

Przeciwwskazania:

- owróżnienie żołądka
- przebyte krwawienia z przewodu pokarmowego
- ciężka niewydolność wątroby
- hemofilia
- u osób z nadwrażliwością na salicylany oraz u osób alergicznych na zawartość leku.
- miesiączka u kobiet

W chwili stosowania odpowiedniej dawki leku nie stwierdza się wielu powikłań. Czasami zdarzają się zaburzenia w czynności układu pokarmowego: nudności, zgaga, rzadziej wymioty, krwawienia z przewodu pokarmowego, bóle żołądka, uczynienie "uśpionego" wrzoda żołądka i dwunastnicy. W bardzo niewielkim procencie mogą wystąpić swędzenia skóry i wysypki u osób zażywających aspirynę. Często spowodowane jest to uczuleniem na salicylany.

Stosowanie leku wymaga szczególnej ostrożności u osób cierpiących na niewydolność nerek i wątroby.

Aspiryna nie powinna być podawana dzieciom poniżej 14 roku życia bez wyraźnego zalecenia lekarza, ponieważ może doprowadzić do poważnych zatruc. Zdarzają się zatrucia spowodowane bezkrytycznym podawaniem dziecku dużych dawek aspiryny w celu obniżenia gorączki. Zatrucia salicylanami prowadzą do zakłócenia równowagi kwasowo - zasadowej i wystąpienia zasadowicy oddechowej z nadmierną wentylacją płuc. W ciężkich zatruciach może dojść do nadmiernego wzrostu temperatury ciała. Wskutek drażniącego działania miejscowego i zaburzeń krzepnięcia krwi mogą wystąpić krwawienia z jamy ustnej, przelyku i żołądka.

Objawy toksycznego działania salicylanów zawartych w Aspirynie pojawiają się zwykle kiedy

dawka przyjętego doustnie leku przekracza kilka gramów. W dawce toksycznej związku te doprowadzają do zaburzenia czynności ośrodkowego układu nerwowego, a zwłaszcza układu oddechowego, co wyraża się początkowo pobudzeniem, z następnie powolnym hamowaniem jego czynności. Pierwszym objawem zatrucia jest głębokie i częste oddychanie oraz apatia. Wkrótce dołączają się nudności, wymioty, pragnienie, czasami biegunka. Dolegliwościom tym towarzyszą bóle i zawroty głowy, szum w uszach, zaburzenia słuchu i nieostrość widzenia. Pacjent z wyraźnymi objawami zatrucia po przedawkowaniu salicylanów wymaga natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Stosowanie:

- W zależności od przypadku.
- jako lek przeciwbólowy i przeciwgorączkowy 300 - 900 mg Co 4 - 6 godzin, nie przekraczając 4 gram dziennie.
- u dzieci, ściśle według zaleceń lekarza
- jako środek przeciwreumatyczny 300 - 1000 mg co 4 godziny. W ciężkich przypadkach dozwolona dawka do 8 gram dziennie
- profilaktycznie do 300 mg dziennie
- Tabletki Aspiryny powinny być rozpuszczane w wodzie i spożywane najlepiej po jedzeniu. Proponuje się wypicie pół szklanki wody po spożyciu leku.
- Cena leku: 170 drs
- Producent: BAYER AG

SALOSPIR A

- łagodniejsza postać aspiryny, która rozpuszcza się w jelicie cienkim a nie w żołądku. Jest to lek o działaniu przeciwbólowym, przeciwgorączkowym, przeciwreumatycznym, przeciwzapalnym, przeciwzatorowym. Występuje pod postacią drażetek i tabletek musujących. Przeciwbólowe i przeciwzapalne działanie salicylanów zostało odkryte jeszcze w poprzednim wieku i do dzisiaj leki zawierające w swym składzie salicylany cieszą się niesamowitą popularnością. Jedynym negatywnym skutkiem działania tych leków był ich szkodliwy wpływ na żołądek doprowadzając do wielu przykrych konsekwencji (owróżnienia przewodu pokarmowego, krwawienia). W związku z tym **UNI PHARMA PHARMACEUTICAL LABORATORIES** po wieloletnich badaniach wprowadziła na rynek "udoskonaloną aspirynę", czyli SALOSPIR A. Lek ten ma takie samo działanie, ale jest całkowicie rozpuszczalny w jelicie cienkim i nie posiada szkodliwego wpływu na żołądek i dwunastnicę.

Wskazania:

- bóle głowy, neuralgie, bóle pourazowe, bóle porodowe, bóle nowotworowe.
- podwyższona temperatura ciała
- choroby reumatyczne
- stany zapalne
- profilaktycznie przeciwzatorowo,
- po poważnych operacjach serca (Bypass) itp.
- Przeciwwskazania:
- czynne wrzody żołądka i dwunastnicy
- zaburzenia krzepliwości krwi (hemofilia)
- ciężka niewydolność wątroby
- alergie na salicylany.

- pierwszy trymestr ciąży, (a w późniejszym okresie ciąży i karmienia tylko ściśle według zaleceń lekarza)

Objawy zatrucia lekiem występują zazwyczaj po przedawkowaniu leku i są podobne do objawów zatrucia Aspiryną.

Dawkowanie:

W zależności od przypadku i zawsze ściśle według zaleceń lekarza.

Dorośli: 300 - 900 mg co 4 - 6 godzin. Dzienna dawka nie powinna przekraczać 4 gram. W poważniejszych przypadkach dawka może być zwiększona do 8 gram dziennie

Profilaktycznie 160 - 325 mg dziennie.

Stosowanie Salospir A u dzieci dopuszczalne jest tylko i wyłącznie na wyraźne wskazanie lekarza. Cena leku: 226 drs

APOTEL

(Paracetamol) - środek przeciwbólowy i przeciwgorączkowy.

Wskazania: bóle kostne, mięśniowe, neuralgie, bóle głowy, stany zapalne zębów i dziąseł, stany podgorączkowe. Zalecany jest osobom po przebytych owróżnieniach układu pokarmowego.

Przeciwwskazania:

- uczulenie na lek
- niewydolność nerek i wątroby
- Przy zalecanych przez lekarza dawkach nie występują objawy uboczne działania leku. Jednak przy długim stosowaniu i przekroczeniu dawek dziennych może dojść do: nieżytu żołądka i dwunastnicy, anemii hemolitycznej, hypoglikemii, wysypki skórnej, senności. U osób nadużywających alkoholu może dojść do zatrucia lekiem.

Wymaga szczególnej ostrożności podczas stosowania u osób z niewydolnością nerek i wątroby, u alkoholików i u małych dzieci. Podczas długiej terapii Apotelem wymagana jest kontrola czynności wątroby. Kobiety ciężarne i karmiące matki powinny stosować lek tylko pod wyłączną kontrolą lekarską.

Apotel występuje pod postacią tabletek, tabletek musujących, kropli, syropu, czopków i zastrzyków. Dawka dzienna i stosowanie leku uzależnione jest od wielu czynników: postaci leku, jednostki chorobowej, wieku i stanu ogólnego pacjenta. Należy dostosować się do zaleceń lekarza. Dzienna dawka u dorosłych nie powinna przekroczyć 5 - 8 tabletek. U dzieci stosuje się 10 mg na kilogram wagi ciała 3 razy dziennie.

Cena leku: 166 drs

Producent: Uni - Pharma Pharmaceutical Laboratories.

LONARID N

- środek przeciwbólowy charakteryzujący się szybkim i skutecznym działaniem. Po spożyciu leku ból ustępuje po 10 - 20 minutach. Lonarid N działa przez 4 - 6 godzin. Lek występuje pod postacią tabletek i czopków.

Wskazania:

- bóle kostne, choroby i stany zapalne stawów, neuralgie,

przeciwwskazania:

- uczulenia na paracetamol
- niewydolność nerek i wątroby
- choroby układu oddechowego, astma
- stany po zabiegach neurochirurgicznych
- alkoholizm
- ciąża i okres karmienia
- nie podaje się leku noworodkom i niemowlakom

Przy odpowiednim dawkowaniu nie występują objawy uboczne. Jednak przy długim stosowaniu lub przyjęciu większej od zalecanej dawki leku mogą wystąpić: zaburzenia czynności układu pokarmowego, anemia hemolityczna, obniżenie poziomu cukru, wysypki skórne, bezsenność. Jako, że lek posiada w swoim składzie kodeinę (składnik występujący w małym lekarskim oraz w otrzymywanym z tej rośliny soku mlecznym), zwiększone dawki Lonaridu mogą powodować takie same objawy uboczne jak podczas przyjmowania morfiny. Niebezpieczeństwo uzależnienia od leku jest bardzo małe, chyba, że jest on przyjmowany w nieodpowiednich dawkach i przez długi okres czasu. Lonarid nie powinien być stosowany przez długi okres czasu bez zalecenia lekarza lub dentysty. Lek wymaga szczególnej ostrożności podczas stosowania u chorych z przewlekłymi chorobami płuc, zwiększonej czynności tarczycy, u osób starszych i dzieci, u chorych z obniżonym poziomem hematokrytu we krwi oraz u kierowców prowadzących pojazdy mechaniczne. Podczas długiego okresu stosowania leku wymagana jest kontrola poziomu transaminaz wątrobowych. Jeśli lek stosowany jest późnym popołudniem, należy wziąć pod uwagę zawartość kofeiny w leku i zmniejszyć ilość spożywania płynów zawierających kofeinę (kawa, herbata), ponieważ może mieć to wpływ na czynność ośrodkowego układu nerwowego.

Jak do tej pory nie ma danych o przypadkach zatrucia lekiem, ale po zażyciu niedozwolonych dawek zdarzają się przypadki zatruc środkami zawartymi w leku:

Paracetamol:

W ciężkich przypadkach może dojść do ciężkiej niewydolności nerek, żółtaczki mechanicznej, stanu śpiączki. Przewlekłe zatrucia: anemia hemolityczna, zasłabnięcia, zawroty głowy, uczucie strachu, bóle głowy, przywidzenia, osłabienia czynności ośrodkowego układu nerwowego, paraliż, drgawki.

Kodeina fosforowa:

Nudności, obniżenie temperatury ciała, spadek ciśnienia tętniczego krwi, kolki brzuszne, szok. W ciężkich przypadkach: śpiączka, trudności w oddychaniu.

Kofeina:

Przyspieszone tętno i oddech, skurcze mięśniowe, bezsenność, zwiększenie wydalania moczu, uczucie strachu, szumy w uszach, zamglenie oczu, niepokój, drgawki, paraliż.

W przypadku spożycia zwiększonej dawki leku należy natychmiast zwrócić się o udzielenie pomocy lekarskiej.

Stosowanie:

Dorośli: 1-2 tabletek do 3 razy dziennie, dozwolona dawka nie powinna przekroczyć 6 tabletek na dobę.

Dzieci: ściśle według zaleceń lekarza

czopki: 1 czopek 3 - 4 razy dziennie.

Cena leku: 247 drs

Producent: Boehringer Ingelheim International GmbH Ingelheim am Rhein

W następnym wydaniu "K.A." zapoznamy Państwa ze stosunkowo "młodym" na greckim rynku i bardzo już popularnym lekiem. Poruszony zostanie również temat bardzo wrażliwy: Przypadki zatruc u dzieci.

informator KA

GINEKOLOG - POŁOŻNIK

JORGOS SIROS

ANO PATISIA

ul. SARANTAPOROU 1

& PATISION 335

150m od stacji metra Ag. Eleftherios

przyjmuje
od poniedziałku
do piątku
w godz.
18.00-22.00

tel. gab. 21 11 007
tel. dom. 25 19 084
tel. kom. 093 35 69 76

lekarz med.

SZYMAŃSKA MAŁGORZATA

specjalista

GINEKOLOG - POŁOŻNIK

tel. 0294 75836

tel. kom. 094 42 40 91

DERMATOLOG

Serafin Prodromidis

Estetyka twarzy

laser - upiększanie

przyjmuje codziennie

w godz. 18.00-21.00

PI. KYPELIS, FAIDRIADON 2, IIp

tel. 86 22 881

Nikolas

Xamis

DENTYSTA - CHIRURG

Specjalista - Protetyk

Specjalne ceny dla Polaków

Przyjmuje codziennie

w godz. 9.00-13.00; 17.00-21.00

piątek 9.00-13.00

tel.

20 29 767

20 14 913

KATO PATISJA,

ul. KAFANDZOLU 35

(KAYTANTZOI AOU) (parter)

LEKARZ DENTYSTA

LILI BARLAMA

Przyjmuje w dniach
od poniedziałku do czwartku
w godzinach: 10.00-13.00 i 17.00-20.00
piątek w godzinach: 17.00-19.00

Adres: LEMESU 57 & MICHAEL VODA

(blisko stacji metra AGIOS NIKOLAOS)

Tel. 86 48 537

LEKARZ - DENTYSTA

EFTHIMIADOU ELENI

Przyjmuje od poniedziałku do piątku

Prosimy dzwonić w celu uzgodnienia wizyty

tel. 93 80 567

w godz. 10.00-14.00 oraz 17.00-21.00

tel. dom. 95 17 434

KALITHEA ul. Sokratus 195 (parter)

Mówimy w j. polskim, greckim, czeskim

**BARAN (21.03-20.04)**

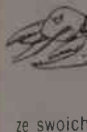
Czy nie uważasz, że masz i tak za dużo obowiązków? Zamiast nieco zwolnić tempo i trochę odpocząć, Ty wciąż wynajdujesz sobie nowe zajęcia. Pomyśl trochę o sobie i swoim zdrowiu - takie przepracowywanie się z pewnością niekorzystnie się na nim odbije. Zastanów się póki czas, jak temu zapobiec. **Szczęśliwy dzień: wtorek**
Przychylny znak: Rak

**BYK (21.04-21.05)**

Transakcja, którą zamierzasz teraz przeprowadzić ma ogromne szanse powodzenia. Jeśli tylko nie przeoczyć jakiegoś istotnego szczegółu, wszystko pójdzie jak po maśle i już wkrótce będziesz mógł się cieszyć całkiem satysfakcjonującymi zyskami. Czy masz przy sobie kogoś zaufanego, kto mógłby Ci pomóc? **Szczęśliwy dzień: środa**
Przychylny znak: Waga

**BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)**

Zajmiesz się teraz czymś, co już od dawna rozpalało Twoją wyobraźnię. Tak Cię to wciągnie, że prawdopodobnie zapomnisz o całym świecie i dopiero za kilka godzin któremuś z domowników uda się Cię ściągnąć z powrotem na ziemię. czego, jak czego ale satysfakcji Ci teraz nie zabraknie! **Szczęśliwy dzień: wtorek**
Przychylny znak: Panna

**RAK (22.06-22.07)**

Walenie pięścią w stół i podnoszenie głosu to najgorsze, co możesz teraz uczynić w rozmowie z jednym ze swoich przyjaciół. Zamiast dążyć do jakiegoś rozsądnego kompromisu, Ty stawiasz wszystko na jedną kartę i palisz za sobą mosty. Pamiętaj jednak, iż nikt nie jest niezastąpiony. Co będzie jeśli przegrasz? **Szczęśliwy dzień: poniedziałek**
Przychylny znak: Koziorożec

**LEW (23.07-23.08)**

Chyba nie czujesz się najlepiej i masz skłonność do opryskliwego i pogardliwego traktowania innych ludzi. Jeśli szybko nie poskromisz tych negatywnych uczuć, doprowadzić możesz do nieprzyjemnego konfliktu, którego efekty trudno nawet przewidzieć. Spróbuj wysłuchać spokojnie tego, co ma Ci do powiedzenia ktoś z rodziny. **Szczęśliwy dzień: sobota**
Przychylny znak: Strzelec

**PANNA (24.08-23.09)**

Choć przeciwności mogą się teraz piętrzyć bez opamiętania, nie powinieneś mieć większych trudności z ich pohamowaniem. Działaj tylko rozsądnie i spokojnie. Wszelkie przejawy nerwowości czy zagubienia to woda na młyn Twojej konkurencji - po co masz sprawiać przeciwnikom taką dziką frajdę? Zachowaj zimną krew, a wszystko się uda. **Szczęśliwy dzień: środa**

Przychylny znak: Wodnik

**WAGA (24.09-23.10)**

Dobry okres na wielkie i odważne przedsięwzięcia. Czujesz za sobą poparcie wielu wspianych ludzi, możesz więc bez przeszkód i obaw realizować swoją politykę. Przecież gdyby coś zaczęło być nie tak, zawsze masz się na kim oprzeć. Nie ufaj tylko zbyt komuś z dalszej rodziny. Może on chce załatwić swoje interesy Twoim kosztem. **Szczęśliwy dzień: piątek**
Przychylny znak: Waga

**SKORPION (24.10-22.11)**

Zanim przyjmiesz na siebie jakieś nowe obowiązki, najpierw dobrze się zastanów nad sensownością tego kroku. Czyżbyś miał za mało swojej pracy? Nawet jeśli chcesz wyświadczyć komuś przysługę, nie możesz w końcu zrobić wszystkiego, gdyż po prostu nie wystarczy Ci czasu. Musisz być bardziej odpowiedzialny. **Szczęśliwy dzień: sobota**
Przychylny znak: Baran

**STRZELEC (23.11-22.12)**

Zamiast dążyć do celu prostą, lecz niezwykle długą i uciążliwą drogą, zastanów się czy nie dałoby się zorganizować wszystkiego tak, by to inni odwalili za Ciebie czarną robotę? Jeśli taka sytuacja jest możliwa, nie miej żadnych skrupułów i wykorzystaj nadarzającą się okazję. Przecież najczęściej zdarza się dokładnie odwrotnie. **Szczęśliwy dzień: piątek**
Przychylny znak: Lew

**KOZIOROŻEC (22.12-20.01)**

Jeśli nie jesteś zaangażowany w żaden poważny związek uczuciowy, masz teraz okazję poznać kogoś niezwykle interesującego, kto oczaruje Cię swoim wdziękiem i inteligencją. Postaraj się wyrzucić na tej osobie jak najlepsze wrażenie, lecz nie przyjmuj żadnych wydumanych póż. Bądź po prostu sobą, a wszystko będzie dobrze. **Szczęśliwy dzień: środa**
Przychylny znak: Bliźnięta

**WODNIK (21.01-20.02)**

Jeśli nie zaczniesz teraz krytykować wszystkich wokół i szukać dziury w całym, nie powinieneś mieć większych trudności z osiągnięciem wyznaczonego celu. Odrobina dyplomacji i elastyczności pozwoli Ci odnieść sukces nawet tam, gdzie inni nie potrafili sobie poradzić. Niespodziewanie jeden z nadchodzących dni może zakończyć się w zupełnie nieoczekiwany sposób.

Medium

Jeśli masz kłopoty i chcesz dowiedzieć się jaka będzie Twoja przyszłość? **ZADZWOŃ!** odpowie Ci medium. **tel. 98 29 038 w godz. 14.00-18.00**



Szczęśliwy dzień: wtorek
Przychylny znak: Panna

**RYBY (21.02-20.03)**

Jeśli nie chcesz ponieść pewnych strat finansowych, musisz skoncentrować się na przeprowadzonej właśnie inwestycji, tak by nic nie umknęło Twojej uwadze. Choć ewentualna porażka nie obciążałaby zbyt mocno Twojego budżetu - gra idzie bowiem o zbyt wysoką stawkę - nie czułyś się zbyt dobrze wiedząc, że zawałiłeś sprawę. **Szczęśliwy dzień: piątek**
Przychylny znak: Baran

16 Październik - 22 Październik

16	CZWARTEK THURSDAY Πέμπτη	Ambrożego, Florentyny Najdłużej kochamy tych, którzy nas porzucają, może dlatego, że czujemy do nich coś w rodzaju wdzięczności.
17	PIĄTEK FRIDAY Παρασκευή	Antonii, Ignacego Trwałość rzeczy - kiedy przemijamy - to najlepszy, pełen ironii komentarz do naszych pretensji posiadania czegoś na własność.
18	SOBOTA SATURDAY Σάββατο	Hanny, Klementyny Szukaj tych dziedzin w swoim postępowaniu, które wymagają ulepszenia, nie trać czasu na uwadnianie słabości innych ludzi.
19	NIEDZIELA SUNDAY Κυριακή	Michaliny, Michała Miłość zaczyna się rozwijać właśnie wtedy, kiedy kochamy tych, którzy nie mogą się już nam przydać.
20	PONIEDZIAŁEK MONDAY Δευτέρα	Ireny, Kleopatry Bardziej niż wzajemne zrozumienie liczy się wzajemne zaufanie.
21	WTOREK TUESDAY Τρίτη	Celiny, Hilarego Przyjaźń jest najsłodszym uczuciem, do którego jest zdolne ludzkie serce.
22	ŚRODA WEDNESDAY Τετάρτη	Lody, Przybysława Przyjaźń drugiego człowieka to zaakceptować nie tylko jego wady, ale również jego talenty.

WSZYSTKIM SOLENIZANTOM
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
IMIENINOWE SKŁADA REDAKCJA

informator KA

GINEKOLOG
Adj. dr med. **Georgios Kotulas**
POŁOŻNIK
były ordynator Oddz. Ginekologiczno-Położniczego Akademii Medycznej w Lublinie

poniedziałki w godz.
środki 18.00-20.00
czwartki

przymiata

Ambelokipi, ul. Mesogion 6, II lp.
tel. gab. 77 96 143
tel. dom. 80 29 871
tel. kom. 093 330 989

Adres:

LEKARZ GINEKOLOG-POŁOŻNIK
SIDERIS APOSTOLIS

przyjmuje: **WTOREK** w godz. 18.00-20.00 (bez wcześniejszego umówienia spotkania)

PONIEDZIAŁEK RANO - Tylko po
NIEDZIELĘ RANO - wcześniejszym
SOBOTĘ RANO - uzgodnieniu wizyty

Tel. kom. 094 535785 Tel. 64 27 600
adres: ul. ALEKSANDRAS 194 II lp.

Lekarz - Ginekolog
Nikos Prokopiju

ul. Aristofanos 31, HALANDRI
68 16 386 - 68 15 032

Szpital 'Mitera' tel: 68 69 000
tel. kom.: 094335105

bardzo tanio dla Polaków
dzwonić we wszystkie dni o każdej porze

JANIS HATZIARSENIS
GINEKOLOG - POŁOŻNIK

Absolwent Współpracownik
A. M. we Wrocławiu Kliniki Ginekologicznej

GABINET: KUKAKI "LITO"
ul. MATROZU 15
tel. 92 19 755

tel. dom. 99 56 458
tel. kom. 094 45 77 92

LEKARZ DENTYSTA
Panagiotopoulos Markos

Aspirant Akademii Medycznej w Krakowie
Specjalista protezyk

przyjmuje codziennie oprócz sobót i niedziel
NA UL. KIFISIAS 131, I p.

tel. 69 21 916
094 844666

W celu
uzgodnienia
wizyty proszę
dzwonić
w godz. 12-21

LEKARZ STOMATOLOG
Aleksandra Kotula - Pachigianni

Aspirant Akademii Medycznej w Warszawie

HALANDRI, PL. DUROU
ul. IRODOU ATTIKOU 1

tel. gab. 68 59 155 - tel. dom. 61 39 547
tel. kom. 094 58 22 56

przyjmuje codziennie 17.30-20.30
WTOREK - CZWARTEK 11.30-13.30

Dolazda
aut. A8-przystanek obok Muzeum Narodowego I aut. 450

Lekarz-Chirurg-Dentysta
JOANNA DUWRY

przyjmuje codziennie od
poniedziałku do soboty
w godz. 13.00-21.00

adres: IOANNOU SOUTSOU 3. II p.
na wysokości
63 ALEKSANDRAS STR.

Tel. 64 49 925

LEKARZ - DENTYSTA
Petros Kotulas

Przyjmuje
codziennie

AMBELOKIPI
ul. Mesogion 6, II lp.
tel. gab. 74 87 608
tel. dom. 61 41 886
tel. kom. 094 64 20 75

(po telefonicznym
uzgodnieniu wizyty)

O literaturze greckiej w Polsce i polskiej w Grecji

Ewa Szyler w Centrum Studiów Neohellenistycznych

W piątek 10 października o godz. 19.00 w Centrum Studiów Neohellenistycznych odbył się wykład pani Szyler pt. "Grecko-polski eksperyment. Zagadnienia tłumaczeń greckiej i polskiej literatury." Na ten wykład udaliśmy się także i my. Warto podzielić się wrażeniami, ponieważ wykład był bardzo ciekawy, wartki i wzbudził żywe zainteresowanie greckiej publiczności.

Panią Szyler nasi wierni Czytelnicy mieli już możliwość poznać na łamach "Kuriera Ateńskiego". Jest ona bowiem jedną z najaktywniejszych Polek, zaangażowanych w polsko-greckie kontakty i działa na tej niwie jako przewodnicząca Towarzystwa Przyjaciół Grecji w Warszawie. (Jej działalność przedstawiliśmy szeroko w nr 25/409 w listopadzie 1996).

Pani Ewa Szyler jest tłumaczem prozy angielskiej i nowogreckiej na język polski. Studiowała na Uniwersytecie Warszawskim. Jest dziennikarzem Polskiego Radia i krytykiem literatury. Od momentu, kiedy wraz z przyjaciółmi przyjechała tu po raz pierwszy, jako turystka poszukując śladów starożytności, pokochała Grecję współczesną i rozpoczęła się jej wielka przygoda z tym krajem, jej wielka pasja.

Od pierwszych wrażeń wywołanych greckim krajobrazem, muzyką, jej zainteresowania przeniosły się także na literaturę. Ukończyła kurs języka nowogreckiego na Uniwersytecie w Salonikach. Na język polski przełożyła "Sztukę Ascezy" (Askitiki) Nikosa Kazantzakisa, "Długą noc" (Megali nichta) P. Charisa, "Obyś trzech mężów miała" (To Trita Stefani) K. Tachtsisa i inne, ciekawe pozycje współczesnych autorów. Jej wielką pasję docenili i inni. Pozwoliło to jej dzięki pomocy Instytutu Aleksandros Onassisa, przybyć na sześć miesięcy do Grecji i poświęcić się badaniom greckiej literatury.

Zebranych w auli Centrum pani Szyler przedstawiła przede wszystkim sytuację w zakresie tłumaczeń z języka greckiego na rynku polskim.

Dlaczego w języku polskim tak niewiele wydaje się pozycji greckiej literatury współczesnej? Dziś wydawnictwa w Polsce nie są dotowane. O pojawianiu się w księgarni różnych, nowych tytułów przesądzały prawa rynkowe. Wydawcy nie śpieszą się z inwestowaniem w wydanie książki, o której nikt w kraju nie słyszał, o której autorze mało wiadomo. Ryzykują wtedy, że książki te "nie sprzedadzą się". Zarówno polska jak i grecka literatura należą do literatur "małych" w odróżnieniu np. od amerykańskiej, czy angielskiej. Oba języki są bardzo trudne, niełatwo z nich tłumaczyć. Dlatego są stosunkowo mało znane na świecie.

A więc w Polsce tłumacz z języka nowogreckiego tylko zapaleńcy, osoby, które w jakiś sposób samodzielnie zetknęły się z Grecją i jej pisarzami. Do naszego kraju nie docierają też żadne informacje o wydarzeniach kulturalnych w Grecji. To, co zazwyczaj Polak wie o Grecji - dotyczy głównie starożytności. Od czasów II wojny światowej ukazało się w kraju około 50 tytułów książek współczesnej literatury greckiej.

Za czasów ustroju socjalistycznego - pomimo, że stosunki z Grecją były układne i książki wydawano chętnie, bo z kasy państwowej - również nie było w tej dziedzinie łatwo - ponieważ każda pozycja musiała być "poprawna ideologicznie". A więc na przykład

nie mogło być w niej wzmianki o Bogu - a Grecy - twórcy, jak wiadomo, są religijni. Mimo wszystko w Polsce z języka nowogreckiego tłumaczono - i pani Ewa przypomniała tu kilka nazwisk osób, które zasłużyły się w tej dziedzinie wybitnie. Mówiła więc o panu Zygmuncie Kubiaku, który poznawszy wiersze Kawafisa w Anglii, został przez nie tak zauroczony, że specjalnie nauczył się języka nowogreckiego, aby następnie przekładać wiele tomów tego wspaniałego spadkobiercy starożytnych mistrzów na język polski. Opowiadała też o J. Strassburgerze, tłumaczu antologii poezji, który podróżował wiele po Grecji, o panu Nikosie Chadzinikolau - Greku, który ciągle przekłada wiersze i prozę grecką, o Mavroidisie i innych. Opowiadała też, że kilka tłumaczeń Kazantzakisa - autora "Greka Zorby" przetłumaczono niesłusznie z innych języków - francuskiego, angielskiego - na czym niesłusznie, wiele one straciły. Mówiła też o własnych przekładach, wśród których jej najbardziej "ukochaną" pozycją jest książka "Obyś trzech mężów miała", czyli "To trito stefani". Nasi Czytelnicy być może opowieść tę znają z telewizyjnej ekranizacji. Książka (ale i przekład Pani Ewy) są naprawdę znakomite. To dzieło pozwala poznać nie tylko kawałek historii kraju, w którym żyjemy, ale i w ogóle współczesną grecką mentalność i zwyczaje a czyta się ją z zapartym tchem.

Jakie pozycje z polskiej literatury ukazywały się w Grecji? Był tu wydany m.in. Gombrowicz, "Treny" Kochanowskiego i "Odprawa Posłów Greckich", utwory Stanisława Lema, Czesława Miłosza, Różewicza, Mrożka. Zdolnym tłumaczem jest wg. słów pani Szyler pan Dimitris Chuliarakis, młody poeta, który studiował w Polsce i tłumaczył na język grecki utwory Mickiewicza, Słowackiego, czy Bruno Schulza. Wśród tłumaczy prozy wymieniona została m.in. Ani Iro Mavroidi, która przełożyła "Szczenia" Zaniewskiego - jeden z ostatnich polskich bestsellerów. Wiele różnorodnych pozycji polskiej literatury przełożył też mieszkający w Poznaniu poeta, pan Nikos Chadzinikolau, któremu to zawdzięczamy także przekład tomu "Koniec i początek" naszej noblistki Wisławy Szymborskiej.

Jakie pozycje literatury nowogreckiej przyciągnęły uwagę Pani Szyler podczas pobytu w Grecji? - Starła się skupić na studiowaniu literatury młodych twórców, przede wszystkim nowelach autorów, którzy poprzez pryzmat swoich krótkich utworów prozą pokazują codzienne troski i niepokoję współczesnego Greka.

Współczesna grecka twórczość, zdaniem pani Szyler świadczy o tym, że podstawowe problemy tej generacji to samotność, trudności w nawiązaniu kontaktów z innymi a równocześnie w zachowaniu własnej tożsamości, własnego "ja" w grupie. Grecy czytelnik nie dostaje od autora pozytywnych wzorców. Najczęściej autorzy opisują bowiem zjawiska negatywne, do swoich bohaterów podchodzą z ironią, krytyką. Widać też w utworach ciągły niepokój, pogoń za nieokreślonym celem, eksponowanie ciemnej strony ludzkiej psychiki i słabości.

Dla Pani Ewy wykład był także okazją do zapromowania przed grecką publicznością pozycji literatury polskiej w greckim tłumaczeniu. Urywki utworów czytała grecka aktorka Chrisa Spilioti. (red.)



ROZMOWA Z EWĄ SZYLER, TŁUMACZKĄ, I PREZESEM WARSZAWSKIEGO PRZYJACIOŁ GRECJI

Dyskusja o greckiej codzienności

- Przebywała Pani w Grecji aby poświęcić się studiom nad współczesną literaturą grecką. Jak spędziła Pani te miesiące, kogo poznała?

- Przebywając w Grecji, gromadziłam materiał do zbioru opowiadań najmłodszych pisarzy. Nawiązałam kontakt z wieloma wydawcami, którzy przedstawili mi najciekawsze ich zdaniem, pozycje. Spotkałam się z wieloma młodymi pisarzami, uczestniczyłam w rozmaitych imprezach, promujących ich utwory.

Wielkie wrażenie zrobiło na mnie niezwykle ożywione życie literackie. W Grecji robi się wiele, aby prezentować książki i w ten sposób zachęcić ludzi do czytania. Wiadomo, że obecnie ludzie nie mają ani ochoty, ani czasu na czytanie książek. Rolę książki przejmują telewizja i rozmaite periodyki. Jednak z moich obserwacji wynika, że w Grecji robi się wiele i to z dobrym skutkiem, aby książka zachowała w kulturze swoją pozycję. Sporo się mówi o książkach młodych pisarzy, które prezentowane są w zachęcający sposób. W gazecie "Ta Nea" codziennie znajduje się informacja o aktualnych wydarzeniach literackich, a "To Vima" co tydzień przedstawia, w dość sporym specjalnym dodatku, nowo wydane książki.

Tutejsza polityka wydawnicza jest, zdaje się, nieco inna, niż na przykład w Polsce. U nas wydaje się książkę raz, w nakładzie, powiedzmy, 5 tysięcy, w Grecji tymczasem drukuje się o wiele mniejsze ilości, a później dodrukowuje kolejne edycje, nazywając je - kolejnymi wydaniami. W związku z tym, książka, która została wydana w

czerwcu, w lipcu ma drugą edycję, a w sierpniu - trzecią. Dlatego też często można spotkać książki starszych autorów w dziesiątym czy piętnastym wydaniu.

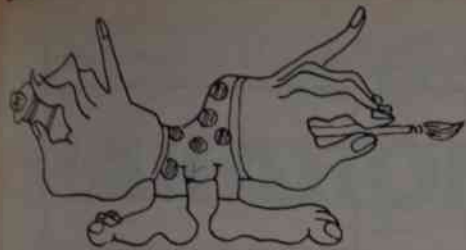
Praca, którą tutaj wykonywałam, polegała głównie na czytaniu. Jeśli zainteresował mnie któryś z pisarzy, sięgałam po inne napisane przez niego książki i znowu czytałam.

- Którzy współcześni literaci greccy zrobili na Pani największe wrażenie?

- Spośród młodych twórców, największe wrażenie wywarł na mnie Sotiris Dimitriou, którego pisarstwo jest niezwykle interesujące, zarówno jeśli chodzi o styl i formę literacką, jak i o tematykę. Dimitriou podejmuje mianowicie tematy trudne, opisuje ludzi żyjących na marginesie, odrzucanych przez społeczeństwo czy wręcz przez swoich bliskich, tematy niewygodne, których staraliśmy się nie dostrzegać, a które powinny stanowić wyzwanie zarówno dla środowisk miejskich, jak i tych z głębokiej prowincji.

Dimitriou różni się od większości młodych pisarzy, którzy skupiają swoją uwagę na sprawach bardzo codziennych, na tym, co ich bezpośrednio otacza.

Modne jest pisanie o życiu osobistym, o trudnościach, jakie mamy w nawiązywaniu kontaktów z innymi ludźmi, o braku wyższych wartości, o płytkich uczuciach, o trudnościach życia codziennego. Młodzi Grecy nie dają swoim czytelnikom recepty na "lepsze życie", wytykają im natomiast, często z sarkazmem, z ironią, - ale i



Helena Zadrejko "Polskie papierówki"; olej

GALOPEM PRZEZ LATO

Rysunek
Natalii Piltsides "Kobieta"

Skończyło się lato - okres artystycznych podróży i ożywionych kontaktów. Niedawno wróciły ze swej ostatniej tego lata podróży artystki polskie: malarka Helena Zadrejko i rysownicza Natalia Piltsides. Obie przebywały dwanaście dni

w Turcji, w uroczej wczasowej miejscowości Focza, położonej naprzeciw wyspy Chios. Na zaproszenie mera miasta - Nichat Drim'a uczestniczyły w Festiwalu Kulturalnym "Focza '97". Obie panie są pod wrażeniem serdeczności gospodarzy, ciepła i spokoju, którym emanują

mieszkańcy zachodniej Turcji.

Pobyt naszych rodaczek zaowocował zbiorem prac, gdyż program Festiwalu przewidywał nie tylko zwiedzanie miasta i okolic, poznawanie historii i kultury miasta, ale również pracę twórczą i kontakty ze społeczeństwem. Efektem

pracy twórczej stała się wystawa malarstwa i rysunku w Domu Kultury, w której brali udział również trzej artyści tureccy: Hamdi Gökoğlu, Ahmet Zehi Askan i Ahmet Akgun.

Dla Natalii, która jest pół-Greczynką po ojcu, było to pierwsze zetknięcie z Turcją. Natalia jest niewątpliwie polską dziewczyną, ponieważ i jej ojciec, znany artysta Telemachos Piltsides całe swe życie związany jest z Polską, mieszka w Polsce, należy do Polskiego Związku Artystów Plastyków, reprezentuje na wystawach zagranicznych sztukę polską. Uczy malarstwa polską młodzież w pomaturalnej szkole plastycznej, pisze po polsku poezję. Niedawno został wydany drugi tomik jego wierszy "Powrót do Itaki".

Wracając do Natalii, dodajmy, że wczesną wiosną tego roku uczestniczyła ona w Międzynarodowej Wystawie w Popradzie na Słowacji. W maju brała udział w Międzynarodowym Festiwalu w Chania na Krecie, a niebawem zostanie otwarta Międzynarodowa Wystawa Rysunku Portretowego w Tuzli - Bośnia i Hercegowina, w której nasza artystka bierze udział. Jak na początek drogi twórczej, jest ona dość szeroka i atrakcyjna. W świat sztuki Natalia weszła naturalnie - rodząc się w rodzinie artystów. Już na pierwszej wystawie pt. "Rodzinne miasto" w Głogowie zdobyła "Grand Prix" czyli najwyższą nagrodę.

Otrzymała dyplom grafika użytkowego. Miewa świetne pomysły graficzne, duże poczucie rysunkowego humoru i zamiłowanie do detalu, dlatego jej rysunki przypominają misternie wykonaną koronkę. Ma na swym koncie dwie wydane książki z jej ilustracjami.

O Helenie Zadrejko pisaliśmy na naszych łamach nie raz. Helena podróżuje często i w różne strony świata, co ruz zaglądając do Polski, bez kontaktu z którą nie mogłaby żyć.

W maju tego roku pierwszy raz pojechała do Turcji na wernisaż ważnej wystawy "Twarz w Twarz" mającej miejsce w Istambule. Z ok. 200 kandydatów wybrano 15 artystów - między innymi Helenę Zadrejko. Wizyta ta zaowocowała obecnością tureckiej artystki Su Yücel na 6-tym Międzynarodowym Plenerze Malarskim, który nasza rodaczka z powodzeniem tyle lat organizuje. Wiadomość o jej aktywności twórczej dotarła do Foczy, skąd przyszło zaproszenie, od którego rozpoczęliśmy opowieść. Stąd wniosek, że zagranicą więcej wiedz o nas, niż my sami.

Na przełomie lipca i sierpnia artystka brała udział w III Międzynarodowym Plenerze w Warcie. Za jej pośrednictwem został również zaproszony do udziału w Plenerze malarz grecki Kostas Evangelatos.

Helena Zadrejko należy do ludzi czynu, których życie jest wypełnione po brzegi: maluje i wystawia obrazy, ilustruje książki dla dzieci i młodzieży, propaguje bezinteresownie twórczość kolegów i pomaga zorganizować wystawy, prowadzi "własny" plener zapraszając dziesiątki artystów z Polski przede wszystkim, udziela lekcji malarstwa i rysunku, a w wolnych chwilach... Czy są jeszcze "wolne chwile"? To pojęcie już jest dawno nieaktualne. Właśnie musi wziąć udział w Biennale Autoportretu w Radomiu, skąd przyszło honorowe zaproszenie.

HALA

DZIENNIKARKA TOWARZYSTWA

z humorem - rozmaite wady społecznego obyczajów, sposobów na jakie ludzie usiłują żyć i tak dalej.

Dobrze i ciekawie pisze Jorgos Skambardonis z Salonik. Jego utwory są pełne fantazji, styl poloczony - po prostu dobrze się go czyta.

Znakomity opis zmagania z codziennością, pełen żadumy nad sensem życia nad wartościami, których, pędząc ku śmierci nie zauważamy daje Jorgos Maniatis.

Nie mogę wymienić wszystkich pisarzy, którzy mi się podobają, powiem tylko, że wiele książek czytałam z przyjemnością. Odnoszę wrażenie, że młoda literatura odzwierciedla warunki tutejszego życia i jest formą dyskusji nad tym, jak ludzie z owymi warunkami życia sobie radzą.

Ateny są miastem bardzo trudnym, hałas, brak swobodnych przestrzeni, ogromny tłok. To wszystko musi oddziaływać na psychikę ludzką.

We współczesnej twórczości widoczna jest również pogoda za pieniądzem, ludzie chcą ładnie wyglądać i być modne ubrani, w przesadny sposób śledzą rytm mody. Liczy się także, gdzie kto mieszka, jaki ma samochód. Pisarze ironizują ten sposób życia, nie krytykują go i nie potępiają, pokazując jedynie jego powierzchowność.

W współczesnej literaturze jest także mnóstwo seksu, seksu właściwie trudnego, nie dającego satysfakcji.

W porównaniu do pisarzy z ubiegłych dekad, jak wygląda dzisiejsza proza nowogrecka? Czy wygląda ona znacząco inaczej?

Literatura sprzed lat była pełna wspomnień z przeszłości, wojny, opisów wojny domowej i jej konsekwencji, problemów uchodźstwa i ograniczenia wolności w tym wolności słowa. To było w literaturze przekazywane i właściwie nie mogło być

inaczej. Trzeba było wielu lat, aby wygasły te wspomnienia i aby do głosu doszły młode pokolenia, które nie miały tamtych przykrych doświadczeń. Teraz, kiedy nie ma wielkich rozterek narodowych, młodzi zajęli się codziennością.

- Jakimi kryteriami kierowała się Pani podczas wyboru greckich twórców?

Pierwsze kroki muszą być zawsze podparte opinią tubylców, ponieważ w morzu wydawanych w Grecji książek, trudno jest się zorientować, a w każdym razie trzeba byłoby mieć ogromnie dużo czasu, aby wszystko przeczytać. Dlatego początkowo trzeba nawiązać kontakt z osobami, które czytając na bieżąco, orientują się, co warto poznać. Ale nie zapomnijmy, że to co się dobrze sprzedaje i zdobywa popularność, to nie cała literatura. Są jeszcze utwory mniej znane, bo trudne, kierowane do bardziej wyrafinowanych odbiorców, których także należy odnaleźć.

Kolejne kroki to już bardzo osobiste wybory. A więc, to co mi się podoba, co zgadza się z moim gustem literackim, językowym. No i także trzeba się zastanowić, czy wybrane pozycje będą zrozumiałe i interesujące dla polskiego czytelnika. Nie ukrywam, że szukałam w tutejszej literaturze samej Grecji, chciałam, by książki tłumaczone na polski przedstawiały naszym czytelnikom obraz współczesności tego kraju.

- Czy literatura grecka jest często tłumaczona na obce języki?

Literatura grecka należy do tzw. "małych literatur", z trudem przebijających się do innych kultur. Jest dość obficie tłumaczona na język angielski, niemiecki i francuski. Wiąże się to między innymi z emigracją. W Niemczech oraz w USA, Kanadzie i Australii mieszka wiele osób, które, mając greckie korzenie, promują grecką literaturę w swoich nowych ojczyznach. We Francji wydaje się rocznie przeciętnie 14 książek greckich - w Polsce - jedną. Po wojnie ukazało się w naszym kraju może pięćdziesiąt greckich tytułów.

Ale też "małe literatury", także grecka, dokładają starań, żeby pokazać się na świecie - a przecież angielski czy francuski to języki,

którymi posługuje się mnóstwo ludzi.

- Jaki będzie Pani plon bytności w Grecji?

Chciałabym wydać zbiór opowiadań młodych pisarzy greckich. Chciałabym również przedstawić w Polsce jakąś współczesną sztukę teatralną. Grecja ma bardzo dobry teatr współczesny i znakomitych aktorów. Bardzo mi się spodobała, grana obecnie w Atenach sztuka "Kto odkrył Amerykę". Dlaczego by nie pokazać jej w Polsce?

- Jakie wspomnienia wywiezie Pani z Grecji?

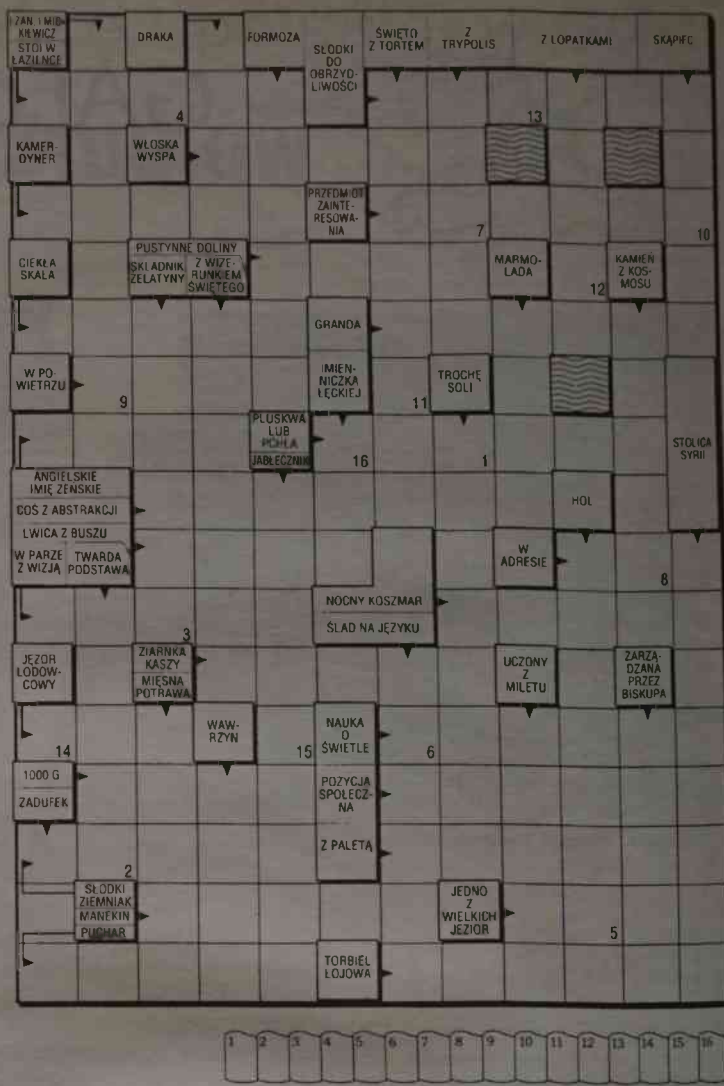
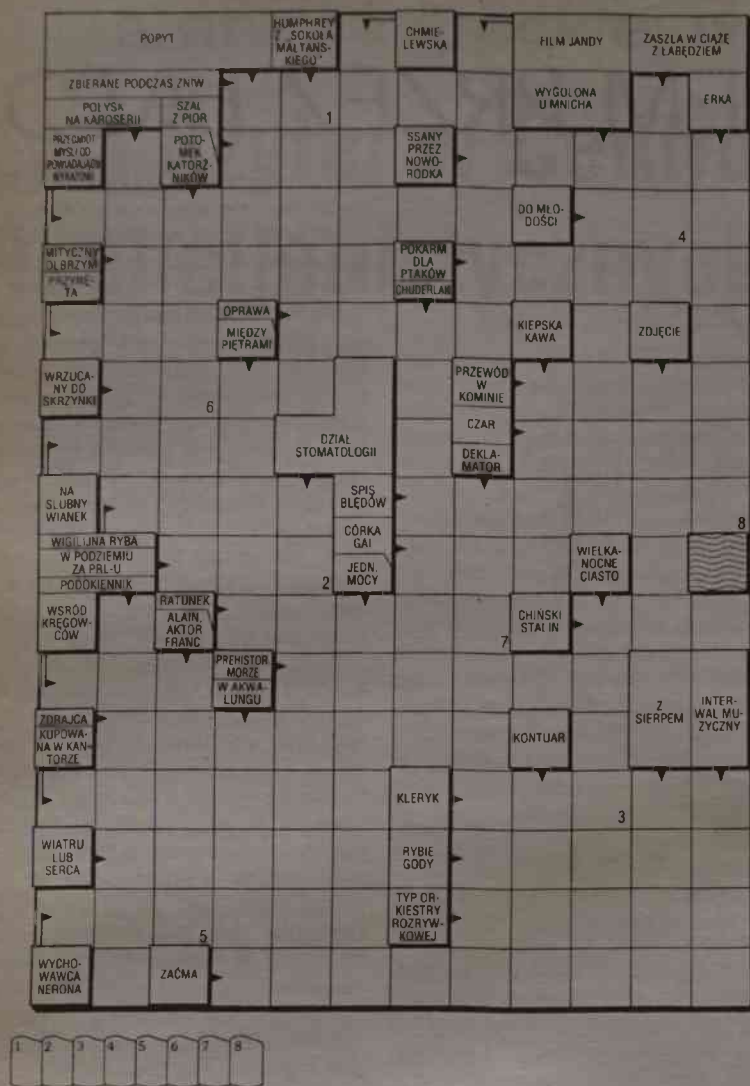
Grecję znam dość dobrze, ponieważ od lat interesuję się tym krajem, natomiast nigdy nie byłam tu tak długo. Z daleka dostrzegamy same dobre strony, natomiast z bliska... Wiadomo, im lepiej poznaje się jakieś miejsce na ziemi, tym więcej jego wad się dostrzega. I dopiero wtedy można mówić o pełni uczuć...

Chociaż bardzo mnie zmęczyły Ateny, także tym razem często będę wspominać serdeczność i otwartość Greków. Tutejsze ożywione życie towarzyskie również trafia mi do gustu. A poza tym wspaniały klimat, cudowne wieczory, uroki wysp. Mimo wszystko kocham Grecję... i Ateny też.

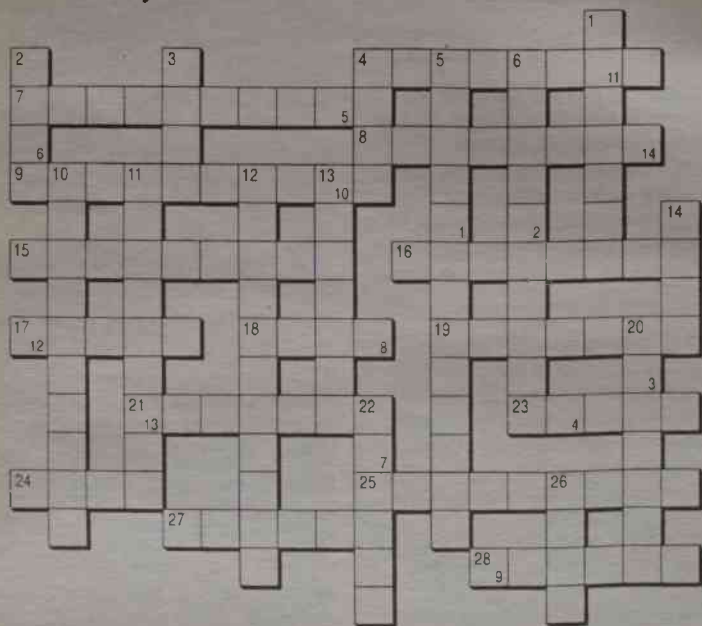
- Jako prezes "Towarzystwa Przyjaciół Grecji", po powrocie do Polski, jakie plany wiąże Pani ze swoją organizacją?

Wracam na okres ożywionej działalności Towarzystwa. Październik i marzec to miesiące, w których Grecja obchodzi swoje święta narodowe. Jest to zwykle bodziec do spotkań członków Towarzystwa, ale też do koncertów i prelekcji, których celem jest przedstawienie w Polsce współczesnej kultury greckiej. Tak się składa, że Polakom podoba się bardzo muzyka grecka. A zatem także w tym roku zamierzamy organizować występ greckich muzyków w Polsce, którzy nie tylko będą koncertować, ale opowiedzą coś o prezentowanych utworach i ich koncertach.

Rozm. Katarzyna Jakielaszek



krzyżówka SŁOWO ZA SŁOWO



Rozwiązanie utworzą litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane w kolejności od 1 do 14.

Poziomo:

- 4) rzymski
- 7) atomowy
- 8) odrazowy
- 9) hałtowy
- 15) rtęciowy
- 16) księżycowy

17) samochodowy.
18) siódme
19) harcerska.
21) bezodpływowe
23) kablowe.
24) tabularny.
25) wieczysta

27) poźółke.
28) tasiemcowy.

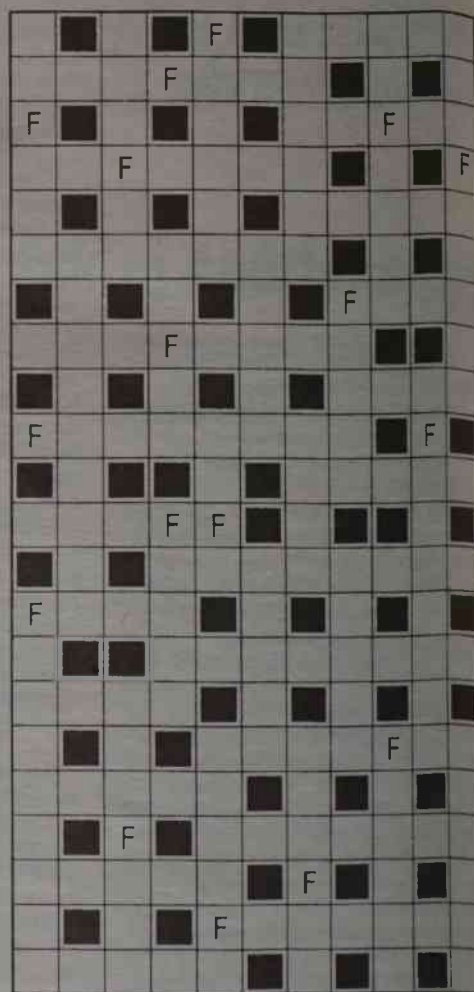
Pionowo:

- 1) żelazna.
- 2) targowy.
- 3) nośny
- 4) lekarska.
- 5) gorączkowe
- 6) zakładowy.

- 10) kościelna.
- 11) naukowe.
- 12) anielska.
- 13) sądowy
- 14) fabryczna.
- 20) wyrządzona
- 22) chrapliwy
- 26) niestosowny

Maciej Kryś

JOLKA



Objaśnienia podano w przypadkowej kolejności. W diagramie ujawniono wszystkie litery F. W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy zaczynające się literą K.

- przestarzałe: oddział wojska wysłany na zwiad
- kombinezon pletwonurka
- starożytne naczynie na wino
- równina do 300 m n.p.m.
- płochą dziewczyną
- nieuczciwy przedsiębiorca
- rzadki i cenny grzyb jadalny, przysmak kuchni francuskiej
- przestarzałe: skłonność do kogoś, sympatia
- jedna z gałęzi sztuk plastycznych
- diabeł z poematu Goethego „Faust”
- w nim piwo
- skrajne ubóstwo
- łopocze na maszcie
- potocznie sługus
- wieża lub goniec w szachach
- ser owczy z pleśnią
- na początku alfabetu greckiego
- koń mąci czarnej
- latająca krzyżówka
- łasma, wstęga
- biega na średnim dystansie (od ang. jedn. długości)
- w liściach herbaty
- sklep z używanymi rzeczami
- nogą zamiata
- narkotyk z makówek
- święty, patron strażaków
- graficzny znak liczby
- kolekcja
- ukochany Eurydyki
- dawna broń palna
- chodzi za pługiem
- rosyjski kobiecy strój ludowy
- pustynia w Chile
- średniowieczna broń z cięciwą
- fiesta lub sierra
- stolica Łotwy

- mała łopatką do węgla
 - koń o maści jasnobrzo-
 - wej, z czarną grzywą
 - i ogniem
 - harmider, wrzawa
 - bałwan morski
 - swawolna dziewczyna
 - jesienny kwiat
 - wyraz przejęty z języka
 - łacińskiego
 - Leopold, poeta, autor
 - „Słów o potędze”
- Ireneusz Wiżen**

Ireneusz Wizer

informer KA

damsko
męskie usługi
fryzjerskie
tel
093 68 94 05
ATENY
Kypseli 12
dzwonek "A"
schodami
w dół
Zapraszamy

**czynne codziennie
oprócz czwartku
od 17.00-21.00
dojazd trolejbusami
2, 4, 9.**

MONIKA
uczestnia w ślubach i komunijach
modne strzyżenie
kosmetyka włosów
trwałe ondulacje
używamy środków firmy L'OREAL

oraz

przewoży
do ślubów



Przysmaki Kuchni Greckiej

MAKARONY I RYŻ

Danie z ryżu i makaronu trochę tłuczące, ale smaczne i lubiane na pewno przez wszystkich.

Zwłaszcza teraz, kiedy nadchodzą jesienne chłody tęskno nam za ciepłym talerzem czegoś smacznego. Nie zaspokoją już naszych apetytów - tak jak latem - sałatki, mamy ochotę na coś bardziej konkretnego.

Makaron są uwielbiane na pewno nie tylko przez Greków i Włochów, a ryż jest podstawą nie tylko dla kuchni chińskiej. Tradycyjne, bogato namaszczone ziemniaczki dla urozmaicenia zastąpimy od czasu do czasu ryżem lub makaronem.

RYŻ Z SOCZEWICĄ

4 porcje

Składniki:

250 gram soczewicy
1 filiżanka ryżu
1 filiżanka oleju
2-3 dojrzałe pomidory
1 cebula drobno pokrojona
sól
pieprz
odrobina kminku
(nieobowiązkowo)

Sposób wykonania:

Myjemy soczewicę i gotujemy jeszcze przez chwilę. Odcedzamy i wysypujemy znow do świeżej wody, gotujemy, dodając pomidory obrane z łupy i drobno pokrojone, solimy i pieprzymy. Kiedy będą mniej więcej w połowie gotowania dodajemy kminek, ryż i trochę gorącej wody i zostawiamy jeszcze przez chwilę do powolnego gotowania. Rozgrzewamy olej na patelni i smażymy cebulę. Dodajemy olej i cebulę do soczewicy. Danie podajemy gorące.

RYŻ Z PORAMI

4 porcje

Składniki:

1 kg porów
1/2 filiżanki ryżu
1 łyżka przecieru pomidorowego
3/4 filiżanki oleju
koperek drobno pokrojony
sól
pieprz

RYŻ NA SYPKO Z WĄTRÓBKĄ

6 porcji

Składniki:

2 filiżanki ryżu
300 gram wątróbek (wołowej, wieprzowej lub z drobiu)
3 łyżki masła
1 cebula drobno pokrojona
1 ząbek czosnku drobno pokrojonego
1 liść laurowy
3 dojrzałe pomidory
1/2 filiżanki białego wina
sól
pieprz
3 1/2 filiżanki wywaru mięsnego
(nieobowiązkowo)

Sposób wykonania:

Myjemy, suszymy i kroimy w drobne kawałki wątróbki. Rozgrzewamy na patelni 1 łyżkę masła i smażymy wątróbki przez kilka minut. Polewamy winem i dodajemy pomidory obrane z łupki i drobno pokrojone, czosnek, liść laurowy, sól i pieprz. Do drugiego rondelka wlewamy sos w takiej samej ilości do osolonej wody z resztą masła i pozostawiamy do zagotowania. Wysypujemy ryż, mieszamy, przykrywamy rondel i gotujemy na małym ogniu przez 20 minut. Wyciągamy liść laurowy z sosu i dodajemy wątróbkę. Zostawiamy sos aby się jeszcze przez chwilę pogotował i polewamy nim ryż.



Sposób wykonania:

Kroimy pory w kawałki i dokładnie myjemy. Kroimy potem w plastry. Rozgrzewamy olej w rondelku i podsmażamy pory. Dodajemy przecier pomidorowy rozcieńczony z odrobiną wody, solą, pieprzem i wodą aby mogły gotować się pory. Chwilę przed całkowitym ugotowaniem całkowitym ugotowaniem się porów dolewamy trochę ciepłej wody (jedną filiżankę) i gdy tylko zacznie się gotować wysypujemy ryż i koper. Przykrywamy rondel i zostawiamy do powolnego gotowania na 15-20 minut.

RYŻ ZE SZPINAKIEM

6 porcji

Składniki:

1 kg szpinaku
1/2 filiżanki ryżu
4-5 świeżych cybuszków drobno pokrojonych
1 wiązka kopru drobno pokrojonego
3/4 filiżanki oleju
sok z 1-2 cytryn
sól
pieprz

Sposób wykonania:

Czyścimy, myjemy i sparzamy szpinak. Kiedy wystygnie, wyciskamy dobrze i kroimy. Rozgrzewamy olej w rondelku i podsmażamy cebulkę. Dodajemy szpinak, odrobinę wody, solimy i pieprzymy. Zanim jeszcze zagotuje się szpinak dolewamy

trochę gorącej wody (1-1 1/2 filiżanki) i gdy tylko się zagotuje dodajemy ryż i koper. Przykrywamy rondel i zostawiamy do powolnego gotowania przez około 15-20 minut. Podajemy ryż ze szpinakiem z sokiem cytrynowym.



SPAGHETTI Z CIELECINĄ W SOSIE POMIDOROWYM

4-5 porcji

Składniki:

1 kg cieleciny
1 filiżanka oleju
1/2 filiżanki czerwonego wina
4 dojrzałe pomidory
3 średnie cebule
2-3 ząbki czosnku
cynamon
2 goździki
odrobina cukru
sól

Makaron "kolanka" w sosie pomidorowym

4 porcje

Składniki:

500 gram makaronu "kolanka"
500 gram pomidorów
1 cebula drobno pokrojona
1 ząbek czosnku drobno pokrojonego
nać pietruszki drobno pokrojonej
1/2 filiżanki oleju
odrobina cukru
1/2 filiżanki żółtego twardego sera tartego

Sposób wykonania:

Rozgrzewamy olej i smażymy cebulę. Dodajemy pomidory, obrane z łupki i drobno pokrojone, pietruszkę, czosnek, cukier, sól, pieprz i zostawiamy sos do powolnego gotowania. Gotujemy makaron w osolonej wodzie, odcedzamy i wysypujemy do gotowego sosu. Mieszamy i pozostawiamy jeszcze przez chwilę do podgotowania. Podajemy makaron posypany tartym serem.



Makaron spaghetti z mielonym mięsem

4-5 porcji

Składniki:

500 gram makaronu
sól
1/2 filiżanki masła
tarty żółty twarde ser
sos pomidorowy z mielonym mięsem

Sos pomidorowy z mielonym mięsem

Składniki:

500 gram mielonego mięsa
4 dojrzałe pomidory (lub 1 puszka gotowych krojonych pomidorów)
2 łyżki oleju lub masła
1 duża cebula drobno pokrojona
1 liść laurowy
1 filiżanka czerwonego wina
pietruszką drobno pokrojona

Sposób wykonania sosu:

Rozgrzewamy olej w rondelku i podsmażamy delikatnie cebulę. Dodajemy mięso mielone, podsmażamy jeszcze przez chwilę i polewamy winem. Następnie dodajemy pomidory, obrane z łupki i drobno pokrojone, liść laurowy, sól i pieprz. Gotujemy na małym ogniu przez mniej więcej 40 minut. Dziesięć minut przed zgaszeniem wysypujemy pietruszkę. Dla poprawienia walorów smakowych można dodać w czasie gotowania łaskę cynamonową i goździki.

Sposób wykonania spaghetti:

Do dużej ilości gotującej się osolonej wody wrzucamy makaron, mieszając go co jakiś czas. Kiedy tylko ugotuje się makaron, odcedzamy go i polewamy rozgrzanym wcześniej masłem. Polewamy przygotowanym uprzednio sosem i posypujemy serem.

"GIUWETSI"

(makaron w kształcie ryżu)

4 porcje

Składniki:

500 gram makaronu
4 dojrzałe pomidory
3 średnie cebule drobno pokrojone
2 ząbki czosnku drobno pokrojonego
1 filiżanka oleju
odrobina cukru
1 filiżanka tartego żółtego sera
sól
pieprz

Sposób wykonania:

Rozgrzewamy olej w rondelku i smażymy cebulę i czosnek. Dodajemy pomidory obrane z łupki i drobno pokrojone, sól, pieprz i cukier, pozostawiając sos jeszcze przez chwilę do podgotowania. Przygotowujemy gorącą wodę (2 1/2 filiżanki wody mniej więcej na każdą filiżankę makaronu) i gdy tylko zacznie się gotować wlewamy sos, wysypujemy makaron i wkładamy do średnio nagrzanego piekarnika. Chwilę przed wyciągnięciem z piekarnika posypujemy makaron serem i kontynuujemy jeszcze przez chwilę zapiekanie. Danie podajemy gorące.

Sos beszamelowy

Składniki:

4 filiżanki gorącego mleka
8 łyżek mąki
3 łyżki masła lub margaryny
sól
pieprz
gałka muszkatołowa

Sposób wykonania sosu:

Rozpuszczamy masło w rondelku, dodajemy mąkę i dobrze mieszamy drewnianą łyżką. Zmniejszamy ogień i dodajemy po trochu mleka, mieszając cały czas, aby nie powstały grudki z

mąki. Pozostawimy sos aby zgęstniał nie przestając mieszać. Wysypujemy sól, pieprz i gałkę muszkatołową. Gdy tylko sos zgęstnieje, odstawiamy go z ognia i dodajemy stopniowo 2 ubite jajka.

Sposób wykonania makaronu:

Gotujemy makaron w dużej ilości osolonej wody i odcedzamy. Wysypujemy makaron do szklanego naczynia żaroodpornego. Dodajemy szynkę, sos beszamelowy, większą część sera i mieszamy. Posypujemy po wierzchu pozostałym serem i wstawiamy do piekarnika na 20-30 minut.

Życzymy smacznego!!!

El. MŚ: Gruzja - Polska 3:0

11.10. Tbilisi - W ostatnim swoim występie w eliminacjach piłkarskich MŚ '98 (grupa 2.) Gruzja pokonała Polskę 3:0 (0:0). Bramki: Arczil Arweladze (55.), Kacza Czakadze (70.) i Temuri Keczaja (75.). Czerwone kartki: Sławomir Majak (65.) i Michail Kawelaszwilli (80.).

Zółte kartki: Nudzar Łobdzanidze, George Nemsadze (oba Gruzja). Czerwona kartka: Szota Arweladze (81.). Tomasz Iwan, Jerzy Brzęczek, Tomasz Łapiński (wszyscy Polska). Czerwona kartka: Sławomir Majak (61.). Sędziował Lubosz Michel (Słowacja). Widzów ok. 35 tys.

Wręcz fatalnie zaprezentowała się nasza narodowa jedenastka w drugiej połowie spotkania na stadionie im. Borysa Pachadze. Trener Janusz Wójcik doznał pierwszej, bolesnej porażki od czasu objęcia opieki nad kadrą piłkarską białoczerwonych.

W Tbilisi Gruzini w drugiej połowie meczu zagrali znacznie lepiej niż jego pupile i strzelili Aleksandrowi Klakowi trzy ładne bramki. Rozwiali się sny tych spośród kibiców, którzy - być może - spodziewali się, że zamiana Antoniego Piechniczka na Janusza Wójcika na stanowisku selekcjonera przyniesie efekt czarodziejstwa. Zmiany personalne - w porównaniu z wybrańcami A. Piechniczka - są niewielkie, a krótka mobilizacja psychiczna pod nową batutą jakby zaczęła wygaszać...

Gospodarze energiczniej zaczęli drugą odsłonę. Wystarczyło kilka przyspieszeń i w bloku defensywnym gości pojawiły się szczeliny. W 55 minucie jeden z gruzińskich braci - Arczil Arweladze wykonał rajd i, po "ślalomowym" wyminięciu trzech naszych naszych defensorów, strzelił płasko w lewy róg bramki Klaka. Dramat naszej drużyny pogłębił się 10 minut później, kiedy Sławomir Majak w środkowej strefie boiska popełnił kolejne (drugie już) przewinienie na żółtą kartkę i Słowak M. Lubos nie miał innego wyjścia tylko wyciągnąć (po drugiej żółtej) czerwoną kartkę. W 67 min. J. Wójcik postanowił zamienić Piotra Świerczewskiego na lepiej biegającego Adama Ledwonę.

Trener D. Kipiani wyciągnął z rezerwy swego ukrytego asa - Goczę Dżamarauliego z tureckiego Trabzonspor. W 67 min. ten młody pomocnik zastąpił George Gaczokidzego. Szybki, świetnie wyszkolony technicznie piłkarz poderwał kolegów do dynamicznych ataków, celnie podawał, ale - na szczęście dla naszych - nieskutecznie strzelał.

W 70 min. Gruzini zaczęli akcję przy bocznej linii w połowie boiska. Dżamarauli otrzymał krosowe podanie, natychmiast przedłużył je do swego kapitana Kachabera Czakadze i ten rutyniarz zaskoczył Klaka świetnym, technicznym strzałem. Było 2:0, a rywale grali w jedenastu przeciwko dziesięciu Polakom i do końca pozostało jeszcze 20 min. Nasi piłkarze wyraźnie dali się wybić z konceptu, atakowali nerwowo i strzelali niecelnie. Andrzej Juskowiak wykonał desperacką szarżę na interweniującego wybiegiem z bramki Nikołą Togonidze, staranował go, ale arbitra na szczęście uznał to za niebezpieczne dla golkipera starcie za "wypadek przy pracy".

Trener białoczerwonych rozpaczliwie szukał szansy ratunku i wymieniając natychmiast Juskowiaka na Cezarego Kucharskiego oraz zupełnie pasywnego Radosława Gilewicza na Krzysztofa Bukalskiego.

Zryw naszych napastników od razu stworzył kilka niezłych sytuacji podbramkowych, które Kucharski i dwukrotnie Tomasz Iwan zakończyli fatalnymi strzałami obok bramki. Gruzini natomiast podwyższyli wynik na 3:0 (75 min.). Gocza Dżamarauli z wolnego podał na głowę nieobstawionego Temuriego Keczaję i ten strzelił nieuchronnie do siatki.

Sytuacja polskiej drużyny nie poprawił już nawet drugi niebezpieczny faul w wykonaniu Michaila Kawelaszwilli. Gruzini w 80 min. poszedł w ślady Majaka i opuścił boisko z czerwoną kartką.

Tylko na moment naszym zaświtała nadzieja na zmniejszenie rozmiarów porażki. Marek Józwiak znalazł się przed bramką Togonidze tuż za linią obrony gospodarzy i wykorzystał szybkie podanie i umieszczył piłkę w bramce gruzińskiej. Sędzia liniowy podzielił choragiewkę sygnalizując spalonego, a M. Lubos zdecydowanym gestem potwierdził tę decyzję. Dżamarauli M. Józwiak usiłował przekonać arbitra, że Murta Szella jednak znajdował się jeszcze bliżej bramki niż on.

Gruzini bez specjalnego już trudu obronili korzystny dla siebie wynik 3:0 i po zwycięskim występie mogli

zbierać gratulacje od swoich kibiców, którzy wcześniej, przez dłuższy czas - zanim padła pierwsza bramka - gwizdali zamiast zagrzewać swych pupilów do większej aktywności.

Powiedzieli po meczu:

Janusz Wójcik - trener reprezentacji Polski:

"Zabrakło nam skuteczności, zarówno w obronie jak i w ofensywie. Myślę, że w przyszłości inaczej będzie układany kalendarz takich spotkań. Zmiana czasu i temperatur być może miała wpływ na to, jak zawodnicy grali. Nie przeczę jednak, że popełniliśmy zbyt wiele błędów w defensywie. Tragiczne zakończenie miała czerwona kartka dla Majaka. Zawodnik ten miał być zmieniony przeze mnie na Bukalskiego. Był to kolejny etap w budowaniu reprezentacji, ale jest jeszcze zbyt wcześnie na ostateczne oceny zawodników. Nie wszyscy jednak piłkarze, którzy tu wystąpili, nadają się do reprezentacji kraju. Im w jakimś sensie był potrzebny taki wstrząs. Uważam, że z przebiegu gry nie zasłużyliśmy na tak wysoką porażkę. Taka jest jednak piłka. Jeżeli robi się błędy, trzeba za to ponieść konsekwencje".

Jerzy Brzęczek: "Była to dobra lekcja dla nas. Myślę, że zagraliśmy dobrze i nic nie zapowiadało tak wysokiej porażki. Okazało się jednak, że Gruzini są bardzo groźni, a ich siłę stanowią indywidualności. W pierwszej połowie graliśmy bardzo konsekwentnie, zabrakło tego w drugiej części gry, w której dała znać o sobie różnica temperatur i czasu. Mecz przegraliśmy w pierwszych 20 min. drugiej połowy. Nie należy jednak teraz chować głowy w piasek i uciekać od krytyki. Najważniejsze jest to, aby z takich porażek wyciągnąć wnioski".

Sławomir Majak: "Żałuję tej czerwonej kartki, którą dostałem ewidentnie ze swojej winy. W momencie gdy dostałem drugą żółtą kartkę nie myślałem o tym, dopiero po chwili zdałem sobie sprawę, że to oznacza wykluczenie z meczu. Po zejściu z boiska nie oglądałem spotkania, tylko z zachowania kibiców domyśliłem się, że padły następne bramki. Czuję się paskudnie, ponieważ wiedziałem, że przez własną głupotę nie mogę pomóc kolegom. Myślę jednak, że porażka ta będzie dla nas dobrą nauką. Dobrze, że wydarzyło się to teraz, a nie w ważnym meczu".

Aleksander Klak: "Takie mecze trzeba przetrwać. Doskonale zagrali ich napastnicy, którzy popisali się indywidualnymi akcjami. Przy ich zagraniach nie miałem zbyt wielu szans na obronienie strzałów, po których padły bramki". (PAP)

Włochy - Anglia 0-0

11.10 Rzym (PAP) - Włochy - Anglia 0:0. Anglicy tym bezbramkowym remisem zapewnili sobie miejsce w finałach MŚ '98. Włochów czekają baraże.

Paul Ince - kapitan drużyny gości, były piłkarz Interu Mediolan, kończył dramatyczny pojedynek z bandażem na krwawiącej głowie (w pierwszej połowie zderzył się z Demetrio Albertinim).

To był jakby symbol postawy angielskiej jedenastki, która ani na moment nie oddała pola wicemistrzom świata, Włochom. Gospodarze walczyli twardo, nawet brutalnie. W 77 min. holenderski sędzia Mario van Der Ende usunął z boiska gracza Juventusa, Angelo di Livio. Włoch miał żółtą kartkę już w pierwszej połowie, a pod koniec meczu brutalną "nakładką" boleśnie kontuzjował czarnoskórego Campbella. Wprowadzony na boisko po przerwie Alessandro Del Piero symulował faul na polu karnym i też ujrzał za to żółty kartonik. Aż sześciu graczy włoskich zostało w ten sposób upomnianych przez arbitra Der Ende.

Po zakończeniu meczu najbardziej chyba cieszył się trener Glenn Hoddle, bowiem Anglicy od 1990 r. nie awansowali do finałów prestiżowych rozgrywek. Zarówno Włosi jak i Anglicy zademonstrowali wręcz niezwykłą wolę uzyskania bezpośredniego awansu. Ten mecz był najlepszą wizytówką walki jaką stoczono w drugiej grupie europejskiej - chyba najciekawszej w eliminacjach przyszłorocznych MŚ na starym kontynencie.

Grecja - Dania 0:0

11.10. Ateny - Grupa 1. Grecja - Dania 0:0

70 tysięcy widzów spotkał ogromny zawód. Grecy nawet nie zakwalifikowali się do fazy play off, chociaż mieli również szansę na pierwsze miejsce w grupie. Do tego potrzebne było wysokie zwycięstwo nad Danią.

Awans do finałowego turnieju zdobyła Dania. W rundzie play off zagra Chorwacja.

Niezadowoleni z takiego obrotu sprawy greccy kibice rzucali w czasie spotkania z trybun petardy i świece dymne.

Grecja: Ilias Atmatsidis, Stratos Apostolakis, Kyriakos Karataidis, Marinou Ouzounidis, Yannis Kalitzakis, Nikos Dabizas, Theodore Zagorakis (Alekos Alexandris 77), George Georgiadis (Costas Kostandinidis 46), Nikos Machlas, Gregory Georgatos (Costas Franeskos 46), Demis Nikolaidis

Dania: Peter Schmeichel, Ole Tobiasen, Marc Rieper, Jes Høgh, Jan Heintze, Thomas Helveg, Allan Nielsen, Morten Wieghorst (Søren Golding 56) Niklos Molnar (Peter Møller 73), Michael Schjønberg, Brian Laudrup. (PAP)

Włochy po meczu z Anglią: stan bliski żałobie narodowej

12.10. Rzym - Po remisie, 0:0 z Anglią, w ostatnim meczu eliminacyjnym mistrzostw świata '98, Włochy przeżywają stan bliski piłkarskiej żałobie narodowej. Wszystkie gazety zamieściły w niedzielę na czolowych kolumnach hłobowe wieści o remisie równoznacznym z porażką.

Podlicza się również bilans sobotnio-niedzielnego starć w Rzymie między kibicami włoskimi i angielskimi, których przyjechało ok. 10 tys. Pierwsze szacunki mówią o 30 rannych, 40 aresztowanych i 100 zatrzymanych. Stan jednego kibica angielskiego, który otrzymał trzy ciosy nożem w plecy jest ciężki. Kilka barów i restauracji w historycznym centrum Rzymu zostało zdemolowanych. Ustalenie liczby wybitych szyb wymaga dłuższych obliczeń. Uszkodzone zostały sławne Schody Hiszpańskie skąd angielscy chuligani rzucali kamieniami w przechodniów.

Najpoważniejszy dziennik włoski "Corriere della Sera" poświęcił wydarzeniu komentarz na pierwszej stronie pisząc m.in., iż trener Cesare Maldini, często oskarżany o brak odwagi, tym razem okazał się za odważny wystawiając przeciwko Anglikom aż trzech napastników - Zolę, Vieriego oraz Inzaghię. Dzięki temu, zdaniem zarówno komentatorów "La Gazzetta dello Sport", jak i innych gazet, Anglicy opanowali środek pola i zneutralizowali siłę ofensywną Włochów. Gazety oceniają, że bezbramkowy remis jest raczej szczęśliwy dla Włochów.

Na podkreślenie zasługuje szczerość napastnika Alessandro Del Piero (w drugiej połowie zastąpił Zolę), ukaranego żółtą kartką za symulowanie faulu w polu karnym. Po meczu Del Piero odważnie wyznał, że arbitra miał rację stawiając w głupiej sytuacji wielu "uczonych w piśmie" specjalistów od piłki nożnej, którzy na podstawie obrazu ze szklanego ekranu przekonywali widzów o krzywdzie jaką spotkała włoskiego napastnika.

Na najlepsze oceny w oczach komentatorów sportowych zasłużyli po meczu właśnie Del Piero, obrońca Nesta i bramkarz Peruzzi, który obronił atomowy strzał Paula Ince. Najgorzej oceniono występ Inzaghię. Prasa drwi również z pomeczowej konferencji prasowej trenera Maldinię. Stwierdził on m.in., iż nie ma nic do zarzucenia swoim graczom. Prasa napisała, że prawdopodobnie Maldini i kibice oglądali dwa różne spotkania.

Jedyną nadzieją pozostały mecze barażowe z innymi drużynami, które zajęły drugie miejsca w swoich grupach. Najchętniej Włosi zagraliby z Irlandią lub Węgrami. Najbardziej obawiają się Chorwacji, Jugosławii i Rosji.

Waldemar Janiec (PAP)

Wyniki ostatniej kolejki i końcowe tabele eliminacji mś

12.10. Warszawa - W sobotę rozegrane zostały ostatnie kolejki eliminacji piłkarskich mistrzostw świata '98 strefy europejskiej. Wyniki tych spotkań i końcowe tabele:

Grupa 1

Grecja 0 Dania 0
Słowenia 1 Chorwacja 3

	M	Z	R	P	Gole	Pkt
1. Dania	8	5	2	1	14	6 17
2. Chorwacja	8	4	3	1	17	12 15
3. Grecja	8	4	2	2	11	4 14
4. Bośnia Hercegowina	8	3	0	5	9	14 9
5. Słowenia	8	0	1	7	5	20 1

Dania awans, Chorwacja w play off

Grupa 2

Gruzja 3 Polska 0
Włochy 0 Anglia 0

1. Anglia	8	6	1	1	15	2 19
2. Włochy	8	5	3	0	11	1 18
3. Polska	8	3	1	4	10	12 10
4. Gruzja	8	3	1	4	7	9 10
5. Mołdawia	8	0	0	8	2	21 0

Anglia awans, Włochy w play off

Grupa 3

Finlandia 1 Węgry 1
Szwajcaria 5 Azerbejdżan 0

1. Norwegia	8	6	2	0	21	2 20
2. Węgry	8	3	3	2	10	8 12
3. Finlandia	8	3	2	3	11	12 11
4. Szwajcaria	8	3	1	4	11	12 10
5. Azerbejdżan	8	1	0	7	3	22 3

Norwegia awans, Węgry w play off

Grupa 4

Austria 4 Białoruś 0
Szkocja 2 Łotwa 0
Szwecja 1 Estonia 0

1. Austria	10	8	1	1	17	4 25
2. Szkocja	10	7	2	1	15	3 23
3. Szwecja	10	7	0	3	16	9 21
4. Łotwa	10	3	1	6	10	14 10
5. Estonia	10	1	1	8	4	16 4
6. Białoruś	10	1	1	8	5	21 4

Austria i Szkocja awans

Grupa 5

Cypr 2 Luksemburg 0
Rosja 4 Bułgaria 2

1. Bułgaria	8	6	0	2	18	9 18
2. Rosja	8	5	2	1	19	5 17
3. Izrael	8	4	1	3	9	7 13
4. Cypr	8	3	1	4	10	15 10
5. Luksemburg	8	0	0	8	2	22 0

Bułgaria awans, Rosja w play off

Grupa 6

Czechy 3 Słowacja 0
Hiszpania 3 Wyspy Owcze 1

1. Hiszpania	10	8	2	0	26	6 26
2. Jugosławia	10	7	2	1	29	7 23
3. Czechy	10	5	1	4	16	6 16
4. Słowacja	10	5	1	4	18	14 16
5. Wyspy Owcze	10	2	0	8	10	31 6
6. Malta	10	0	0	10	2	37 0

Hiszpania awans, Jugosławia w play off

Grupa 7

Belgia 3 Walia 2
Holandia 0 Turcja 0

1. Holandia	8	6	1	1	26	4 19
2. Belgia	8	6	0	2	20	11 18
3. Turcja	8	4	2	2	21	9 14
4. Walia	8	2	1	5	20	21 7
5. San Marino	8	0	0	8	0	42 0

Holandia awans, Belgia w play off

Grupa 8

Islandia 4 Liechtenstein 0
Irlandia 1 Rumunia 1
Macedonia 1 Litwa 2

1. Rumunia	10	9	1	0	37	4 28
2. Irlandia	10	5	3	2	22	8 18
3. Litwa	10	5	2	3	11	8 17
4. Macedonia	10	4	1	5	22	18 13
5. Islandia	10	2	3	5	11	16 9
6. Liechtenstein	10	0	0	10	3	52 0

Rumunia awans, Irlandia w play off

Grupa 9

Armenia 0 Ukraina 2
Niemcy 4 Albania 3
Portugalia 1 Irlandia Półn. 0

1. Niemcy	10	6	4	0	23	9 22
2. Ukraina	10	6	2	2	10	6 20
3. Portugalia	10	5	4	1	12	4 19
4. Armenia	10	1	5	4	8	17 8
5. Irlandia Półn.	10	1	4	5	6	10 7
6. Albania	10	1	1	8	7	20 4

Niemcy awans, Ukraina w play off (PAP)

Mistrzostwa świata w judo

12.10. Paryż - W niedzielę w Paryżu zakończyły się mistrzostwa świata w judo.

Niedzielną rywalizację rozpoczęła się od niespodzianki. Oto w kategorii open wystąpił Rafał Kubacki. Początkowo w naszej ekipie planowano start Artura Kajzy, bowiem po czwartkowych walkach Kubacki narzekał na uraz uda. „Kuba”, w ostatniej chwili, tuż przed losowaniem zdecydował się wystartować i... uczynił słuszną. W niedzielę walczył najlepiej z naszych zawodników i zakwalifikował się do półfinału mistrzostw. Jego rywalem w walce o finał będzie Rosjanin Siergiej Kosorotow.

Pozostała trójka naszych judoków - odpadła z turnieju: Beata Maksymow w kategorii open. Mateusz Michałek w wadze 60 kg i Barbara Krzywdą w wadze 48 kg.

Wyniki

kobiety:
48 kg: Barbara Krzywdą - Justin Pinheiro (Portugalia) 0:5 (czuj); repasaże - Joyce Heron (W. Brytania) 0:10 (ippon). Polka wyeliminowana z turnieju.

open: Beata Maksymow - Lee Hyun Kung (Korea Płd.) 0:10 (ippon). Polka odpadła.

mężczyźni:
60 kg: Mateusz Michałek - Yacine Douma (Francja) 0:10 (ippon). Polak odpadł.
open: Rafał Kubacki - Udzilauri (Kazachstan) 7:0 (keikoku), Sinisa Labus (Jugosławia) 5:0 (yuko), Miguel Aurelio (Brazylia) 10:0 (ippon). Polak w półfinale mistrzostw.

Poliskim akcentem zakończyły się w niedzielę mistrzostwa świata w judo. Rafał Kubacki po raz drugi w swej karierze zdobył tytuł mistrza świata w judo w kategorii open. W finale paryskiej imprezy Kubacki pokonał Japończyka Yoshiharu Makishi. Nasz reprezentantów powtórzył więc swój sukces z 1993 roku z Hamilton, gdzie również zdobył złoty medal MS.

Polscy judocy w MS '97 zdobyli trzy medale. Oprócz Kubackiego na listę mistrzów świata wpisał się Paweł Nastula (waga 95 kg), a brązowy medal w kategorii ponad 72 kg wywalczyła Beata Maksymow. Dzięki tym wynikom reprezentacja Polski znalazła się na szóstym miejscu w klasyfikacji medalowej - za Francją, Japonią i Koreą Płd.

Kubacki walczył w ostatnim finale mistrzostw. Jako ostatni też wszedł na najwyższy stopień podium. Jako ostatnie też w hali Bercy rozległy się dźwięki Mazurka Dąbrowskiego - hymn bowiem jest odgrywany na cześć każdego triumfatora. Ceremonii dekoracji towarzyszyła odczytanie oświadczenia grupy polskich kibiców, którzy skandowali - Dziękujemy, dziękujemy. Polskiego judokę dekorował prezydent Międzynarodowej Federacji Young Son Park z Korei Południowej. Po zejściu z podium nowo kreowany mistrz świata zachował się jak dzentelmen - otrzymane podczas dekoracji kwiaty wręczył Beacie Maksymow.

Oto co powiedział: „Jestem bardzo zmęczony. Nadal boli mnie noga.

Zapewne będę w kraju musiał iść do szpitala na zabieg. Dzisiaj praktycznie podczas walk posługiwałem się wyłącznie rękami. Który to już mój medal? No, w tej chwili nie jestem w stanie policzyć. Ważne, że to drugi złoty medal MS”.

Dwukrotny mistrz świata w kategorii open ma 30 lat, trenuje w klubie AZS Wrocław. W swym dorobku, prócz tytułu mistrza świata, ma również mistrzostwo Europy z 1989 roku z Helsinek. Był także trzykrotnym mistrzem Europy juniorów i mistrzem świata juniorów. W sumie jako senior na imprezach rangi mistrzowskiej dziesięciokrotnie stał na podium.

W serii popołudniowej Kubacki najpierw spotkał się, w półfinale mistrzostw z Siergiejem Kosorotowem (Rosja). Nasz zawodnik nie miał do Rosjanina szczególnych. Tym razem wziął rewanz za wszelkie niepowodzenia. Zwycięstwo zapewnił sobie w końcówce walki. Niemal do ostatnich sekund prowadził Kosorotow, mający na swym koncie yuko. 12 sek. przed końcem walki „Kuba” zaatakował na skraj maty i zdobył wazaari. Zanim Rosjanin zdolał ochłonić, Kubacki ponowił atak, w ostatniej sekundzie pojedynku i znowu uzyskał wazaari, co w efekcie dało mu zwycięstwo przez ippon. Jako ciekawostkę warto podać, iż Kosorotow także walczył w tym pojedynku z kontuzjowaną nogą.

Faworytem finału był Japończyk Yoshiharu Makishi. Ale „Kuba” nie przejął się renomą rywala. Narzucił ostre tempo walki, zbierał punkty jak chyba nigdy dotąd w paryskim turnieju i w efekcie, mając na koncie dwukrotnie yuko, rozstrzygnął pojedynek na swoją korzyść.

Powiedzieli:

Szef wyszkolenia Polskiego Związku Judo Jacek Skubis: „Dwa złote medale i brąz to bardzo dobry wynik. Nasi

reprezentanci zaznaczyli więc silnym akcentem swoją obecność w światowym judo. Szkoda jednak, iż medalistów nie wsparli swoimi wynikami przedstawiciele innych kategorii. Złożyły się na to różne przyczyny np. to, że Aneta Szczepańska już w pierwszej walce doznała kontuzji (mimo tego ambitnie walczyła dalej). Niestety, w tej sytuacji nie mogła się pokusić o lepszy wynik. Ale wszystkie przypadki, które zdecydowały o wyniku całej reprezentacji Polski, dokładnie przeanalizujemy. Najważniejszym bowiem naszym celem jest jak najlepiej przygotować drużynę do igrzysk olimpijskich w Sydney”.

Paweł Nastula: Dwukrotny mistrz świata Paweł Nastula bacznie obserwował walki naszych zawodników. Był zrelaksowany. Zapytany o najbliższe plany powiedział: „Chcę rzeczywiście odpocząć, ale nie zaniecham treningów. Teraz mam najważniejsze zadanie - nadrobić zaległości na studiach. Czekają mnie zaliczenia, egzaminy, sprawdziany. A potem naprawdę relaks. Wybieram się z żoną na Karaiby, w listopadzie do Dominikany (wyjazd ten to nagroda za tytuł najlepszego sportowca Warszawy w ubiegłym roku). Dzieckiem zajmie się teściowa. W tej sytuacji nie mogę precyzyjnie odpowiedzieć, kiedy rozpocznę solidne treningi, by przygotować się do przyszłorocznych mistrzostw Europy w Owiado. Nie mogę też powiedzieć w jakich turniejach wystartuję w przyszłym roku. Międzynarodowa Federacja zmieniała kategorię wagowe. Czy będzie to mi stwarzało jakieś problemy? Myślę, że przybędzie kilku zawodników, którzy utrzymywali dolny limit 95 kg, że sławka się wyrówna. No, ale jak się potoczą losy rywalizacji - zobaczymy. Co sądzę o walce Kubackiego z Miguelem Aurelio? Myślę, że Brazylijczyk dobrze stawiał się taktycznie, na walkę z Kubackim. Ale w końcu zwyciężyła siła „Kuby”.

1. liga siatkarzy, seria A - wyniki i tabela

12.10. Warszawa (PAP) - W sobotę i niedzielę rozegrano drugą kolejkę pierwszej ligi siatkarzy serii A.

Wyniki spotkań 2. kolejki:

sobota - 11.10

Warka Strong Club Czarni Radom - Mostostal Azoty Kędzierzyn Koźle 3:0 (15:1, 15:7, 15:9)

Legia Warszawa - Stilon Gorzów 0:3 (11:15, 8:15, 3:15)

AZS ART AS-DOM Olsztyn - Morze Szczecin 2:3 (15:13, 5:15, 15:4, 10:15, 11:15)

Stal Hochland Nysa - Jastrzębie Borynia 3:1 (11:15, 15:2, 15:12, 15:13)

Howell Chelmelec Wałbrzych - Kazimierz Płomień Sosnowiec 2:3 (15:11, 14:16, 9:15, 15:11, 11:15)

Yawal AZS Częstochowa - Górnik Radlin 3:0 (15:2, 15:11, 15:13)

niedziela - 12.10

Stal Hochland Nysa - Kazimierz Płomień Sosnowiec 3:0 (15:3, 15:7, 15:4)

Howell Chelmelec Wałbrzych - Jastrzębie Borynia 0:3 (7:15, 6:15, 3:15)

Legia Warszawa - Morze Szczecin 0:3 (8:15, 11:15, 7:15)

AZS ART AS-DOM Olsztyn - Stilon Gorzów 3:1 (15:12, 12:15, 15:11, 16:14)

Yawal AZS Częstochowa - Mostostal Azoty Kędzierzyn Koźle 3:0 (15:11, 15:10, 15:13)

Warka Strong Club Czarni Radom - Górnik Radlin 3:1 (15:8, 15:17, 15:5, 15:7)

Tabela (mecze rozegrane, zwycięstwa, porażki, punkty zdobyte, punkty stracone, sety wygrane, sety przegrane, piłki zdobyte, piłki stracone):

1. Morze Szczecin	4	4	0	8:0	12-2	197-130
2. Stal Hochland Nysa	4	0	0	8:0	12-2	203-135
3. Warka Strong Club Czarni Radom	4	3	1	7:1	10-4	197-140
4. Yawal AZS Częstochowa	4	3	1	7:1	9-4	180-131
5. Stilon Gorzów	4	2	2	6:2	8-6	187-161
6. Jastrzębie Borynia	4	2	2	6:2	7-7	173-162
7. Mostostal Azoty Kędzierzyn Koźle	4	2	2	6:2	6-6	141-144
8. AZS ART AS-DOM Olsztyn	4	1	3	5:3	5-9	167-190
9. Górnik Radlin	4	1	3	5:3	5-9	156-199
10. Legia Warszawa	4	1	3	5:3	3-11	143-197
11. Kazimierz Płomień Sosnowiec	4	1	3	5:3	3-11	125-199
12. Howell Chelmelec Wałbrzych	4	0	4	4:4	3-12	135-216

1. liga koszykarzy - podsumowanie

12.10. Warszawa - Mistrzowie Polski, koszykarze Mazowszanki PEKAES Pruszków nadal pozostają jedną drużyną bez porażki w 1. lidze. W kolejnej zwycięstwo - 85:83 nad beniaminkiem, - Unią Tarnów musieli jednak włożyć maksimum swych umiejętności.

Prowadząca w tabeli Mazowszanka podobnie jak dwa inne czołowe drużyny rozgrywek - Śląsk Wrocław i Bobry Bytom - wygrała, ale sukces przyszedł z najwyższym trudem. Trener pruszkowian Krzysztof Żolik słabszą postawę podopiecznych tłumaczył rozegraniami dużej liczby meczów (także w Pucharze Europy). „Moja drużyna grała tak jakby uczestniczyła w nagrywaniu filmu na zwolnionych obrotach. Zawodnicy są zmęczeni spotkaniami co dwa-trzy dni. Stąd ustanowiliśmy rekord sezonu w stratach - 18, przy naszej średniej 8.” - powiedział Żolik.

Z drugiej strony Unia jest ciekawym zespołem, mieszkanką rutyny - byli reprezentanci Polski Marek Sobczyński i Jarosław Jechorek - z młodzieżą (Radosław Hyży). W Tarnowie, o czym przekonały się już drużyny Śląska i Bobrow, mogą wygrać z każdym w lidze. „Mam utalentowanych Amerykanów w składzie, ale muszę ich czasem użyć kolektyną koszykówki, gdyż nierzaz zaczynają grać zbyt indywidualnie” - stwierdził trener Unii, Mirosław Noculak. Kłopot szkoleniowców Mazowszanki polega na dysponowaniu małą liczbą wartościowych zmienników i kontuzjami pozostałych graczy. W Pruszkowie na meczu obecny był Keith Williams, czterokrotny mistrz Polski. Wysokie warunki stawiane przez 33-lletniego Amerykanina spowodowały, że ten do niedawna najlepszy gracz naszej ligi pozostaje bez zatrudnienia. Żolik przyznał, że kontuzjowane biodro Williamsa przed sezonem nie dawało gwarancji na jego grę przy dużych obciążeniach. Przyznał, że Amerykanin nadal jest wartościowym koszykarzem

Z pozostałych meczów 11 kolejki warto zwrócić uwagę na porażkę Trefla Sopot na wyjeździe z nie najwyższej notowaną Notecią Inowrocław 69:77. Była to już trzecia przegrana sopocian z rzędu, którzy potwierdzili, że poza własną halą wiele tracą ze swej przebojowości. Skromne zwycięstwo 76:75 jednego z pretendentów do mistrzowskiej korony, Bobrow nad Wartą (ligowym słabeuszem) w Szczecinie, także godne jest odnotowania.

W najbliższym tygodniu drużyny uczestniczące w międzynarodowych pucharach będą mogły skoncentrować się na lidze. 8. Turniej McDonalda, który odbędzie się 16-18 października w Paryżu, spowodował małą przerwę w rozgrywkach Pucharu Europy i Pucharu Koraca. (PAP)

tabela

12.10. Warszawa (PAP) - Wyniki niedzielnych spotkań 11. kolejki 1. ligi koszykarzy	
Zagłębie Mazowieckie - Zetel Słask Wrocław 72:81 (35:36)	
Mazowszanka PEKAES Pruszków - Unia Tarnów 85:83 (44:45)	
Notecia Inowrocław - Trefl Sopot 69:77 (43:34)	
Pogon Ruda Śląska - Komfort/Forbo Stargard 91:74 (51:39)	
Browar Dąbki Białystok - AZS Elana Toruń 76:81 (33:36)	
PKK Warta Szczecin - Browary Tyskie Bobry Bytom 75:76 (38:33)	
Polonia Parta Przemysli - Stal Stalowa Wola 88:69 (37:42)	

Azoty Nobles Włocławek pauzuowały

Tabela zespołów po 11. kolejce rozgrywek
mecze rozegrane, zwycięstwa, porażki, punkty zdobyte, kosze stracone

1. Mazowszanka PEKAES Pruszków	10	10	0	20	902:731
2. Browary Tyskie Bobry Bytom	11	9	2	20	918:810
3. Zetel Słask Wrocław	10	7	3	17	805:724
4. Trefl Sopot	10	5	5	16	820:806
5. Komfort/Forbo Stargard	11	5	6	16	799:839
6. AZS Elana Toruń	11	5	6	16	825:911
7. Zagłębie Mazowieckie-Bor Sosnowiec	10	6	4	16	784:788
8. Unia Tarnów	10	5	5	15	816:767
9. Polonia Parta Przemysli	10	5	5	15	788:815
10. Notecia Inowrocław	10	5	5	15	773:803
11. Browar Dąbki Białystok	10	4	6	14	831:828
12. Azoty Nobles Włocławek	10	4	6	14	716:720
13. Pogon Ruda Śląska	10	4	6	14	823:836
14. PKK Warta Szczecin	10	2	8	12	777:834
15. Stal Stalowa Wola	10	1	9	11	674:839

(PAP)

1. liga siatkarzy, seria B - wyniki i tabela

12.10. Warszawa (PAP) - W sobotę i niedzielę rozegrano pierwszą kolejkę 1. ligi siatkarzy serii B.

Wyniki spotkań 1. kolejki rozegranych w dniach 11-12.10.97.

SKS Avia Świdnik - BBTs Włocławek Original Bielsko-Biała

2:3 (15:10, 11:15, 12:15, 15:9, 9:15)

0:3 (7:15, 5:15, 7:15)

TS Stolarka Wolomin - AZS Politechnika Warszawa

3:2 (14:16, 15:8, 11:15, 15:9, 15:6)

3:0 (15:5, 15:9, 16:14)

KS Gwardia Wrocław - AZS Resovia Rzeszów

3:0 (15:7, 15:4, 15:7)

3:1 (6:15, 15:8, 15:6, 15:9)

EKS Skra Bełchatów - ZKS Górnik Jaworzno

3:0 (15:5, 15:6, 15:5)

3:0 (15:3, 15:12, 15:6)

Tabela serii B po 1. kolejce rozgrywek:

(mecze rozegrane, zwycięstwa, porażki, punkty zdobyte, punkty stracone, sety wygrane, sety przegrane, piłki zdobyte, piłki stracone)

1. EKS Skra Bełchatów	2	2	0	4:0	6-0	90-37
2. KS Gwardia Wrocław	2	2	0	4:0	6-1	96-56
3. TS Stolarka Wolomin	2	2	0	4:0	6-2	116-82
4. BBTs Włocławek						
Original Bielsko-Biała	2	2	0	4:0	6-2	109-81
5. SKS Avia Świdnik	2	0	2	2:2	2-6	81-109
6. AZS Politechnika Warszawa	2	0	2	2:2	2-6	82-116
7. AZS Resovia Rzeszów	2	0	2	2:2	1-6	56-96
8. ZKS Górnik Jaworzno	2	0	2	2:2	0-6	37-90

BIURO REKLAM
i ogłoszeń K.A.
tel. 64 50 859
fax 69 25 969
codziennie od 10.00 do 20.00

GAZETA UKAZUJE SIĘ
W KAŻDĄ ŚRODĘ,
reklamy i ogłoszenia prosimy
zgłaszać do poniedziałku
każdego tygodnia
Zapraszamy

Biuro Pośrednictwa Pracy

A. B. C.

Adres: MARNI 32, II p., pokój 24
tel. 5231048, 5231994, 5230566
MOWIMY PO POLSKU - Proszę Elżbietę
NAJLEPSZE PRACE I BARDZO DOBRE PŁACE
ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS!!!
Zatrudniamy przede
wszystkim: kucharzy, kelnerów, baristów,
restauracyjnych, kucharzy, baristów, kelnerów,
i innych. Aż do 1000 zł miesięcznie.

BIURO PODRÓŻY
CITY OF ATHENS
Oferuje najtańsze bilety do:
- Kanady - Polski
- wszystkich krajów świata
OMONIA, EFPOLOS 2
(boczna od Athinas)
Tel. 32 47 477 32 47 557

Biuro Pośrednictwa Pracy
Awacjon

OFERUJE PRACĘ DLA KOBIET
TEL. 52 41 571 i 52 44 854

dochodzące i z mieszkaniem.
BARDZO DOBRE WYNAGRODZENIA
Adres: OMONIA, MENADROU 51, II p.

TELEWIZJA GRECKA PROPONUJE:

sobota 18.10

godzina 13.35 Star Channel "EARTH 2" - amerykański film sensacyjny - fantastyczny. Znajdujemy się w przyszłości. Olbrzymie zaludnienie planety Ziemia zmusiło wielu jej mieszkańców do zamieszkania na statkach kosmicznych. Na jednym z nich żyje matka z synem. Kiedy życie Dawida i innych 200 dzieci zostaje zagrożone wybuchem epidemii, jego matka postanawia znaleźć rozwiązanie i uratować wszystkie dzieci. W związku z tym wyrusza na inną planetę odległą tylko o 22 świetlne lata.

sobota 18.10

godzina 23.15 Antenna-1 "Tonia i Nancy, gwiazdy taflí" - amerykański film biograficzny w reżyserii Larego Show. Film przedstawia historię dwóch Amerykańskich gwiazd taflí lodowej. Marzeniem Nancy i Trony od małego było zdobycie tytułu mistrzyni świata w jeździe figurowej na lodzie. Obie ubiegały się o ten tytuł w tym samym czasie. Jednak niespodziewany napad na Nancy wywołał wielki skandal w całych Stanach Zjednoczonych. Czy Tony obawiając się rywalki była zamieszana w tą sprawę?

sobota 18.10

godzina 01.30 Antenna-1 "Jedno zwykłe przesłuchanie" - francusko - włoski film obyczajowy w reżyserii Juseppe Tornatore. W rolach głównych występują Jerard Departie i Roman Polański. Pewien znany pisarz zostaje oskarżony o morderstwo. Zostaje aresztowany i przesłuchiwany jest przez policjanta, który jest jego wielbicielem. Jednak pomimo tego faktu policjant uważa, że jego idol winny jest przedstawionym mu zarzutom.

Niedziela 19.10

godzina 15.50 Antenna-1 "Szczęściarz" - komedia młodzieżowa produkcji amerykańskiej. Historia pechowego chłopaka, który za wszelką cenę postanawia zdobyć serce dziewczyny która kocha.

Niedziela 19.10

godzina 21.00 Star Channel "Zabójcza broń" - amerykański film sensacyjny z Melem Gibsonem i Dannym Gloverem w rolach głównych. Para detektywów prowadzi szaleńczą walkę z narkotykowym gangiem. Jeden z nich jest desperatem podejmujących się najbardziej ryzykownych zadań.

Niedziela 19.10

godzina 23.30 Star Channel "Singles" - komedia produkcji amerykańskiej z Bridget Fondą i Kamel Scot w rolach głównych. Film przedstawia historię grupy młodych ludzi, żyjących w jednej z dzielnic Siatl, którzy marzą o wielkiej miłości. Pomimo tego, że wszyscy są młodzi, inteligentni i ambitni, nie potrafią poradzić sobie w żaden sposób z życiem osobistym.

Poniedziałek 20.10

godzina 22.30 Star Channel "Pościg" - Arnold Swartzeneger w roli szefa komandosów, którzy zostają wysłani do dżungli w celu odnalezienia zaginionych i porwanych oficerów. Kiedy Duts odnajduje zmasakrowane zwłoki żołnierzy przekonuje się, iż ma doczynienia z niebezpiecznymi terrorystami.

Wtorek 21.10

godzina 22.45 Antenna-1 "A.M.A.N." - nowy cykl magazynu rozrywkowego, poruszający wszystkie tematy życia Grecji: spalone lasy, świat biznesu bieżącego stulecia, organizacja Igrzysk Olimpijskich itp. Program ma na celu nie tylko rozbawienie publiczności, bowiem jego charakter jest czysto satyryczny ale również zmusza do rozmyślań na temat otaczającej nas rzeczywistości.

Środa 22.10

godzina 23.00 Star Channel "Wielka ucieczka" - w rolach głównych Sylvester Stallone, Michel Kein, Pele, Bobby Moor, Max Fon Sintof. II wojna światowa, niemiecki obóz koncentracyjny "gości" najlepszych piłkarzy z całego świata. Niemcy pragną zorganizować mecz piłki nożnej między gwiazdami boiska a grupą swoich żołnierzy w ramach nazistowskiej propagandy. Jednak piłkarze planują ucieczkę.

Czwartek 23.10

godzina 21.05 Antenna-1 "Gorączka w Nowym Orleanie" - komedia produkcji amerykańskiej. Para szpiegów wierzących w wartość rodziny podejmuje się niebezpiecznego zadania. Jedynym warunkiem jest to, że przez cały czas będą mieli ze sobą swoje dziecko.

Piątek 24.10

godzina 22.30 Star Channel "Złote dziecko" - komedia produkcji amerykańskiej z Edym Merphy w roli głównej. Bohater jest specjalistą w odnajdywaniu zaginionych dzieci. Tym razem jednak jego zadanie nie jest takie proste, bowiem zostaje porwane "święte" dziecko z Tybetu. Edy Merphy trafia na ślady salanistów.

ANGIELSKI Z "KURIEREM"

A POSTCARD LESSON 42

Odpocznijmy nieco od gramatyki i zmieńmy temat. Ponieważ podróżujemy - wysyłamy pocztówki. Jest to najszybsza i najłatwiejsza forma korespondencji. Najszybsza - bo pisze się krótko, najłatwiejsza, bo nie wymaga kopert, nalepek lotniczych itp. A oto jak możemy napisać stereotypową kartkę:

1. DEAR JOHN (MOTHER, COUSIN, FRIEND)

(dijer dżon, mader, kazyn, frend - do wyboru)
Drogi, kochany Janie, mam, kuzynie, kolego (przyjacielu)

2. THIS IS A PICTURE OF LONDON (ATHENS, DELPHI, WARSAW).

(dys is e pikcer of landon, atens, delfi, łorsoł - do wyboru)
To jest widokówka z Londynu, Aten, Delfi, Warszawy

3. THE WEATHER IS HOT (COLD, SUNNY, RAINY).

(de feda is hot, kold, sany, rejny - do wyboru)
Pogoda jest gorąca, zimna, słoneczna, deszczowa.

4. THE TOWN IS BORING (EXCITING, BUSY, BIG)

(de taun is boring, iksajting, byzy, big - do wyboru)
Miasto jest nudne, podniecające, ruchliwe, duże.

5. THERE ARE A LOT OF PUBS (DISCOS, THEATRES, CINEMAS)

(der ar e lot of pabs, diskołs, tiatres, sinemas - do wyboru)
Tam jest dużo pubów, dyskotek, teatrów, kin.

6. THINGS AND FOODS ARE CHEAP (VERY CHEAP, EXPENSIVE, VERY EXPENSIVE).

(tings end fuds ar czip, wery czcip, ekspensyw, wery ekspensyw - do wyboru)
Rzeczy i żywność są tanie, bardzo tanie, drogie, bardzo drogie.

7. PEOPLE HERE ARE VERY FRENDLY (WARM, COLD, RESERVED).

(pipl hijer ar wery frendly, łorm, kold, rizerwd - do wyboru)
Ludzie tutaj są bardzo przyjacielscy, ciepłi, zimni, na dystans.

8. SEE YOU SOON (IN THREE WEEKS, NEXT WEEK, AFTER TWO WEEKS)

(si ju sun, in tri łiks, nekst łik, after tu łiks - do wyboru)
Do zobaczenia wkrótce, za trzy tygodnie, w następnym tygodniu, za dwa tygodnie.

9. BEST WISHES

(best łyszys)
Najlepsze życzenia.

10. JOHN (MARY, ELIZABETH ITD.

Jak zauważyliśmy, do każdego niemal punktu mieliśmy po cztery sytuacje do wyboru. Spróbujmy teraz wybrać jeden wariant i napisać pocztówkę. A więc:

DEAR JOHN

(dijer dżon)
Drogi Janie;
THIS IS A PICTURE OF ATHENS.

THE WEATHER IS SUNNY.
THE TOWN IS EXCITING.
THERE ARE A LOT OF PUBS.
THINGS AND FOOD ARE EXPENSIVE.
PEOPLE HERE ARE VERY FRIENDLY.
SEE YOU SOON.
BEST WISHES
MARY

VOCABULARY

PICTURE (pykcer) - zdjęcie
WEATHER (feda) - pogoda
TOWN (taun) - miasto
A LOT OF (e lot of) - mnóstwo
THINGS (tings) - rzeczy
FOOD (fud) - żywność
PEOPLE (pipl) - ludzie
WISHES (łyszys) - życzenia
SOON (sun) - wkrótce

Przyjemnej nauki!

Teresa Sitek
Lektor języka angielskiego

informator KA

KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych przygotowujemy do FCE, dla dzieci od lat pięciu. Korepetycje dla dzieci. Zapisy w Klubie Polskim przy ul. Maizonos 18. I piętro w godz. od 8.00-19.00.
Informacje pod nr tel. 80 75 525 w godz. 9.30-13.00, 21.00-22.30, w soboty i niedziele od 18.00-20.00.
Serdecznie zapraszamy.

Do sprzedania samochody osobowe

LANCIA DELTA 1600cc 1986, PEUGEOT 306 1600cc 1994, MAZDA 323 1300 cc 1984, MAZDA 626 2000 cc 1987.
Możliwość sprowadzania innych marek na zamówienie.
inf. pod nr. tel. 094 24 89 94

tel: 20 15 588 - 65 16 574
ANGIELSKI
dla 12 000 miesięcznie
DOROSŁYCH
NACISK NA KONWERSACJĘ

damsko męskie
Przyjście
czynne codziennie od 16.00 do 21.00
tel. 8250583
ul. KODRIGTONOS 63 (róg Aharon 116)
Zapraszamy - **specjalne ceny!!!**

FRYZJERSTWO ANNA
DAMSKO - MĘSKIE
I DZIECIĘCE
WSZYSTKIE USŁUGI
W ZAKRESIE FRYZJERSTWA
używamy środków firmy
"WILLA"
czynne codziennie
w godz. 17.00-21.00
ul. Julianow 89
tel. 88 42 824 na dzwonek "ANNA"

FLASZ HARILAOU TRIKOUPH 88 lip.
3640623, 3640331
BIURO POŚREDNICTWA PRACY
BIURO JEST CZYNNE CODZIENNIE W GODZ. 10.00-20.00
PO POLSKU MÓWIMY OD 10.00-20.00
Oferujemy szeroki wybór prac dla kobiet i mężczyzn
w Atenach i poza Atenami, na wyspach
dla kobiet
Dochodzące
i z mieszkaniem,
HOTEL, RESTAURACJE, KAFETERIE
OPLATA
za biuro po
PODJĘCIU
PRACY
dla mężczyzn
malarze, płytkarze, tynkarze, marmurarze.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
"ERMIS" Syntagma, ul. VOKURESTYJU 3
tel. 32 41 144 - 32 52 096
Oferujemy prace dochodzące i z mieszkaniem
w Atenach i poza Atenami. Zapraszamy codziennie.

EXPRESS GAS
serwis piecyków gazowych
dostawa natychmiastowa
Aharon 43
blisko
Kościółka Polnego
i szkoły.
8811163
8253467
SPECIALNA
z DOSTAWĄ do DOMU
tylko 2700 zł
OFERTA

LEKCJE J.GRECKIEGO
Tłumaczenia ustne i pisemne.
tel: 65 35 664
mgr Dorota Ziółkowska - Polizopolu
Ceny konkurencyjne.

NEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH
KURIER ATEŃSKI
ROK ZASADZENIA 1985
BIURO REKLAM
i ogłoszeń K.A.
tel. 64 50 859
fax. 69 25 969
codziennie od 10.00 do 20.00
GAZETA UKAZUJE SIĘ
W KAŻDĄ ŚRODĘ.
reklamy i ogłoszenia prosimy
zgłaszać do poniedziałku
każdego tygodnia.
Zapraszamy

OGŁOSZENIA DROBNE

Bezpłatne - prosimy dzwonić codziennie tel. 64 50 859

Kapuśniak Józef proszony jest o pilny kontakt z panią Marią tel. 93.25.545

KURIER ATENSKI do nabycia na terenie całej Grecji w kioskach z prasą obcojęzyczną, tel. 64 50 859, fax 69 25 969.

Informujemy wszystkich zainteresowanych, że Regionalna Komisja Powszechnej Edukacji (N.E.L.E.) z siedzibą w Atenach organizuje nabór na nowy kurs języka greckiego dla cudzoziemców, który rozpocznie się w połowie listopada 1997 roku. Zajęcia na dwóch poziomach - podstawowym i zaawansowanym - odbywać się będą codziennie (po trzy godziny) w godzinach przedpołudniowych (9-12) oraz popołudniowych (16-19). Kurs trwa cztery miesiące i jest bezpłatny. Dokładne informacje o zapisach i dacie rozpoczęcia lekcji uzyskać można pod numerem telefonu 64.91.130 w godz. 10-14 (prosić organizację N.E.L.E.). Kursy języka greckiego odbywać się będą przy ul. Pireos i Voulgari 2 (pl. Omonia).

Regionalna Komisja Powszechnej Edukacji w Atenach organizuje również specjalistyczne kursy obsługi komputera (wymagana podstawowa znajomość języka greckiego, ponieważ zajęcia prowadzone są przez greckich wykładowców). Kursy te są bezpłatne i również mogą tutaj uczęszczać cudzoziemcy. Bliższych informacji zasięgnąć można pod numerem telefonu 64.91.130 w godz. 10-14 (prosić organizację N.E.L.E.).

Sprzedam samochód osobowy Opel Kadet stan dobry tel. 094/52.99.66

Szukam pracy dla dziewczyny (pielęgniarka) tel. 60.28.560 w godz. 20.00-22.00

Sprzedam lub zamienie 2-pokojowe mieszkanie przy ul. Ipirou tel. 82.29.228

Sprzedam magnetowid Panasonic; Hi Fi Stereo i wieże Sony z 4 głośnikami tel. 093/678 324

Malarz fachowiec szuka pracy tel. 093/ 672 890

Kursy komputerowe tel. 22.81.153

Odstąpię 3-pokojowe mieszkanie z telefonem czynsz 60,000 w centrum Aten tel. 68 15.642 w godz. 16-18 Lucyna

Pielęgniarka poszukuje pracy z mieszkaniem tel. 093/67.57 11 w godz. 20-21 wieczorem

Szukam pracy na sprzątaniu tel. 82.21.278

Potrzebne 2 kelnerki do pracy na dwie zmiany (wymagana zn. języka greckiego, angielskiego lub rosyjskiego) tel. 52.45.470; 52.35.503

Do wynajęcia garsoniera czynsz 35,000 Kalithea tel. 22.85.153

VIDEOFILMOWANIE DAREK tel. 76.23.009 wysoka jakość, przewóz do ślubów, chrztów

Chcesz poznać swoją przyszłość? Szukasz dobrej wróżki, astrologa, jasnowidza - medium? Zadzwoń tel. 98.29.038 w godz. 14-18

Producent zegarów stojących (dębowych wys. 2.20 cm)poszukuje akwizytorów na terenie Grecji tel. 004881/75.100.56

Ciekawa oferta dla mężczyzn bardzo dobrze grających w piłkę ręczną tel. 22.333.95; 094/ 52.51.80 Angel

Klub Polski - Ateny ul. Maizonos 18 104-38 Athens tel. 52.47.836 zaprasza codziennie od 18.00-21.00 (oprócz niedziel) Biblioteka Polska - 4000 pozycji; Videoteka - 600 kaset (ok. 1000 tytułów); Tłumaczenia i potwierdzenia notarialne

DISCO "PALMYRA" - GORĄCZKA SOBOTNIEJ NOCY! DNIA 18.10.97 - SOBOTA w

dyskoteci "PALMYRA" wspaniałe DANCE PARTY! Przyjdź i zabaw się razem z nami! Mnóstwo atrakcji! Tylko u nas pokaz laserów. Tylko u nas do rozlosowania dwa kolorowe telewizory!

Wspaniała atmosfera! ZAPRASZAMY! DISCO "PALMYRA" czynne codziennie od 21 do 6 rano; pl. Vathis ul. Marni 42, wejście w hotelu Palmyra; od poniedziałku do czwartku rezerwujemy miejsca na imprezy okolicznościowe, wesela, chrzciny, imieniny, urodziny, wesela, rocznice. Zabawa w cudownej łunie laserowej, jedynej swoim rodzaju!

Za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Ambasada RP w Atenach, ul. Chrisanthemon 22 (pl. Eukaliptron) 154-52 Paleo Psychico; tel. 6778260-61; fax 6718394;

Wydział Konsularny w Atenach; ul. Kamelion 21; tel. 67.75.740; dojazd aut. 603 z pl. Akademias; przystanek pl. Eukaliptron

Biuro Radcy Handlowego RP w Atenach; ul. Kondoleonos 1, 154-52 Paleo Psychico; tel. 67.26.176-8; fax 67.21.952;

Polskie Linie Lotnicze "LOT" ul. Panepistimiou 15, V piętro; tel. 32.21.121; 32.38.638; fax 32.52.866, Saloniki - tel. 031/ 26.96.19; 26.96.00

Konsulat RP w Salonikach; ul. Tsimiski 78, 546-22 Thessaloniki tel 031/28.82.05; 23.31.10; fax 031/23.41.53;

Konsulat RP w Pireusie, ul. Akti Mianouli 52, 185-36 Pireus tel. 42.95.000; fax 42.92.345;

Konsulat RP na Krecie; ul. Idomenis 30; 712-02 Iraklio, Crete; tel. 081/22.17.86; fax. 081/22.17.89

Biuro Radcy Handlowego na Cyprze; ul. Acharnon 11, 2027 Strovo. os. Nicosia; tel. 003572/42.70.77; fax 003572/51.06.11

Kościół P.W. Chrystusa Zbawiciela, Ateny ul. M. Voda 28; tel. 88.35.911; Biuro Parafialne czynne w pon. wtorek i czwartek od 17 do 20; dojazd trolejem nr 1 z pl. Omonia z ul. Panepistimiju

Kochanemu synowi SEBASTIANOWI w dniu 16.10.1997 roku przypadających 15-tych urodzin, najserdeczniejsze życzenia samych pogodnych dni, dużo zdrowia, radości oraz spełnienia wszystkich marzeń, dobrych wyników w nauce, powodzenia w nowej szkole składa

kochająca mama Teresa



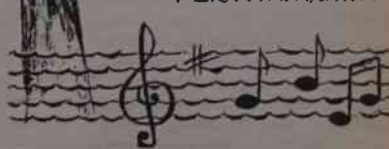
POLSKO-GRECKI KONCERT POMOCY

DLA OFIAR POWODZI W POLSCE

SALA "PARNASOS" PL. SW. J. KARITSIS 8

OD UL. STADIU DOJSCIE UL. H LADA

4 LISTOPADA, o. 19.30



usługi video

Art photography
wesela
chrzty
inne uroczystości

tel. 95 74 886, 95 67 076
kom. 093 27 43 80, 094 30 20 66

REGULARNE PRZEJAZDY POLSKA - GRECJA - POLSKA

ADAM TOURS

WYJAZDY:
Z POLSKI W KAŻDY CZWARTEK,
Z ATEN W KAŻDY PONIEDZIAŁEK

Informacje tel. w Polsce
0048 - 17-22 16 693
kom. 094 52 65 45

JAKO JEDYNI JEŹDZIMY CO TYDZIEŃ!

Jeździmy przez:

Rzeszów, Tarnów,
Kraków, Katowice,
Białą, Cieszyń,
Czechy, Austrię,
Włochy

GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ

"ISIS" Znow zaprasza

Zaprasza po promocyjnych cenach oferuje:

-czyszczenie łwarzy, henna, terapie odmładzające, upiększające, leczenie trądzika
-odchudzanie komputerowe, cellulitis
-depilacja, pedicure, przekłuwanie uszu

HOLARGOS, ul. EWRYPIDU 16
Tel: 65 29 454, 60 02 639

w godz 9.00-14.00 i 17.00-21.00
Dojazd autobusem 15 do końca zapraszamy

videofilmowanie
76 23 009 DAREK

przewozy do ślubów i chrztów

montaż - technika komputerowa

wysoka jakość obrazu

informator KA

SPECJALNA OFERTA

NIEMIECKIE tylko na dwa miesiące
Anteny satelitarne z podstawą + 15 m kabla + montaż
85 cm, LNB, LESILVER = 48 000 drs
120 cm, LNB, LESILVER = 52 000 drs
ul. MEGALU MECHANIZM NASTAWCZY
ALEKSANDRU 28 NA 10 SATELIT = 38 000 DRS
MECHANIZM NASTAWCZY
NA 4 SATELITY = 15 000 DRS
tel. 52 22 857 tel. kom. 094 25 26 18

SERWIS ELEKTRONICZNY

SPECJALISTYCZNA I EXPRESOWA NAPRAWA
telewizorów kolorowych
kamer video
MONTAŻ ANTEN
CD HiFi SATELITARNYCH
Tunerów satelitarnych
tel. 74 88 351 Krzysztof

WYPOŻYCZALNIA MASZYN

do tarcia
MARMURU - MOZAIKI - PARKIETU
wraz z osprzętem

DOWÓZ MASZYN DO KLIENTA

tel. 52 51 781 p. Gwidon
tel. 52 50 210 p. Piotr

DEWOCJONALIA

Upominki - Pamiątki
Do sprzedania szaki do chrztu
Zaproszenia na chrzty - wesela
Sprzedajemy BIBLIE
STARY i NOWY
TESTAMENT
tel: 094 246 506 - Maryla

Przeprowadzki

PRZEWOZY na lotnisko
I DO ŚLUBÓW
CHRZTÓW

FILMOWANIE

tel. 094 271047 Grzegorz

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH

naprawa
TV, VIDEO, CD, itp.
Oprogramowanie dla komputerów
IBC, PC, na CD-ROM
(gry - programy użytkowe
tel. 74 80 237 - Jacek

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH

montaż telegazety
naprawa TV, CD, VIDEO

tel. 88 21 316 - Darek

TUTAJ ZASPOKOICIE WSZYSTKIE
POTRZEBY KULINARNE
WASZEJ KUCHNI

POLECAMY:
POSZTET MAZOWIECKI
PRZYPRAWY DO ZUP
KASZE GRZYCHANIA
POWIDŁA
NAPoje HERBACIANE
GALARETKI
ZUPY EXPRESOWE
OGORKI
SALATKI WARZYWNE
POLSKIE SOKI NATURALNE
BUDYNIE, KISIELE
OCET
PIECZARKI
CWIKLE Z CHRZANEM
CHRZAN KREMOWY
KAPUSTĘ KRUSZONA
MUSZTERO
PASZTET Z DROBIU

Wszystkie
TRADYCYJNE
POLSKIE
WYROBY
WEDLINIARSKIE
I SPOŻYWCZE

FIVRA
SMAKU I JAKOŚCI

Sklep Polski ZAPRASZA

Targ owocowo-warzywny
ul. Armodiju 8 200m od Pl. Omonia
Tel. 32 10 774

PARYS

Sklep Eksportowy

ATRAKCYJNE CENY BILETÓW AUTOKAROWYCH
DO POLSKI

korospondencje i Prezenty

1. ATENY, Centrum, ul. Nikiforou 1
(obok hotelu Jason), 3 piętro
Tel 52 42 555, fax 52 44 083, 094 54 15 12
2. Polska: Orlubusy k/Pruszkowa ul. Sadowa 7
tel/ fax (0048 22) 75 85 258 - tel. kom. 090 20 27 78

SERVIS POLSKI
PEŁNA
ELEKTRYKA

PIOTREK

Naprawiam lodówki, pralki,
piece elektryczne i inne...

tel. 88 29 412
094 22 86 01

PRZEPROWADZKI

PRZEWOZY NA LOTNISKU

PRZEDSZKOLE POLSKIE

O komfortowych warunkach lokalowych
w specjalnie do tego celu przeznaczonym budynku
Dogodny dojazd z każdej dzielnicy Aten
(blisko stacji metra Attiki
oraz ul. M. Voda i ul. Acharnon)

tel. 093 77 50 55

Zaprasza chętne dzieci
od poniedziałku do soboty
w godz. 6.30-16.30
Opłata miesięczna 25 000 drachm
Zapewniamy również wyżywienie
oraz NAUKĘ JĘZYKA GRECKIEGO

SERVIS POLSKI
PEŁNA
ELEKTRYKA

PIOTREK

Naprawiam lodówki,
pralki, piece
elektryczne i inne...

tel. 88 29 412
094 22 86 01

KUPNO-SPRZEDAŻ
wszystkich rzeczy
elektrycznych

PRZEPROWADZKI

7.00 Dziana Top - program muzyczny 25' 7.30 Domek na preri, odc. 123 Amerykański serial obyczajowy 50' 8.30 Prawa do miłości, odc. 48 Brazylijska telenowela 25' 9.00 Tajemnice ogród, odc. 10 Serial animowany dla dzieci 25' 9.30 Super Mario Bros 2, odc. 40 Serial animowany dla dzieci 25' 10.00 Power Rangers, odc. 80 Serial dla młodzieży 25' 10.30 Antonella, odc. 133 Argentyńska telenowela 50' 11.30 Dynastia, odc. 26 Amerykański serial obyczajowy 50' 12.30 PEMS-Polsat Europa Music Show 50' 13.30 WYGRAMY! 20' 15.30 Afficionado 25' 16.00 Domek na preri, odc. 124 Amerykański serial obyczajowy 50' 17.00 Tajemnice piasków, odc. 124 Brazylijska telenowela 25' 17.30 Skrzaty z wyspy Li. 2' 18.00 2 Serial animowany dla dzieci 25' 18.00 Minidetektywi, odc. 27 Serial animowany dla dzieci 25' 18.30 Power Rangers, odc. 81 Serial dla młodzieży 25' 19.00 Program informacyjny CNN News 25' 19.25 Głębiny News 5' 19.30 Jeden z dwięciu Telenowela 25' 20.00 Antonella, odc. 134 Argentyńska telenowela

50.21.00 Dynastia, odc. 27 Amerykański serial animowany 50.22.00 HALO GRAMMY - Hit Music Show. Najlepszy polski muzyczny show na żywo. 50.23.00 Dance World - magazyn muzyki dance 25.23.30 Przylut Mnie - nocny program muzyczny 90.00.30 Playboy 25.01.00 Informacje 10.01.10 Pozegnanie

22.10.1997 ŚRODA

00.00 Dance World - magazyn muzyki dance 25.01.00 Domek na prerii, odc. 124 Amerykański serial obyczajowy 50.08.30 Tajemnice piasków, odc. 124 Brazylijska tenelowa 25.9.00 Szaryz z wyspy Li, odc. 2 Serial animowany dla dzieci 25.9.30 Mini detektywi, odc. 27 Serial animowany dla dzieci 25.10.00 Power Rangers, odc. 81 Serial dla młodzieży 25.10.30 Antonella, odc. 134 Argentynska tenelowa 50.11.30 Dynastia, odc. 27 Amerykański serial obyczajowy 50.12.30 Księżniczka 50.13.00 Club 25.14.00 Na łapie - program muzyczny 25.14.30 Dance World 25.15.00 Techno Life - magazyn muzyki techno 25.15.30 Magazyn Motoryzacyjnych Włoch 25.16.00 Domek na prerii, odc. 125 Amerykański serial obyczajowy 50.17.00 Tajemnice piasków, odc. 125 Brazylijska tenelowa 25.17.30 Tajemniczy ogród, odc. 8 Serial animowany dla dzieci 25.18.00 Super Mario Bros, odc. 41 Serial animowany dla dzieci 25.18.30 Power Rangers, odc. 82 Serial dla młodzieży 25.19.00 Program informacyjny - CNN News 25.19.25 Grammy News 5.19.30 Piramida Telesbawa 25.20.00 Antonella, odc. 135 Argentynska tenelowa 50.21.00 Dynastia, odc. 28 Amerykański serial obyczajowy 50.22.00 HALO GRAMMY - Hit Music Show. Najlepszy polski muzyczny show na żywo. 50.23.00 Dance Jump - program muzyczny 25.23.30 Przylut Mnie - nocny program muzyczny 90.00.30 Playboy 25.01.00 Informacje 10.01.10 Pozegnanie

RTL7

(CZAS POLSKI)
czwartek 16.10.

07.00 RTL 7 zaprasza 07.30 Siódemka dzieciom: Starta i Jeżdźcy, Basket Fever, Kacper. O czym szumią wierzby - serial animowane 09.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 09.45 Nie moje dziecko (Not My Kid) - dramat obyczajowy, USA 1985, reż. Michael Tuchner, wyk. George Segal, Stockard Channing, Viveka Davis, Christa Denton (95 min) Państwo Bower to typowi przedstawiciele klasy średniej. Ojciec jest szanowanym chirurgiem, matka pracownikiem społecznym, a dwie córki to dobre i przykadek uczennice. Wreszcie, pewnego dnia okazuje się, że starsza córka jest uzależniona od narkotyków. Zrozpaczona rodzina podejmuje walkę o wywołanie dziewczyny z narkotyków... 11.20 Fudge - serial komediowy 11.40 Adwokat i prokurator serial kryminalny 12.25 Teleshopping 13.00 Muzyka w RTL 7 13.45 Teleshopping 14.10 Klan McGregorów - serial obyczajowy 15.00 Słodka dolina - serial dla młodzieży 15.20 Siódemka dzieciom: Basket Fever, Kacper. O czym szumią wierzby - serial animowane 16.30 City Life - serial obyczajowy 17.20 Słodka dolina - serial dla młodzieży 17.40 My i one - serial komediowy 18.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 18.45 Prognoza pogody 18.50 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 19.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 19.50 Prognoza pogody 19.55 Portret ducha (The Haunting Passion) - film sensacyjny, USA 1983, reż. John Korty, wyk. Jane Seymour, Gerald McRaney, Mollie Perkins, Ruth Nelson (95 min) Julie Evans (J. Seymour) wraz z mężem wprowadza się do nowego, pięknego domu nad brzegiem morza. Jednak zaraz po przeprowadzce małżonkowie wyczuwają obecność obcej osoby. Dziwne rzeczy, które mają tu miejsce, utwierdzają ich w przekonaniu, że dom otacza ponura tajemnica. Wreszcie pojawia się nieznajomy mężczyzna, który zafascynowany Julią, zamierza zatrzymać ją tylko dla siebie... 21.30 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 21.40 City Life - serial obyczajowy 22.30 National Geographic Explorer 23.20 Judicial Consent - film sensacyjny, USA 1994, reż. William Bindley, wyk. Bonnie Bedelina, Billy Wirth, Will Patton, Lisa Blount (100 min) Sędzia Gwen Warwick (B. Bedelina) prowadzi sprawę dotyczącą morderstwa swojego bliskiego przyjaciela. Jednak niespodziewanie sama zostaje podejrzaną, gdyż jako przyjaciółka ofiary, mogła mieć związek z morderstwem. Zaskoczona Gwen postanawia oczyścić się z zarzutów i na własną rękę znaleźć prawdziwego mordercę... 23.45 Czynniki PSI - serial SF 00.30 Dzikie orchidee 2 - film sensacyjny, USA 1992, reż. Zalman King, wyk. Nina Siemaszko

piątek 17.10.

07.00 RTL 7 zaprasza 07.30 Siódemka dzieciom: Starta i Jeżdźcy, Basket Fever, Kacper. O czym szumią wierzby - serial animowane 09.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 09.45 Portret ducha (The Haunting Passion) - film sensacyjny, USA 1983, reż.

John Korty, wyk. Jane Seymour, Gerald McRaney, Mollie Perkins, Ruth Nelson (95 min) Julie Evans (J. Seymour) wraz z mężem wprowadza się do nowego, pięknego domu nad brzegiem morza. Jednak zaraz po przeprowadzce małżonkowie wyczuwają obecność obcej osoby. Dziwne rzeczy, które mają tu miejsce, utwierdzają ich w przekonaniu, że dom otacza ponura tajemnica. Wreszcie pojawia się nieznajomy mężczyzna, który zafascynowany Julią, zamierza zatrzymać ją tylko dla siebie... 21.30 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 21.40 National Geographic Explorer 22.30 Teleshopping 13.05 Muzyka w RTL 7 13.45 Teleshopping 14.10 Klan McGregorów - serial obyczajowy 15.00 Słodka dolina - serial dla młodzieży 15.20 Siódemka dzieciom: Basket Fever, Kacper. O czym szumią wierzby - serial animowane 16.30 Perla imperium (The Far Pavillions) (4) - melodramat, W. Brytania, reż. Peter Duffell, wyk. Omar Shariff, John Gielgud, Amy Irving, Christopher Lee (50 min) Akcja filmu rozgrywa się w Indiach pod koniec 19 wieku. Młody brytyjski oficer, Ashton Pelham-Martyn, przyjeżdża w rodzinne strony, by objąć wysokie stanowisko w miejscowym garnizonie. Przyjazd wywołuje wspomnienia z dzieciństwa. To tu po raz pierwszy zakochał się w indyjskiej księżniczce. Niestety, wówczas zakochani zostali rozdzieleni. Teraz Ashton pragnie odszukać swoją młodzieńczą miłość... W serialu występuje cała plejada wspaniałych gwiazd: Omar Shariff, John Gielgud, Amy Irving. 17.20 Słodka dolina - serial dla młodzieży 17.40 My i one - serial komediowy 18.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 18.45 Prognoza pogody 18.50 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 19.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 19.50 Prognoza pogody 19.55 Basen (La Piscine) - film obyczajowy, Francja 1969, reż. Jacques Deray, wyk. Romy Schneider, Alain Delon, Jane Birkin, Maurice Ronet (120 min) Marianne (R. Schneider) i Jean-Paul (A. Delon) spędzają wakacje w St. Tropez. Niespodziewanie w kurorcie pojawia się dawny kochanek Marianne, bogaty playboy oraz jego nastoletnia córka (J. Birkin). Między całą czwórką dochodzi do napięć i konfliktów. Wkrótce dochodzi do tragedii... Muzykę do filmu skomponował Michel Legrand, zdobywca 3 Oscarów i 10 nominacji, twórcą ścieżki dźwiękowej do filmów: Parasolki z Cherbourg, Kobieta i mężczyzna, Yentl. 21.55 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 22.05 Judicial Consent - film sensacyjny, USA 1994, reż. William Bindley, wyk. Bonnie Bedelina, Billy Wirth, Will Patton, Lisa Blount (100 min) Sędzia Gwen Warwick (B. Bedelina) prowadzi sprawę dotyczącą morderstwa swojego bliskiego przyjaciela. Jednak niespodziewanie sama zostaje podejrzaną, gdyż jako przyjaciółka ofiary, mogła mieć związek z morderstwem. Zaskoczona Gwen postanawia oczyścić się z zarzutów i na własną rękę znaleźć prawdziwego mordercę... 23.45 Czynniki PSI - serial SF 00.30 Dzikie orchidee 2 - film sensacyjny, USA 1992, reż. Zalman King, wyk. Nina Siemaszko

07.00 RTL 7 zaprasza 07.30 Siódemka dzieciom: Starta i Jeżdźcy, Basket Fever, Kacper. O czym szumią wierzby - serial animowane 09.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 09.45 Portret ducha (The Haunting Passion) - film sensacyjny, USA 1983, reż. John Korty, wyk. Jane Seymour, Gerald McRaney, Mollie Perkins, Ruth Nelson (95 min) Julie Evans (J. Seymour) wraz z mężem wprowadza się do nowego, pięknego domu nad brzegiem morza. Jednak zaraz po przeprowadzce małżonkowie wyczuwają obecność obcej osoby. Dziwne rzeczy, które mają tu miejsce, utwierdzają ich w przekonaniu, że dom otacza ponura tajemnica. Wreszcie pojawia się nieznajomy mężczyzna, który zafascynowany Julią, zamierza zatrzymać ją tylko dla siebie... 21.30 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 21.40 National Geographic Explorer 22.30 Teleshopping 13.05 Muzyka w RTL 7 13.45 Teleshopping 14.10 Klan McGregorów - serial obyczajowy 15.00 Słodka dolina - serial dla młodzieży 15.20 Siódemka dzieciom: Basket Fever, Kacper. O czym szumią wierzby - serial animowane 16.30 Perla imperium (The Far Pavillions) (4) - melodramat, W. Brytania, reż. Peter Duffell, wyk. Omar Shariff, John Gielgud, Amy Irving, Christopher Lee (50 min) Akcja filmu rozgrywa się w Indiach pod koniec 19 wieku. Młody brytyjski oficer, Ashton Pelham-Martyn, przyjeżdża w rodzinne strony, by objąć wysokie stanowisko w miejscowym garnizonie. Przyjazd wywołuje wspomnienia z dzieciństwa. To tu po raz pierwszy zakochał się w indyjskiej księżniczce. Niestety, wówczas zakochani zostali rozdzieleni. Teraz Ashton pragnie odszukać swoją młodzieńczą miłość... W serialu występuje cała plejada wspaniałych gwiazd: Omar Shariff, John Gielgud, Amy Irving. 17.20 Słodka dolina - serial dla młodzieży

17.40 My i one - serial komediowy 18.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 18.45 Prognoza pogody 18.50 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 19.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 19.50 Prognoza pogody 19.55 Basen (La Piscine) - film obyczajowy, Francja 1969, reż. Jacques Deray, wyk. Romy Schneider, Alain Delon, Jane Birkin, Maurice Ronet (120 min) Marianne (R. Schneider) i Jean-Paul (A. Delon) spędzają wakacje w St. Tropez. Niespodziewanie w kurorcie pojawia się dawny kochanek Marianne, bogaty playboy oraz jego nastoletnia córka (J. Birkin). Między całą czwórką dochodzi do napięć i konfliktów. Wkrótce dochodzi do tragedii... Muzykę do filmu skomponował Michel Legrand, zdobywca 3 Oscarów i 10 nominacji, twórcą ścieżki dźwiękowej do filmów: Parasolki z Cherbourg, Kobieta i mężczyzna, Yentl. 21.55 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 22.05 Judicial Consent - film sensacyjny, USA 1994, reż. William Bindley, wyk. Bonnie Bedelina, Billy Wirth, Will Patton, Lisa Blount (100 min) Sędzia Gwen Warwick (B. Bedelina) prowadzi sprawę dotyczącą morderstwa swojego bliskiego przyjaciela. Jednak niespodziewanie sama zostaje podejrzaną, gdyż jako przyjaciółka ofiary, mogła mieć związek z morderstwem. Zaskoczona Gwen postanawia oczyścić się z zarzutów i na własną rękę znaleźć prawdziwego mordercę... 23.45 Czynniki PSI - serial SF 00.30 Dzikie orchidee 2 (Wild Orchid 2: Two Shades of Blue) - film sensacyjny, USA 1992, reż. Zalman King, wyk. Nina Siemaszko, Wendy Hughes, Tom Skerritt, Robert Davi (100 min) Kalifornia rok 1958. Siedemnastoletnia dziewczyna Blue (N. Siemaszko) podróżuje ze swoim uzależnionym od heroiny ojcem-muzycznym. W poszukiwaniu pracy tulają się do klubu do klubu. Wreszcie dziewczyna dostaje się pod opiekę bogatej i wpływowej Elie. Od tej pory Blue prowadzi podwójne życie: w dzień jest zwyczajną, zakochaną w koleżance dziewczyną, w nocy zaś - zimną pociągającą kochanką...

sobota 18.10.

07.00 RTL 7 zaprasza 07.30 Siódemka dzieciom: Starta i Jeżdźcy, Basket Fever, Kacper. O czym szumią wierzby - serial animowane 09.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 09.45 Beach Patrol - serial dokumentalny, USA. Fabularny dokument o pracy służb specjalnych pracujących na otwartych akwenach wodnych. Każdy odcinek opowiada o różnych wydarzeniach, które miały miejsce naprawdę... 10.30 Perla imperium (The Far Pavillions) (4) - melodramat, W. Brytania, reż. Peter Duffell, wyk. Omar Shariff, John Gielgud, Amy Irving, Christopher Lee (50 min) Akcja filmu rozgrywa się w Indiach pod koniec 19 wieku. Młody brytyjski oficer, Ashton Pelham-Martyn, przyjeżdża w rodzinne strony, by objąć wysokie stanowisko w miejscowym garnizonie. Przyjazd wywołuje wspomnienia z dzieciństwa. To tu po raz pierwszy zakochał się w indyjskiej księżniczce. Niestety, wówczas zakochani zostali rozdzieleni. Teraz Ashton pragnie odszukać swoją młodzieńczą miłość... W serialu występuje cała plejada wspaniałych gwiazd: Omar Shariff, John Gielgud, Amy Irving. 11.25 My i one - serial komediowy 11.45 Bolek i Lolek zapraszają - serial animowane 12.40 Polowanie na błąknotopłetwy - film dokumentalny, W. Brytania 13.25 Basen (La Piscine) - film obyczajowy, Francja 1969, reż. Jacques Deray, wyk. Romy Schneider, Alain Delon, Jane Birkin, Maurice Ronet (120 min) Marianne (R. Schneider) i Jean-Paul (A. Delon) spędzają wakacje w St. Tropez. Niespodziewanie w kurorcie pojawia się dawny kochanek Marianne, bogaty playboy oraz jego nastoletnia córka (J. Birkin). Między całą czwórką dochodzi do napięć i konfliktów. Wkrótce dochodzi do tragedii... Muzykę do filmu skomponował Michel Legrand, zdobywca 3 Oscarów i 10 nominacji, twórcą ścieżki dźwiękowej do filmów: Parasolki z Cherbourg, Kobieta i mężczyzna, Yentl. 15.25 Sliders - serial dla młodzieży 16.05 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 16.15 Capital - serial dokumentalny, Francja 17.15 Świat pana trenera - serial komediowy 18.00 Czynniki PSI - serial SF 18.45 Prognoza pogody 18.50 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 19.00 Beach Patrol - serial dokumentalny, USA 19.50 Prognoza pogody 19.55 Siódemka niebo - serial family 20.40 Ochroniarze - serial sensacyjny 21.30 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 21.40 Crime Story - serial kryminalny 22.30 Dzikie orchidee 2 (Wild Orchid 2: Two Shades of Blue) - film sensacyjny, USA 1992, reż. Zalman King, wyk. Nina Siemaszko, Wendy Hughes, Tom Skerritt, Robert Davi (100 min) Kalifornia rok 1958. Siedemnastoletnia dziewczyna Blue (N. Siemaszko) podróżuje ze swoim uzależnionym od heroiny ojcem-muzycznym. W poszukiwaniu pracy tulają się do klubu do klubu. Wreszcie dziewczyna dostaje

się pod opiekę bogatej i wpływowej Elie. Od tej pory Blue prowadzi podwójne życie: w dzień jest zwyczajną, zakochaną w koleżance dziewczyną, w nocy zaś - zimną pociągającą kochanką. 00.10 Strela zagrożenia - serial SF niedziela 19.10.

07.00 Bolek i Lolek zapraszają - serial animowane 08.15 Siódemka pokus - program Agnieszki Maciąg 09.05 Polowanie na błąknotopłetwy - film dokumentalny, W. Brytania 09.55 Ochroniarze - serial SF 10.50 Sliders - serial dla młodzieży 11.35 Świat pana trenera - serial komediowy 12.20 Capital - serial dokumentalny, Francja 13.15 Detektywi - serial komediowy 13.50 Przypoda w Wielkiej Dolinie (The Land Before Time 2: The Great Valley Adventure) - film animowany, USA 1994, reż. Roy Allen Smith (75 min) Opowieść o pięciu małych dinozaurach, które chcą udowodnić swoją dorosłość, wybierając się w daleką podróż... 15.05 Wszystko się kręci - serial dla młodzieży 15.30 Autostrada do Nieba - serial family 16.20 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 16.30 Siódemka niebo - serial family 17.15 Crime Story - serial kryminalny 18.00 Strela zagrożenia - serial SF 18.45 Prognoza pogody 18.50 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 19.00 Proces Jaspera Carotta - program rozrywkowy 19.50 Prognoza pogody 19.55 Szczęśliwy traf (Pure Luck) - komedia, USA 1991, reż. Nadia Tass, wyk. Martin Short, Danny Glover, Scott Wilson, Harry Shearer (100 min) Spędzając wakacje w Meksyku córka milionera znikła w niewyjaśnionych okolicznościach. Zrozpaczony ojciec zatrudnia do jej poszukiwań prywatnego detektywa Campanellę (D. Glover). Ponieważ dziewczyna była wielkim pechowcem, policjanci zwracają się o pomoc do nieudacznika Proctora. Campanella jest przekonany, że tylko dzięki pechowemu Proctorowi uda się odszukać zaginioną córkę... 21.35 Siódemka pokus - program Agnieszki Maciąg 22.25 Masada (4) - film historyczny, USA 1980, reż. Boris Sagal, wyk. Peter O'Toole, Peter Strauss, David Warner, Barbara Carrera (95 min) W roku 70 n.e. Rzymianie zdobywają Jerozolimę. Grupa buntowników, zwanych zelotami, chroni się w twierdzy Masada, i przez rok dzielnie odparła ataki Rzymian. Niestety, w dniu triumfu wojsk rzymskich 960 buntowników - w tym kobiety i dzieci - popełniło samobójstwo...

poniedziałek 20.10.

07.00 RTL 7 zaprasza 07.30 Starta i Jeżdźcy - serial animowany 07.55 Wszystko się kręci - serial dla młodzieży 08.20 Detektywi - serial komediowy 08.45 Szczęśliwy traf (Pure Luck) - komedia, USA 1991, reż. Nadia Tass, wyk. Martin Short, Danny Glover, Scott Wilson, Harry Shearer (100 min) Spędzając wakacje w Meksyku córka milionera znikła w niewyjaśnionych okolicznościach. Zrozpaczony ojciec zatrudnia do jej poszukiwań prywatnego detektywa Campanellę (D. Glover). Ponieważ dziewczyna była wielkim pechowcem, policjanci zwracają się o pomoc do nieudacznika Proctora. Campanella jest przekonany, że tylko dzięki pechowemu Proctorowi uda się odszukać zaginioną córkę... 10.20 Przypoda w Wielkiej Dolinie (The Land Before Time 2: The Great Valley Adventure) - film animowany, USA 1994, reż. Roy Allen Smith (75 min) Opowieść o pięciu małych dinozaurach, które chcą udowodnić swoją dorosłość, wybierając się w daleką podróż... 11.30 Autostrada do Nieba - serial family 12.15 Teleshopping 12.50 Proces Jaspera Carotta - program rozrywkowy 13.45 Teleshopping 14.10 Klan McGregorów - serial obyczajowy 15.00 Słodka dolina - serial dla młodzieży 15.20 Siódemka dzieciom: Basket Fever, Kacper. O czym szumią wierzby - serial animowane 16.35 Biedna mała bogata dziewczynka - serial obyczajowy. Serial oparty jest na biografii Barbary Hutton, która w wieku 21 lat - po samobójczej śmierci matki - stała się jedną z najbogatszych kobiet świata. Lecz mimo ogromnej fortuny, urody i powodzenia Barbara była nieszczęśliwa. Siedmiokrotnie wychodziła za mąż, jej jedyny syn zginął w wypadku, a liczni przyjaciele okazali się fałszywi. Barbara Hutton zmarła samotnie w Hollywood w wieku 66 lat... W roli pani Hutton wystąpiła znana przede wszystkim z serialu Aniołki Charliego Farah Fawcett. 17.20 Słodka dolina - serial dla młodzieży 17.40 My i one - serial komediowy 18.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 18.45 Prognoza pogody 18.50 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 19.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 19.50 Prognoza pogody 19.55 Uwiedziony (Beguiled) - dramat kostiumowy, USA 1971, reż. Don Siegel, wyk. Clint Eastwood, Geraldine Page, Elizabeth Hartman, Jo Ann Harris, Darleen Carr (105 min) Koniec wojny secesyjnej. Do żeńskiego pensjonatu trafia ciężko ranny żołnierz wojsk Południa. Przełożona chce wydać rannego w ręce konfederatów, jednak uczennice przekonują ją do zmiany decyzji. Niestety, obecność mężczyzny stała się przyczyną konfliktów, a w końcu doprowadza do nieszczęścia... 21.40 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 21.50 Biedna mała bogata dziewczynka - serial obyczajowy 22.40 Adwokat i prokurator - serial kryminalny 23.25 Program rozrywkowy

zelotami, chroni się w twierdzy Masada i przez rok dzielnie odparła ataki Rzymian. Niestety, w dniu triumfu wojsk rzymskich 960 buntowników - w tym kobiety i dzieci - popełniło samobójstwo... 21.35 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 21.45 FEOS - serial sensacyjny 22.30 Policjanci z Miami - serial kryminalny 23.20 Ukryta kamera wtorek 21.10.

07.00 RTL 7 zaprasza 07.30 Siódemka dzieciom: Starta i Jeżdźcy, Basket Fever, Kacper. O czym szumią wierzby - serial animowane 09.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 09.45 Policjanci z Miami - serial kryminalny 10.30 My i one - serial komediowy 10.50 Siódemka pokus - program Agnieszki Maciąg 11.40 Ukryta kamera 12.05 Teleshopping 12.40 Muzyka w RTL 7 13.45 Teleshopping 14.10 Klan McGregorów - serial obyczajowy 15.00 Słodka dolina - serial dla młodzieży 15.20 Siódemka dzieciom: Basket Fever, Kacper. O czym szumią wierzby - serial animowane 16.30 Kamera makiera - serial obyczajowy 17.20 Słodka dolina - serial dla młodzieży 17.40 My i one - serial komediowy 18.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 18.45 Prognoza pogody 18.50 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 19.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 19.50 Prognoza pogody 19.55 Kamera makiera - serial obyczajowy 20.40 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 20.50 Ptaki (The Birds) - thriller, USA 1963, reż. Alfred Hitchcock, wyk. Rod Taylor, Tippi Hedren, Jessica Tandy, Veronica Cartwright (120 min) Niewielkie nadmorskie miasteczko Bodega Bay, zostaje zaatakowane przez niesłychanie agresywne ptaki. Początkowo sporadyczne przypadki zamieniania się szybko w prawdziwą inwazję. Przerażeni mieszkańcy desperacko walczą o życie, a ogólne panice towarzyszą próby opowania sytuacji... Ptaki to jeden z najlepszych i najważniejszych thrillerów w historii kina. Mimo wpływu lat film nie stracił na swej atrakcyjności. 22.50 Policjanci z Miami - serial kryminalny 23.35 Siódemka pokus - program Agnieszki Maciąg

środa 22.10.

07.00 RTL 7 zaprasza 07.30 Siódemka dzieciom: Starta i Jeżdźcy, Basket Fever, Kacper. O czym szumią wierzby - serial animowane 09.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 09.45 Ptaki (The Birds) - thriller, USA 1963, reż. Alfred Hitchcock, wyk. Rod Taylor, Tippi Hedren, Jessica Tandy, Veronica Cartwright (120 min) Niewielkie nadmorskie miasteczko Bodega Bay, zostaje zaatakowane przez niesłychanie agresywne ptaki. Początkowo sporadyczne przypadki zamieniania się szybko w prawdziwą inwazję. Przerażeni mieszkańcy desperacko walczą o życie, a ogólne panice towarzyszą próby opowania sytuacji... Ptaki to jeden z najlepszych i najważniejszych thrillerów w historii kina. Mimo wpływu lat film nie stracił na swej atrakcyjności. 11.45 My i one - serial komediowy 12.05 Policjanci z Miami - serial kryminalny 12.55 Teleshopping 13.30 Muzyka w RTL 7 13.45 Teleshopping 14.10 Klan McGregorów - serial obyczajowy 15.00 Słodka dolina - serial dla młodzieży 15.20 Siódemka dzieciom: Basket Fever, Kacper. O czym szumią wierzby - serial animowane 16.30 Biedna mała bogata dziewczynka - serial obyczajowy. Serial oparty jest na biografii Barbary Hutton, która w wieku 21 lat - po samobójczej śmierci matki - stała się jedną z najbogatszych kobiet świata. Lecz mimo ogromnej fortuny, urody i powodzenia Barbara była nieszczęśliwa. Siedmiokrotnie wychodziła za mąż, jej jedyny syn zginął w wypadku, a liczni przyjaciele okazali się fałszywi. Barbara Hutton zmarła samotnie w Hollywood w wieku 66 lat... W roli pani Hutton wystąpiła znana przede wszystkim z serialu Aniołki Charliego Farah Fawcett. 17.20 Słodka dolina - serial dla młodzieży 17.40 My i one - serial komediowy 18.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 18.45 Prognoza pogody 18.50 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 19.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 19.50 Prognoza pogody 19.55 Uwiedziony (Beguiled) - dramat kostiumowy, USA 1971, reż. Don Siegel, wyk. Clint Eastwood, Geraldine Page, Elizabeth Hartman, Jo Ann Harris, Darleen Carr (105 min) Koniec wojny secesyjnej. Do żeńskiego pensjonatu trafia ciężko ranny żołnierz wojsk Południa. Przełożona chce wydać rannego w ręce konfederatów, jednak uczennice przekonują ją do zmiany decyzji. Niestety, obecność mężczyzny stała się przyczyną konfliktów, a w końcu doprowadza do nieszczęścia... 21.40 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 21.50 Biedna mała bogata dziewczynka - serial obyczajowy 22.40 Adwokat i prokurator - serial kryminalny 23.25 Program rozrywkowy

VERIA TOURS

BIURO PODRÓŻY

Omonia, Ag. Konstantinou 4 V p.

tel: 52 27 232 i 52 23 864

Cotygodniowe
przejazdy:

JUWENTUR

Do Wałbrzycha przez
Kraków-Katowice-Opole-Nysę-
Żabkowice-Dzierżonów-Swidnicę-Wrocław

RUDNIK

LUBLIN
CHELM
ZAMOŚĆ

TRASA 1

BIŁGORAJ
JAROSŁAW
PRZEMYSŁ
SANOK
KROSNONOWY SĄCZ
NOWY TARG
CHYZNEJASŁO
GORLICE

TRASA 2:

LUBLIN

KRASNIK, STAŁOWA WOLA
RZESZÓW, DĘBICA
TARNÓW, BOCHNIAKRAKÓW, MYŚLENICE
CHYZNE.ORAZ SANDOMIERZ -
TARNOBRZEG - MIELEC

LOT-em do Warszawy za 53 000 drch.

Zapraszamy codziennie w godzinach: 10.00-20.00

w sobotę w godzinach: 10.00-13.00

tel: 52 27 232 i 52 23 864

Z naszym biurem dojedziesz do Polski
szybko i bezpiecznieBIURO PODRÓŻY
MARGO TRAVEL

Wraz z ORBIS - em Elk

tel: 52 45 926 - tel/fax: 52 47 836

KRAKÓW-KATOWICE-OPOLE-WROCŁAW

Polski Autokarem

O WYSOKIM STANDARDZIE

Z KONTAKTYZACJĄ

WE BARKIEM VIDEO

przejazdy:

KRAKÓW-KATOWICE

OPOLE-WROCŁAW

WAŁBRZYCH

WARSZAWA

ŁÓDŹ-ELK

PIOTRKÓW

RZESZÓW-LUBLIN

KIELCE-RADOM

BIAŁYSTOK-ŁÓDŹ

CZĘSTOCHOWA

TARNÓW

Meteory

Jaskinie Diru

Peloponez

3 - wyspy

MARGO TRAVEL

TEL. 52 45 926

TEL/FAX. 52 47 836

Biuro
Podróży

OFERUJE:

- TANIE BILETY DO
WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA

Adres: ATENY, OMONIA, Klisthenous 15 II piętro

Tel/fax 33 12 749

DISCO
PALMYRA

Pl. Vathis, ul. MARNI 42,

wejście w hotelu Palmyra

Gorączka Sobotniej Nocy!

Dnia 18.10.98r - sobota

w dyskotekę "Palmyra"

WSTĘP WOLNY DLA
WSZYSTKICH
POLEKTYLKO U NAS
POKAZ LASERÓWDo rozlosowania
2 telewizory kolorowe

Dyskoteka czynna codziennie od 21.00 do 6.00

BIURO
TURYSTYCZNE

przeniesiono na ul. Ag. Konstantinou 4

wejście w pasażu - 10 m. od ulicy

Jesteśmy największym BIUREM po firmie LOT

MAMY NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE DO:

WARSZAWY-KANADY-AMERYKI-

JOHANNESBURGA-AUSTRALII I EUROPY



Możecie

Nam

Zaufać

TURYSTA
WAŁBRZYCH

Tel. 074 22251

074 24331

Odwiedzamy Ateny regularnie od 6 lat

Wycieczki z Polski zatrzymują się w hotelu

EL GRECO, ul. Athinas 65 (50 m. od Pl. Omonia)

Bilety do Nabycia w Sandy Tours tel. 52 42 416

oraz u obsługi autobusu.

Wyjazdy we wtorki z parkingu przy rogu ulic Pireos-Degligoli

pilot pełni dyżury w niedzielę i o godz. 10.00

poniedziałek 9.00-10.00 i 19.00-20.00

informator KA

SZPITALA

166 - PIERWSZA POMOC

LEKARZE ŚWIATA (BEZPŁATNA KLINIKA)

ul. M. Voda 15; tel. 82.33.653; czynna

codziennie od 10 do 20.30 (oprócz

weekendów)

Szpital ogólny

AGIA OLGA

ul. Agias Olgas 3-5, Nea Ionia, tel.

27.99.265-7, 27.76.612; dojazd metrem

w stronę Kifissii

AGIA VARVARA

ul. Dodekanissou 1, Agia Varvara

(Egaleo), tel. 56.13.572; 56.13.566;

dojazd aut. 806, 807, 808 z ul. Zinonos

(przy pl. Omonia);

ALEXANDRA

ul. Vas. Sofias 80, Ateny, tel. 77.70.431,

77.70.501; dojazd trolejem 3, 8, 13,

AMALIA FLEMING

ul. 25 Martiou 14, Melissia, tel. 80.30.303,

80.40.003; dojazd aut. 409 z Vas. Irakliou,

Moussio

ARETEIO

ul. Vas. Sofias 76, Ateny, tel. 72.38.511,

72.31.672; dojazd trolejem 3, 8, 13;

ASKLIPHO VOULAS

ul. Alkionidon, Voula, tel. 89.58.301-6;

29.53.416-9; dojazd aut. 122 z Vas. Olgas,

Zapfio

EGINITIO

ul. Vas. Sofias 72, Ateny, tel. 72.20.811-

3; 72.91.322; dojazd trolejem 3, 8, 13;

ELPIS

ul. Dimitzias 7, Ampelokipi, tel.

64.34.901-8; 64.49.402; dojazd aut. 230,

532, 533 z ul. Harilaou Trikoupi;

ERITHIROS STAVROS

ul. Sotiriou Stavrini 1, Ampelokipi, tel.

69.16.512-4; 65.10.626-9; dojazd

trolejem 3

EVANGELIMOS

ul. Ioannidou 45-47, Ateny, tel.

72.20.811-3; 72.91.322; dojazd trolejem 3,

8, 13;

GEORGIOS SZPITAL ATEN

ul. Messingion, Ateny, tel. 77.78.901,

77.81.806; dojazd aut. 408, 416 z pl.

Akademias

IPOKRATIO

ul. Vas. Sofias 114, Ateny, tel. 64.83.779,

dojazd trolejem 3, 8, 13;

LAKO

ul. Agias Thyma 17, Goudi, tel.

77.71.101; 77.16.101; dojazd aut. 622,

815 z ul. Vas. Sofias

PENTELI

ul. Zaimi, Melissia, tel. 80.40.371,

80.40.443; dojazd aut. 419, 410, 424 z

ul. Vas. Irakliou, Moussio

POLIKLINIKI

ul. Pireos 3, Ateny, tel. 52.44.694,

52.44.826

SISMANIOLIO

ul. Synggion, Melissia, tel. 80.39.911

dojazd aut. 423 z ul. Vas. Irakliou,

Moussio;

TZANIO

ul. Zini, Pireos, tel. 45.19.411; 45.92.911;

dojazd zielonym aut. z ul. Filellion (pl.

Sintagma);

Szpital powypadkowy

KAT

ul. Nikis 2, Kifissia, tel. 80.14.410;

80.14.731; dojazd metrem w stronę

Kifissii;

Szpital leczenia nowotworów

AGII ANARGIRI

ul. Kalitakti, Nea Kifissia, tel. 80.76.502;

80.76.524; dojazd metrem do Kifissii i dalej

aut. 543;

AGIOS SAVAS

ul. Alexandras 171, Ateny, tel. 64.30.811,

64.09.111; dojazd aut. 230, 538, 539 z

ul. Harilaou Trikoupi;

METAXA

ul. Bolassi 51, Pireos, tel. 45.16.233,

45.18.410; dojazd metrem do Pireusu i

dalej aut. 909;

Szpital dziecięcy

AGIA SOFIA

ul. Mikras Assias & Thivon, Goudi, tel.

77.71.613; 77.71.811; dojazd aut. 230 z

ul. Harilaou Trikoupi;

PIKPA PENTELIS

ul. Ipatrakous, Penteli, tel. 80.30.402;

80.30.602; dojazd aut. 422 z ul. Vas.

Irakliou, Moussio;

Szpital chorób oczu

OPHTHALMIATRIO

ul. Panepistimou 26, Ateny, tel.

36.23.191; 36.25.261

Szpital chorób klatki piersiowej

SOTIRIA

ul. Messingion 152, Ateny, tel. 77.78.611,

dojazd aut. 408, 416 z pl. Akademias;

Szpital chorób skóry

SINGROU

ul. Ikonos Dragouni, Iliissia, tel. 72.39.611,

72.49.021; dojazd aut. 221 z ul. Vas.

Sofias

Szpital położniczo-ginekologiczny

ELENAS VENIZELOU (MARIA ILIADI)

ul. Eleftherios Venizelos 2, Ateny, tel.

64.32.221; 64.32.321; dojazd aut. 022,

023 z pl. Akademias;

Szpital psychiatryczne

DAFNI

ul. Athinon, Palandri, tel. 58.11.701,

dojazd aut. 873 z ul. Deligiorgi;

DOKIMAKATIO

ul. Itea Iliad 344, Haidari, tel. 64.49.911,

2; dojazd aut. 838 z ul. Mersinon (kolo

pl. Goussias);

Szczepienia

ul. Alexandras 156, Ateny, tel. 64.80.493

dojazd trolejem 8 z ul. Vas. Sofias,

WAŻNE TELEFONY

100 Policja

171 Policja turystyczna

109 Policja miejska

166 Pierwsza pomoc

199 Straż pożarna

106 Informacja o szpitalach

107 Informacja o aptekach (Ateny)

102 Informacja o aptekach (Atyka)

108 Straż nadbrzeżna

103 Władze portowe

191 Straż pożarna (teren leśny)

141 Zegarynka (w j. greckim)

105 Służba medyczna na telefon

134 Informacja telefoniczna

131 Informacja o abonatach w Attyce

132 Informacja o abonatach w Grecji

138 Przyjmowania nowych abonamentów

161-162 Informacja międzynarodowa

135 Przyjmowanie skarg

182 Zamawianie budzenia

141 Zegarynka (w j. greckim)

115 Władomości (w j. greckim)

155 Wysłanie telegramów w Grecji

165 Wysłanie telegramów zagranicą

148 Informacja o pogodzie (Atyka)

149 Informacja o pogodzie (Grecja)

104 Ubezpieczenie drogowe ELPA

154 Pomoc drogowa (Express Service)

157 Pomoc drogowa (Hellas Service)

121+dwie pierwsze cyfry numeru tel.

naprawa uszkodzonych linii

644 4906 Informacja o AIDS

324 9111 Pogotowie elektryczne

346 3365 Pogotowie gazowe

512 9450 Miejskie Przedsiębiorstwo

Oczyszczania Ścieków

777 0866 Pogotowie Wodne

321 6023 Poczta Główna ul. Aeolu 100

321 4609 Poczta (Express Poczta)

645 0859 Redakcja "Kuriera Ateńskiego"

Dworzec autobusowy

ul. Liosion 260 (dojazd z

ul. Panepistimou nr 024)

autobusy do:

- Chalkidy - 1.350 dr

- Delfi - 2.600 dr

- Katerini - 6.400 dr

- Lamii - 3.000 dr

- Teba - 1.400 dr

- Wolos - 4.650 dr

Dworzec autobusowy ul. Kifisu 100

(dojazd z ul. Zinonos nr 051) autobusy

do:

- Argos - 2.050 dr

- Korfu - 7.050 dr

- Koryntu - 1.350 dr

- Epidaurios - 2.100 dr

- Igoumenitsy - 7.350 dr

- Ioanniny - 6.450 dr

- Kalamaty - 3.750 dr

- Kalawryty - 2.850 dr

- Kefalonii - 6.500 dr

- Loutraki - 1.250 dr

- Myken - 2.150 dr

- Nafplion - 2.250 dr

- Olimpii - 5.000 dr

- Patras - 3.200 dr

- Sparty - 3.300 dr

- Saloniki - 7.300 dr

Dworce kolei państwowych

dworzec "Stathmos Larissas" (dojazd

trolej nr 1) pociągi do północnej Grecji